

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefon: Redakcji Nr. 33-38 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Służynka pocztowa 132. Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyktando-Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Sowiety w ciężkich opałach. I Francja ma pójść za przykładem Anglii. Zlikwidowanie ambasady rosyjskiej w Londynie. Niemcy na rozdrożach niezdecydowania.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 25 maja.

Prasa paryska bardzo żywo omawia sprawę zerwania stosunków między Londynem i Moskwą. „Petit Parisien” zajmuje się w związku z temi wiadomościami o ofertach ekonomicznych Sowietów dla Francji. Dziennik ten, który jest organem bliskim Briandowi, oświadcza, że oferty takie są obecnie ogromnie spóźnione i na tle sytuacji, jaka istnieje wierzyć im nie można. „Matin” publikuje artykuł, wywołujący ogromne wrażenie. — Dziennik oświadcza, że gdyby rząd francuski uczynił odkrycia podobne do tych, jakie uczynił gabinet Baldwin, natychmiast wyciągnięte byłyby z tego faktu konieczne konsekwencje. Należałoby się liczyć nawet z możliwością zerwania z Sowietami, przyczem jednak zerwanie musiałoby być umotywowane nieodpartymi argumentami. Artykuł kończy się wyrażeniem życzenia, aby wkrótce wszystkie rządy europejskie doszły do tych przeświadczeń, jakie wpłynęły na stanowisko rządu brytyjskiego.

Wobec powagi sytuacji, wywołanej zerwaniem stosunków angielsko - sowiec-

kich, prezydent Doumergue zwołał na dzisiaj posiedzenie rady ministrów, która zajmie się wyłącznie kwestją sowiecką i niebezpieczeństwami ruchu komunistycznego we Francji. Minister sprawiedliwości Barthou zapowiedział przedłożenie nowych materiałów obciążających tych posłów komunistycznych, których wydania rząd zażądał od parlamentu.

AMBASADA SOWIECKA W LONDYNIE JUŻ NIE FUNKCJONUJE.

Londyn, 25 maja.

Ambasada sowiecka w Londynie została wczoraj zamknięta i przestała urzędować. Żelazne bramy, łączące gmach ambasady, zostały zamknięte. Nikogo nie wpuszcza się do wnętrza. — Wszystkie przejścia do ambasady są strzeżone przez policję angielską. Dotąd nie było żadnych wrogich demonstracji, aczkolwiek wśród ludności angielskiej panuje oburzenie a Sowiety.

DYSKUSJA NAD DEKLARACJAMI BALDWINA.

Londyn, 25 maja.

Po przemówieniu premiera Baldwin

zainterpelował poseł Clynnes Baldwin, czy rząd angielski zamierza w czwartkowej dyskusji przedłożyć Izbie Gmin dalsze materiały, jako podstawy do dyskusji. Baldwin oświadczył, że podał do wiadomości parlamentu wszystkie materiały zasadnicze, które są potrzebne parlamentowi.

Lloyd George zabrał następnie głos i wskazując na dokumenty, odczytane przez premiera Baldwin, stwierdził, że wszystkie te dokumenty należy ogłosić we wszystkich pismach angielskich oraz w prasie zagranicznej. Baldwin przyrzekł, że wszystkie te dokumenty zostaną oddane do użytku publicznego.

Przedstawiciel partii pracy Kennworthy stwierdził, że nie może sobie wyobrazić, jak po wystąpieniu rządu angielskiego będzie można prowadzić handel z Sowietami. Na to Baldwin oświadczył, żeby ten się zbytnio nie przejmował, zresztą sprawa ta będzie omawiana podczas dyskusji czwartkowej w Izbie Gmin.

SPOŁECZEŃSTWO ANGIELSKIE PRZY RZĄDZIE.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 25 maja.

Wobec wielkiego podniecenia wśród społeczeństwa angielskiego prasa wyraźnie usiłuje zachować spokojny ton. Prasa konserwatywna jednomyślnie wypowiada się za taktiką Baldwin i Chamberlaina, podczas kiedy prasa liberalna wyraża niektóre zastrzeżenia.

„Times” pisze, że nie było mowy o zerwaniu z Rosją, lecz przyszło to zerwanie z obecnym rządem sowieckim. Nema powodów, aby nie uprawiać nadal handlu z Sowietami, podobnie jak to ma miejsce pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Rosją sowiecką.

„Daily Telegraph” i „Morning Post” wyrażają gratulację rządowi z powodu energicznego kroku, który może tylko wyjść na pożytek Anglii.

„Daily Mail” również wyraża zadowolenie, że znalazł się po 6 latach rząd angielski, który zdecydował się wyrzucić bolszewików z Anglii.

„Daily Chronicle” nie jest zadowolone z mowy Baldwin, którego polityka doprowadziła do tego, że pomiędzy Rosją sowiecką a Anglią niema żadnego pomostu. Krok rządu byłby usprawiedliwiony, gdyby po zerwaniu stosunków dyplomatycznych ustąpiła propaganda sowiecka. — Tymczasem wcale się na to nie zanosi.

NASTRÓJ W BERLINIE.

Berlin, 25 maja.

Zerwanie stosunków pomiędzy Anglią a Rosją sowiecką wywołało wielkie wrażenie we wszystkich grupach politycznych. Prawica odczuwa ten krok szczególnie nieprzyjemnie obawiając się, że bieg wypadków zmusi Niemcy do wyjaśnienia za kim się w obecnym sporze ma wypowiedzieć. Utrzymanie zaś równowagi pomiędzy orientacją wschodnią a za-

chodnią było dotąd stałym hasłem dyplomacji niemieckiej. Prasa uważa, że zerwanie stosunków dyplomatycznych jest wstępem do daleko rozgąszonej akcji angielskiej, która obejmie również tereny poza europejskie i może zarówno doprowadzić do jawnej wojny Anglii z Sowietami, jak i do porozumienia w ciągu walki, gdyż wiadomym jest dobrze, jak czuli się bolszewicy na energiczne środki, stosowane do nich.

DYLEMAT NIEMIECKI.

Wiedeń, 25 maja.

Prasa miejscowa poświęca wiele uwagi zerwaniu stosunków anglo - sowieckich. Przeważają w prasie wiedeńskiej opinie, iż dla Niemiec otwierają się obecnie dwie drogi: albo pójść z frontem antyangielskim, za Bolszewikami, a wówczas spotkać ich może los Belgii w wojnie światowej, albo też stanąć po stronie Anglii, separując się całkowicie od Sowietów a wtedy stanie przed niemi pole do najszerszego rozwoju państwowego.

„Neues Wiener Journal” bawi się w prorocтва, stwierdzając, iż od Niemiec całkowicie zależy: czy wszczęcie wojny z Anglią, czy też odsunięcie się od Rosji, a to oznacza zdobycie całkowitego zaufania Anglii, pełnego jej poparcia i, co bardzo możliwe, odzyskanie Gdańska (!), a nawet Pomorza (!!).

Prasa wiedeńska podkreśla, iż zerwanie stosunków anglo - sowieckich stanowi bardzo poważną groźbę dla pokoju europejskiego.

Rocznica urodzin Papieża.



W dniu 31 maja r. b. Ojciec św. Pius XI obchodzić będzie 70-lecie swych urodzin.

„Punkt-Roller”

to prawdziwie celowa gimnastyka w skróceniu.

- Miejska Galerja Sztuki - Park Stenkiwicz

WYSTAWA

prac najwybitniejszych malarzy polskich i kolekcja kobierców wschodnich.

Ceny niskie. Ceny niskie.

BACZNOŚĆ WIERZycIELE!

W niedzielę, 29 maja, o godz. 3 po południu w sali Handlowców Polskich, ul. Piotrkowska 108

ZEBRANIE PUBLICZNE WIERZycIELI. Przemawiać będą z Warszawy adw. Jeleński, z Łodzi adw. Więckowski, Osiecki i Aftergut.

Zarząd Stow. obrony wierzytel. od, w Łodzi.

Sowiety chciały podminować cały świat!

Niezbite dokumenty wyteżonej akcji wywrotowej pod egidą Moskwy.

Co znaleziono w „Arcosie”.

Londyn, 24 maja.
Polska Agencja Telegraficzna.

Oświadczenie premiera Baldwina o decyzji rządu zerwania z Sowietami stosunków gospodarczych i dyplomatycznych poprzedziło przemówienie treści następującej:

„W ciągu szeregu miesięcy policja i władze wojskowe obserwowały działalność grupy tajnych agentów, zmierzającą najwidoczniej ku wydostaniu bardzo poufnych dokumentów zawierających dane o siłach zbrojnych Wielkiej Brytanii. Na podstawie informacji i dowodów, zebranych przez władze, wzrastało przekonanie, że agenci sowieccy współdziałali z rządem sowieckim, od którego otrzymywali instrukcje za pośrednictwem członków sowieckiej delegacji handlowej, mieszczącej się w gmachu Sowietów.

Premier przedstawił następnie przebieg rewizji i oświadczył, że wyżsi funkcjonariusze policji, wkroczywszy do gmachu „Arcos”, udali się bezpośrednio do pokoju, w którym znajdowało się laboratorium fotograficzne, pozostające pod kierownictwem niejakiego Antoniego Millera, o którym policja wiedziała, iż pełni funkcje tajnego agenta do spraw szczególnych. Miller współdziałał z technicznym kierownikiem laboratorium, niejakim Robertem Kaulinem, którego zastano przy pracy.

Z dalszych szczegółów, dotyczących osobistości Kaulina, wynika, że w Europie zachodniej prowadził on agitację komunistyczną jako członek komunistycznego związku zawodowego marynarzy i w tym charakterze pracował jako łącznik między rządem sowieckim, a tajną propagandą komunistyczną, działającą w państwach zachodniej Europy.

Kaulin vel Koling pełnił ostatnio funkcje kuryera dyplomatycznego między Chesham House a delegacją sowiecką, mieszczącą się w domu Tow. „Arcos”. Obok powyższej rekomendacji Kaulina popierały trzy inne jeszcze osobistości, kierujące tajną grupą szpiegowską Sowietów. Wśród papierów, należących do Kaulina znaleziono wielką ilość formularzy, które miały służyć do akcji ruchu mniejszościowego. Wśród innych, równie interesujących dokumentów, znaleziono pismo do Żylińskiego z dnia 3-go listopada r. 1926, podające szczegóły wydanych zarządzeń, mających na celu wzmocnienie działalności instruktorów — szkółących się na okretach „Arcos Limited” agitatorów komunistycznych, których zadaniem miało być rozwijanie wywrotowej działalności wśród marynarzy okretów brytyjskich.

Jeden z charakterystycznych ustępów tego listu brzmi:

„Wyboru ludzi należy dokonywać bardzo ostrożnie, dając pierwszeństwo mniejszościom kolorowym, jak negrom, hindusom i innym narodowościom uciśkanym. Natychmiast po pozyskaniu odpowiedniego materiału, agitatora, zaopatrzonego w odpowiednie instrukcje, należy starać się umieścić wśród marynarzy brytyjskich. Próbkę dobrych wyników, jakie daje w ten sposób wyszkolony materiał agitatorski, widzieliśmy podczas strajku marynarzy i robotników transportowych”.

Wśród zabranych dokumentów, znaleziono listę adresów i korespondencji, prowadzona z organizacjami komunistycznymi w Stanach Zjednoczonych, Meksyku, Południowej Ameryce, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandji i Północnej Afryce. Na podstawie tej korespondencji stwierdzono istnienie bezpośredniego ścisłego kontaktu między organizacjami komunistycznymi wymienionych krajów, a podobną organizacją w Rosji. Przytem ustalono, że przedstawicielstwo sowiec-

kie w Anglii występuje w charakterze łącznika.

Dowody, które znalazły się w ten sposób w posiadaniu władz, utwierdza-

ją rząd brytyjski w przekonaniu, że: — 1) zarówno wojskowa organizacja szpiegowska, jak organizacja wywrotowa, rozwijająca swą działalność w całym imper-

Francja nie pójdzie na lep sowieckich umizgów.

Bezowocne zabiegi Cziczierina w Paryżu. Poincaré i Briand żądają czynów miast obietnic.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 25 maja.

Pomimo braku komunikatu urzędowego w sprawie rozmów Poincarégo i Brianda z Cziczierinem, można stwierdzić, że Cziczierin był bardzo zaniepokojony wiadomością, jakoby Briand zobowiązał się podczas ostatniej wizyty swej w Londynie pójść za przykładem Anglii i zerwać z Sowietami.

Nie ulega rzeczywiście wątpliwości, że zerwanie stosunków z Moskwą przez Francję, po zerwaniu ich przez Anglię, pozbawiłoby Moskwę większości tych korzyści dyplomatycznych, które zyskała od czasu ewolucji poglądów ekonomicznych, ujawniających się w Nepie.

Briand zapewnił Cziczierina, że Francja bynajmniej nie zamierza naśladować przykładu Anglii, przyszłość jednak stosunków francusko-sowieckich zależy od sprawy wiarygodności francuskiej w Rosji, sprawa zaś ta stoi dziś na punkcie martwym.

Jeżeli Sowiety uzależnią zechcą i nadal spłatę długów rosyjskich od otrzymania nowych znacznych kredytów, to dalsze rokowania będą przerwane i potwierdzi się charakter czysto teoretyczny stosunków Francji z Sowietami.

Pozatem, choć polityka wewnętrzna Francji niezależna jest od polityki angielskiej, to jednak Francja zmuszona jest przeciwdziałać propagandzie trzeciej międzynarodówki.

Słowem, jeżeli Moskwie zależy na utrzymaniu przyjaźni z Francją, to powinna sformułować lepsze warunki spłaty swych długów i powstrzymać się rzeczywiście od subwencjonowania i popierania francuskich agitatorów bolszewickich.

Warunki powyższe postawili Cziczierinowi tak Poincaré, jak i Briand.

Opuszczając gmach francuskiego ministerjum spraw zagranicznych, Cziczierin czynił wrażenie człowieka przygnębionego i odmówił dziennikarzom wszelkich wyjaśnień.

PROPOZYCJE CZICZERINA

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 25 maja.

Jak donosi „Vossische Zeitung” z Paryża, Cziczierin miał przedstawić rządowi francuskiemu daleko idące koncesje w sprawie uregulowania długów przedwojennych i w sprawie koncesji naftowych na Kaukazie. Poincaré i Briand wobec propozycji Cziczierina mieli się zachować z wielką rezerwą. Cziczierin oświadczył przedstawicielom prasy, że nie ma wcale zamiaru przeprowadzać dyplomatycznego manewru w stosunku do Francji, nie widzi też powodów, dla których Francja miałaby iść śladami Anglii. Rosja ma zamiar w dalszym ciągu w stosunku do

rum brytyjskim oraz w obu Amerykach otrzymywały instrukcje, które wychodziły z domu delegacji sowieckiej w Londynie; 2) że przedstawicielstwo handlowe rządu Sowietów i spółki „Arcos Limited” nie były ściśle ograniczone, zarówno jeśli chodzi o rozkład lokalu, jak i charakter czynności, która w zakresie szpiegostwa i propagandy przypadła w udziale obu.

W obliczu tych faktów rząd sowiecki nie może uniknąć odpowiedzialności za działalność delegacji handlowej i nadużycie przez nią przyznanych jej przywilejów i ułatwień.

Francji zachowywać się przyjaźnie i jest skłonna do dalszego zacieśnienia stosunków francusko-rosyjskich przez ściślejsze

sprecyzowanie projektów w sprawie stosunków przedwojennych.

Rokowania o pożyczkę zakończone.

Ważne narady na Zamku.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 25 maja.

Wczoraj przybył do prezydium Rady Ministrów premier Piłsudski i odbył godzinną naradę z wicepremierem Bartlem, następnie obaj wyjechali na Zamek do p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Narady na Zamku przeciągnęły się 2 godziny. Te-

matem konferencji tej była sprawa pożyczki zagranicznej.

Jak dowiaduje się nasz korespondent rokowania o pożyczkę zagraniczną zostały zakończone i podpisanie umowy ma nastąpić w przyszłym tygodniu.

Dyrektor departamentu, Barański, powrócił dziś z Paryża.

Echa wyborów w Warszawie.

25-ka tworzy oddzielny klub.

Warszawa, 25 maja.

16 radnych z 25-ki zebrał się wczoraj na narady i postanowili utworzyć własny klub, na którego czele stanie prof. Makowski.

Do prezydium tego klubu powołano:

Kaden - Bandrowskiego, Eberta, Raabego i Rogowicza. Grupa ta wysunęła na stanowisko prezesa Rady Miejskiej kandydaturę prof. Makowskiego, a na stanowisku prezydenta miasta chciałyby widzieć p. Aleksandra Lewickiego.

Bilans konferencji w Jachymowie.

Mała Ententa dąży do konsolidacji Europy środkowej

Polska Agencja Telegraficzna.

Praga, 25 maja.

Prasa stwierdza, że bilans konferencji w Jachymowie wskazuje, iż Mała Ententa, zmierzająca do konsolidacji w Europie środkowej, pragnie tem samem współpracować z Węgrami. Mała Ententa była zawsze daleką od chęci odosobnienia któregośkolwiek państwa środkowo-europejskiego, a raczej starała się zapewnić współdziałanie wszystkich państw tego obszaru geopolitycznego. Dlatego też, aby uniknąć konieczności przeciwstawienia się ugrupowaniu wielkich mocarstw, powstrzymała się od przyłączenia do oddzielnego bloku wielkich mocarstw.

W wysiłkach swych w kierunku stworzenia współpracy międzynarodowej Mała Ententa nie była bynajmniej krepowana wiązaniem ją z Francją stosunkami przyjaźni, rozwiniętymi na gruncie ścisłego przestrzegania zobowiązań, wynikających z traktatów pokojowych. Ktokolwiek zrozumie należyte cele i metody Małej Ententy, ten zda sobie również sprawę z doniosłości rezultatów konferencji wobec Węgier, czy też w stosunku do Włoch, a także będzie mógł ocenić istotną wartość wszystkich twierdzeń o rzekomem osłabieniu, czy też rozczłonkowaniu Małej Ententy.

Tragiczny zgon działacza ukraińskiego

Ś. p. Włodz. Baczyński zmarł śmiercią samobójczą.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Lwów, 25 maja.

W szpitalu Powszechnym we Lwowie zmarł dziś, o godzinie 5-ej rano, znany ukraiński działacz narodowy, ś. p. Włodzimierz Baczyński.

Ś. p. Baczyński dokonał onegdaj w łazience publicznej zamachu samobójczego przez przecięcie brzojową arteriją u rąk. Przewieziono go do szpitala, gdzie pomimo wysiłków lekarzy, zmarł wskutek

upływu krwi i paraliżu mięśnia sercowego.

Przyczyną samobójstwa była dzika naganka, jaką zorganizowali na swego b. przewodcę szowiniści ukraińscy wskutek podjętej przez niego w ostatnich czasach akcji, mającej na celu doprowadzenie do ugody polsko-ukraińskiej.

Ś. p. Włodzimierz Baczyński był z zawodu adwokatem.

Masowy szmugiel niemieckiego tytoniu do Polski

wykryła kontrola Pomorskiej Izby Skarbowej.

Agencja Wschodnia.

Grudziądz, 25 maja.

Kontrola lotna Pomorskiej Izby Skarbowej wykryła tu dobrze zorganizowaną szajkę od dłuższego czasu przemycającą w wielkich masach tytoni z Niemiec do Polski. Transporty tytoniu szły przez

kilka punktów leśnych powiatów lidzbarskiego i brodnickiego. Po raz pierwszy wykryto kontrabandę w dniu 9 b. m., gdy na północ od Lidzbarku próbowano przewieźć wielki transport tytoniu, korzy stając ze zjazdu w Lidzbarku z okazji wizyty ks. biskupa chełmińskiego.

Nadeszły:

Cosmopolis
oraz **Fermentina**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Perfumierja „Kosmos” Piotrkowska 60

Sejm przed zwołaniem sesji. Ożywienie w kuluarach.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 25 maja.

W Sejmie, gdzie jeszcze onegdaj panowały pustki, obecnie daje się odczuwać pewne ożywienie. W kuluarach spotyka się gromadki posłów, wśród których nie brak także prezesów stronnictw. Sądząc z wynurzeń niektórych posłów, należy stwierdzić, że pomiędzy stronnictwami jest w toku wymiana myśli w sprawie ewentualnego uchylecia względnie znalezienia dekretu prasowego, który w dniu dzisiejszym ogłoszony jest w „Dzienniku Ustaw”.

Ponadto przedmiotem ożywionych rozmów jest sprawa ewentualnej sesji nadzwyczajnej, droga petycji do p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W sprawie tej, jak wiadomo, kluby prawicy i środka, mają już dawniej wygotowane pismo, zaopatrzone potrzebną ilością podpisów. Obecnie do myśli wniesienia podobnej petycji

przychyla się PPS. oraz stronnictwo chłopów. Nie jest wykluczone, że pod petycją znajdą się podpisy prawie całej izby poselskiej. Wyjaśnienia tych kwestyj nie należy oczekiwać przed, jak w sobotę. W dniu tym, jak wiadomo, zwołane jest przez prezesa komisji konstytucyjnej pos. Głabińskiego zebranie z udziałem przedstawicieli wszystkich klubów polskich.

Dzisiaj rozpoczęły się obrady sejmowego klubu Stronnictwa chłopskiego. Przedmiotem obrad są sprawy, związane z kongresem tego stronnictwa, który rozpocznie się dnia 5 czerwca r. b. Ponadto omawiają sprawę zwołania sesji sejmowej drogą petycji wniesionej do Prezydenta Rzeczypospolitej, a podpisanej przez jedną trzecią członków izby do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z żądaniem otwarcia sesji nadzwyczajnej.

Rozstrzelują bez końca.

Czasy Iwana Groźnego wspomniane są z tęsknotą w Rosji.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Moskwa, 25 maja.

W Tambowie rozstrzelano niejakich Aretiewa i Czipowa, oskarżonych o udział w przeciwsowietkiej akcji powstańczej.

W Kijowie G. P. U. skazało na karę śmierci byłych policjantów Malipskiego i Nieusychina, oskarżonych o szykanowanie więźniów politycznych przed rewolucją.

W Derbencie rozstrzelano byłych oficerów Bagramowa, Iskandera i Szakir-Alijewa, którzy stali na czele przeciwsowietkiego oddziału powstańczego.

W Piotrogradzie rozstrzelano byłych komunistów Ogońkowa i Mironowa oraz marynarza Łobowa, którzy należeli do przeciwsowietycznej organizacji komunistycznej i brali udział w szeregu napadów na wybitnych komunistów.

W Rosławiu nad Donem władze sowieckie rozstrzelały b. sędziego śledczego Greczanowskiego, b. prokuratorów: Sokołowskiego i Jurgensa, b. inspektora więzieli Czernyszowskiego i kilku innych prawników, w ogólnej liczbie 18 osób.

się na lotnisku, pierwszy ku aparatu podbiegli. Lindbergh miał przytomność umysłu zatrzymać motor, bo inaczej doszłoby do katastrofy. Wraz z nami biegło kilku lotników francuskich: major Weiss, sierżant Detroyat i p. Delage, pilot cywilny. Wrzeszcząc „Vive Lindbergh!” oraz „Vive l'Amérique!” — otoczyliśmy maszynę, która wyglądała jak nowa. Po chwili na lewym boku kadłuba otwierają się małe drzwiczki. Wygląda przez nie szczupły, młody człowiek, lekko się uśmiechający. Znać na nim wielkie zmęczenie. Sierżant Detroyat pierwszy rzucił mu się na szyję i całuje.

— I am Lindbergh — powiada Amerykanin ceremonijnie — where am I? (Jestem Lindbergh, gdzie jestem?)

— Mais a Paris, mon pote! (Ależ w Paryżu, mój stary) — woła radośnie i serdecznie Francuz.

— Come along, old fellow, to help me! I want to leave my box! (No to chodź mi pomóc, mój stary, chciałbym wyjść z mej budy).

Trzej lotnicy francuscy wyciągnęli Amerykanina, ucałowali raz jeszcze, a potem zalała nasza grupa olbrzymia fala naddbiegającego tłumu. Reflektory zostały z tyłu; widzieliśmy na ich tle dosłownie morze głów ludzkich i ogromną, czarną masę w biegu. Zgubiłem z oczu Lindbergha i jego francuskich towarzyszy. Zdołałem się przebić do centralnego pawilonu aeroportu, przed którym czekał na bohatera ambasador amerykański Myron Herrick, minister pracy Fallières reprezentujący tu rząd francuski i całe grono osób urzędowych. Mijały minuty i kwadransy, a Lindbergh'a niema. — Nie było go i po godzinie. Rozentuzjamentowany tłum przez kilkanaście minut nosił po polu jakiegoś francuskiego mechanika myśląc, że to Lindbergh. Obito potem biedaka, kiedy mógł wreszcie dać do zrozumienia, że nie jest Lindbergh'em.

Zaczęto się rozchodzić. Samochód, wiozący mnie z kilkoma przyjaciółmi jechał do Paryża dwie i pół godziny! Nie tylko główna szosa, ale także wszystkie drogi boczne były dosłownie zabutelkowane przez nieprawdopodobną liczbę 50 tysięcy wehikułów. Powiadają, że na lotnisku było 200.000 ludzi.

O godz. 2 w nocy byłem w redakcji „Matina”, aby się dowiedzieć, co się stało z Lindbergh'em. Tam mi opowiedziano jak lotnicy francuscy Weiss, Delage i Detroyat zdołali Amerykanina schronić w ja-

kimś skromnym lokalu lotniska wojskowego, jak go tam zaraz poczęstowali kawą i rosółem, jak mu zrobili masaż. Dopiero w godzinę po wylądowaniu cichaczem, aby tłum nie spostrzegł, sprowadzono tam ambasadora amerykańskiego i osobistego urzędownego. Zaraz po powinszowaniach wsadzono Lindbergh'a do zamkniętego samochodu i okreśną drogą powieziono do Paryża. Amerykanin, pomimo osłabienia, kazał się zawieźć pod Łuk Tryumfalny, gdzie przez minutę stanął w skupieniu przed grobem Żołnierza Nieznanego. Przepiękny gest, którym podbił sobie niewatpliwie serca wszystkich Francuzów. A potem zawieziono go do Ambasady amerykańskiej, gdzie się wykąpał, lekko pożywił, przyjął już w łóżku dziennikarzy, którym w prostych słowach opowiedział swe wrażenia z lotu...

Rozmowę przerwał p. Myron Herrick, mówiąc:

— No, mój mały, trzeba spać. Lindbergh usnął w chwilę po wyjściu dziennikarzy.

Dzisiaj rano zaczęły się w Ambasadzie amerykańskiej wizyty gratulacyjne. Jednymi z pierwszych byli p. Piotr Godin, prezes rady miejskiej oraz p. Paweł Claudel, ambasador francuski w Waszyngtonie, bawiający w Paryżu na urlopie. Złożyła również swój bilet pani Nungesser, matka bohaterskiego lotnika francuskiego... Oto znowu gest, który do głębi poruszył całą Amerykę. Opinia Stanów Zjednoczonych nie bez wzruszenia i dumy dowiedzia się, że z powodu przylotu Lindbergha nad gmachem Ministerstwa Finansów, gdzie urzęduje premier Poincaré oraz nad gmachem Ministerstwa Spraw Zagranicznych wywieszono dziś gwiazdziste sztandary, co się czyni tylko na wypadek wizyty głowy państwa.

Zaiste, przeżyliśmy wzruszenia, jakich nasi ojcowie nie znali. Wzruszenia piękne, wzniosłe, ducha pokrzepiające. Niech żyje Lindbergh!

Kazimierz Smogorzewski.
P. S. — Monoplan Lindbergh'a jest systemu inżyniera Ryan'a. Zaopatrzony jest w silnik gwiazdowy, 9-cylindrowy systemu Wright rozwijający 250 HP. Zbiornik zawierał 1.900 litrów benzyny przy odlocie, a w chwili lądowania miał Lindbergh jeszcze 40 litrów. Kadłub zrobiony jest z rur stalowych i pokryty jedwabnym płótnem. Rozpiętość aparatu wynosi 15 metrów, a długość — 10.

K. S.

B. szef sztabu generalnego armii litewskiej szpiegiem na usługach Sowietów.

Agencja telegraficzna „Express”.

Kowno, 24 maja.

Aresztowany w dniu 19 b. m. był szef sztabu generalnego Konstanty Kleszczyński przyznał się do uprawiania szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej. Wiadomości swe gen. Kleszczyński komunikował urzędnikom poselstwa sowieckiego. Tytułem wynagrodzenia otrzymywał 50 dolarów miesięcznie.

Po przeprowadzeniu dochodzenia wstępnego Kleszczyński został przekazany sądowemu władzom wojskowym. Urzędnik poselstwa sowieckiego, który został zatrzymany w chwili, kiedy otrzymywał z rąk Kleszczyńskiego ważne dokumenty wojskowe, opuścił Kowno, udając się z rodziną do Moskwy. W związku z tą afera aresztowano dotychczas 5 osób.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

GEN. SOSNKOWSKI.

Od wczoraj gen. Żeligowski, przechodzący obecnie w stan spoczynku, oddał urzędowanie gen. Kazimierzowi Sosnkowskiemu, który objął jego stanowisko.

PODRÓŻ PREZYDENTA RPŁITEJ.

Dzisiaj p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża na dwudniowy pobyt do Krynicy, gdzie na kuracji bawi małżonka p. Prezydenta.

W niedzielę p. Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Tarnowa, gdzie weźmie udział w uroczystości poświęcenia sztandaru, stacjonującego tam pułku piechoty.

POWRÓT P. GLIWICA.

Wczoraj powrócił do Warszawy p. Gliwica, prezes delegacji polskiej na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie.

PO ZAMKNIĘCIU „STRAŻY NARODOWEJ”.

Imieniem b. zarządu głównego „Straży Narodowej”, prezes jej pułk. Czesław Maczyński, zamieścił w prasie oświadczenie, z którego wynujemy najistotniejsze ustępy.

Zawiadamiając, że „zarządzenie rozwiązania Straży Narodowej zaskarżymy do Najwyższego Trybunału Administracyjnego” i że „wykryte przez policję rzekome zbrodnie członków oświadczyliśmy przed sądem”, stwierdza, iż Stowarzyszenie przestrzegało ściśle postanowienia statutowego współdziałania w ramach prawnych z władzami państwowymi, a nawet byłoby każdej chwili przyjęło wszelki nadzór państwowy. Władze państwowe przed przystąpieniem do rewizji ani nie pytały nikogo o działalność Towarzystwa, ani nie zawiadomiły zarządu o „wykrytych zbrodniach i arsenalach” (!). Znalezione wedle półurzędowego komunikatu w lokalu zarządu gł., broń oraz granaty ręczne” znajdują wystarczające wyjaśnienie w sędzi: „stwierdza dalej, że członkowie, mający nawet prawo noszenia broni, przychodzili do lokalu bez broni, której wogóle w Stowarzyszeniu nie było”. Mimo to przy rewizji lokalu Straży znaleziono sześć granatów ręcznych i kilka pustych zabrudzonych flaszek. Bo reszta znaleziono w prywatnych i odległych mieszkaniach członków, a było tego w całości aż dwa rewolwery. Jak przy wspomnianych „środkach ostrożności” mogły się znaleźć granaty w lokalu, ręką z członków zarządu nie wie. Skłonni jesteśmy przypuszczać jakieś machinacje donosicieli”. Jeśli w drugiej części twierdzi półurzędowy komunikat, że w Straży Nar. organizowano „zakonspirowane ugrupowania bojowe”, śmiemy twierdzić, że żadnej konspiracji w Straży Narodowej nie było i być nie mogło.

ODWOŁANIE ZJAZDU.

Wobec zdecydowania nieprzyjawnego stanowiska senatu gdańskiego wobec prasy gdańskiej, wychodzącej w języku polskim, zarząd syndykatu dziennikarzy polskich Pomorza i obszaru gdańskiego odwołuje zjazd dziennikarzy, wyznaczony na dzień 28 i 29 b. m.

Zarząd syndykatu postanowił przedłożyć szczegółowe umotywywanie swej decyzji Ministerstwu Spraw Zagranicznych w Warszawie.

STRAJK W BIAŁYMSTOKU.

(Agencja Wschodnia).

Białystok, 25 maja.

Pertraktacje między przemysłowcami a robotnikami przemysłu włókienniczego zostały zerwane wobec negatywnego stanowiska przemysłowców do 30 proc. podwyżki, żądanej przez robotników. Strajkuje około 3.200 osób.

Bilans Banku Polskiego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 25 maja.

Bilansu Banku Polskiego za drugą dekadę maja r. b. wykazuje wzrost zapasu kruszcu, t. j. złota i srebra o 145 tys. zł. (157,9 milj. zł.). Zapas walut i dewiz zmniejszył się netto o 4,5 milj. zł. (230,1 milj. zł.). Portfel wekslowy zwiększył się o 6 milj. zł. (367,7 milj. zł.). Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązań wzrosły o 16,6 milj. zł. (245,4 milj. zł.). Zobowiązania walutowe i reportowe powiększyły się o 761 tys. zł. (32,3 milj. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 16,8 milj. zł. (657,5 milj. zł.) również i stan polskich monet srebrnych i bilonu przyjęty do zapasu Banku zmniejszył się o 1,3 milj. zł. (466 tys.). Inne pozycje bez większych zmian.

„Dzień modłów za Meksyk” w rzymskich katakumbach.

Jedną z niedziel majowych r. b. była w katakumbach św. Domitylii szczególnym dniem modlitwy. Wielu wiernych brało udział w przedpołudniowej mszy św., odprawionej w „górnym kościele” w katakumbach. Przed jej rozpoczęciem sekretarz komisji dla archeologii chrześcijańskiej wygłosił kazanie, w którym przyrównał dzisiejsze prześladowanie w Meksyku do prześladowań dawnych wieków. Uroczysta procesja w podziemnych korytarzach robiła przepiękne wrażenie. — Z przewidywaniami na otwartym miejscu wzniesionego ołtarza udzielono na zakończenie błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 26 maja.

Warszawa, 1111 m. — 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. Chór katedralny pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego wykona mszę i ofertorium A. Gabrielli'ego oraz chorał gregoriański; 12.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny; 13.45 Odczyt p. t. „Higiena w życiu rodzinnym”, wygłosi p. Restoffowa (dział „Rolnictwo”); 14.10 Odczyt p. t. „O gradobiciu” z działu „Rolnictwo” wygłosi dyr. Tadeusz Białecki; 14.35 Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” z działu „Rolnictwo”, wygłosi p. Szczepan Mędrzycki. Komunikat meteorologiczny; 17.00 Odczyt p. t. „Wschodnie Karpaty” z cyklu „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce” wygłosi p. Stefan Lenartowicz; 17.30 Odczyt wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski; 18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”; 18.40 Rozmaitości, wygłosi p. L. Wiński; 19.21-sza lekcja języka angielskiego, lektorka p. Memi Gardiner; 19.25 Odczyt p. t. „O koniu, który umie skakać” (dział „Rolnictwo”) wygłosi dr. J. Rostański; 19.50 Transmisja opery z Poznania. W przerwie komunikaty „Messenger Polonais”; 22.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny, sygnał czasu i komunikaty prasowe.

Krzyki i wyzwiska nic nie pomagają!
Jeżeli towarów nie będziemy sprowadzali z fabryk i warsztatów krajowych, zejdziemy na nędzarzy.

NA OSTRZU NOŻA.

Łódź, 25 maja.

Dzisiaj wchodzi w życie zerwanie wszelkich stosunków dyplomatycznych i handlowych pomiędzy W. Brytanią a Sowietami, zapowiedziane na wtorkowym posiedzeniu izby gmin przez premiera Baldwiną, Anglią, która pierwsza za czasów rządów p. Ramsay Mac Donalda w lutym r. 1924-go dała asumpt Europie Zachodniej do nawiązywania stosunków handlowych i politycznych z Rosją bolszewicką, po bolesnych a gorzkich doświadczeniach wyciąga się całkowicie z platformy jakiegokolwiek współpracy z nieobliczalnymi i złośliwymi władcami czerwonego Kremla. Naprężenie anglo-sowieckie istnieje już oddawna. W czasie wielkiego strajku węglowego Moskwa nie szczędziła wysiłków propagandy oraz znacznych subsydjów pieniężnych, aby sytuację zasłuzić i spowodować wybuch socjalnej rewolucji w Anglii. Równocześnie na terenie całego imperium brytyjskiego, jak i w krajach, znajdujących się pod wpływami handlowymi Anglii, akcja bolszewicka wyteżala wszystkie siły, aby podkopać i obalić potęgę polityczną i ekonomiczną Albionu. Wybitni działacze bolszewicy otwarcie oświadczały na różnych zjazdach i konferencjach partyjnych, że zwycięstwo wszechświatowej rewolucji da się osiągnąć jedynie wówczas, gdy runie wszechświatowe mocarstwo W. Brytanii. W tych warunkach postawienie sprawy wzajemnych relacji obu wielkich antagonistów na ostrzu noża było jeno kwestją czasu. Już trzy miesiące temu w nocie, wystosowanej do rządu sowieckiego Anglii podkreślała z naciskiem: „Rząd Jego Królewskiej Mości uważa za konieczne ostrzec Związek Sowietów Socjalistycznych Republiki w formie kategorycznej przed skutkami nadużycia wyrozumiałości opinii publicznej oraz przestrzec Sowiety przed niebezpieczeństwem kontynuowania wrogich wystąpień przeciw W. Brytanii. Akty wrogie muszą wcześniej lub później spowodować wypowiedzenie traktatu handlowego, złośliwie pogwałconego, a nawet zastrzeżenie zwykłych stosunków dyplomatycznych. Rząd J. K. M. uważa, iż protest niżej i ostrzeżenie wzięte zostaną przez Z.S.S.R. pod należytą rozważenie oraz, że Z. S. S. R. nie da więcej powodów do tego rodzaju skarg”.

Było to ostrzeżenie, które tak samo, jak i wszystkie inne, pozostało atoli całkowicie bez skutku, jak wiadomo. Przeciwnie nawet, właśnie potem następuje okres najbardziej zażartych intryg bolszewickich przeciw Anglii na terenie Chin, wspieranie rewolucji chińskiej kapitałami i bronią, podżeganie do mordowania Anglików oraz dewastacji ich mienia. Wreszcie już i w samym Londynie władze angielskie wpadły na trop zorganizowanej i rozgałęzionej akcji szpiegowskiej oraz dywersyjnej, mającej na celu śledzenie wszelkich najtajniejszych planów admirałcji oraz wojskowości angielskiej i przygotowywanie przewrotu. Rewizja w diurach Arkosu, przeprowadzona znielaczką i z piorunującą szybkością zaskoczyła bolszewików w ich podziemnej robocie. Ukryci pod płaszczkiem „misji handlowej” nie spodziewali się oni takiej energii. W ręce władz angielskich wpadły dokumenty, nie pozostawiające już żadnych wątpliwości co do zakusów sowieckich. Jak głosi fama, wykryto tam również ślady, rzucające nowe światło na rolę Niemiec w tej całej potwornej robocie....

Zerwanie przez Anglię stosunków handlowych i dyplomatycznych z Sowietami stanowi zdarzenie o dziejowej doniosłości. Następuje punkt zwrotny w historii relacji pomiędzy rozpierającym się ostat-

nio coraz bardziej bolszewizmem a cywilizowanymi państwami świata. Anglija zaprzecza kategorycznie przypuszczeniom, iżby snuła plany wielkiej akcji zbrojnej

przeciw Sowietom. Lecz posiada ona inne, niemiękkie narzędzie ukorzenia wroga, który targnął się na jej potęgę, a tem jest blokada finansowa i gospodarcza,

której inicjatywę ujmując już w swe dłoń.

Czesław Gumkowski

LISTY z PARYŻA.

Trzy rekordy Karola Lindbergh'a.

Wrażenia naocznego świadka.

(Od własn. korepond. paryskiego).

Paryż, 24 maja.

Żyjemy rzekomo w czasach wybuchającego materializmu. Ciągłe nam się o uszy obijają takie wyrażenia jak „walka o byt” lub „homo homini lupus”. W łonie każdego narodu są walki i jest nienawiść. To samo między narodami. Ale są rzeczy wielkie i szlachetne, które ludzi i narody łączą. Bóg dał człowiekowi duszę i rozum, ale wobec żywiołów natury postawił go samego. Zmaganie się z naturą, wyzwalam się z pod jej siły i praw jest treścią naszego życia, treścią cudowną, obfitującą w boskie wzruszenia, których końca nie widać....

Jedno z takich wzruszeń przeżyliśmy w Paryżu wczoraj. Po raz pierwszy w dziejach naszej planety człowiek, sam jeden na małym jednomotorowym aparacie, ze zwykłą busolą jako jedynym instrumentem nawigacyjnym, przeleciał ocean Atlantycki z Nowego Yorku do Paryża.

Ów przelot — to jego pierwszy rekord, bo dotychczas tylko Anglik Alcock i Brown, dnia 14 i 15 czerwca 1919 roku Atlantyk przelecieli, ale w miejscu najkrótszym, między Nową Fundlandją a Irlandją (3.040 km.). W maju tegoż roku porucznik amerykański Read przeleciał Atlantyk z Nowej Fundlandji do Lizbony, ale lądował po drodze na Wyspach Azorskich, czyli leciał w dwu etapach (1.950 i 1.500 km.). W sierpniu 1924, trzy aparaty amerykańskie przeleciały Atlantyk północny z Anglii do Ameryki, zatrzymując się po drodze na Wyspach Orkadzkich, u wybrzeży Islandji i Grenlandii. Wreszcie trzykrotnie już przeleciało (Portugalczyk Sarmiento Baires, Hiszpan Franco i Italczycy de Pinedo) Atlantyk południowy z Afryki do Brazylii (2.200 km.). Nikt jednak jeszcze nie odważył się lecieć z Paryża do Nowego Yorku lub odwrotnie po linii prostej. Akurat dwa tygodnie temu, 8 maja wylecieli z Paryża o świcie Nungesser i Coli, aby zwyciężyć ocean. Przepadli bez wieści ze swym „Białym Ptakiem”....

W Ameryce było czterech konkurentów: jeden się zabił przy próbach; drugi, major Byrd, bohater lotu z Alaski do Bieguna północnego i z powrotem, został opóźniony przez wypadek; piloci trzeciego aparatu, Chamberlin i Bertaud, kłócili się ze swym impresariem Livinem o to ile

dostaną, jak przeleca, a ile dostaną ich żony, jak... nie przeleca.

Nagle dziesięć dni temu zjawił się czwarty konkurent, Karol Lindbergh, 25 lat, pilot linii pocztowo-lotniczej Chicago — Saint — Louis. Znany był jako lotnik odważny i mający dużo szczęścia: dwa razy już uratował sobie życie wyskakując ze spadochronem z płonącego aeroplanu. Postanowił przelecieć Atlantyk. Kilku kupców z rodzinnego miasta Saint-Louis sprawiło mu specjalny aparat, na którym odbył Lindbergh szereg lotów próbnych w San-Diego, w Kalifornii. Kiedy był gotów, przeleciał w dwu etapach dystans San-Diego — Nowy York (4.200 km.), zatrzymując się tylko na bankiet w rodzinnym Saint-Louis. Kiedy przybył do Nowego Yorku, zwrócono nań uwagę, ale stare wilki powietrzne wruszały tylko ramionami patrząc na młodocianego lotnika i jego mały srebrzysty aparat ochrzczoney mianem Spirit of Saint Louis (Duch Saint-Louis). Prasa nazwała zaraz Lindbergh'a „latającym warjatem” (Flying Fool).

„Latający warjat”, korzystając z pomysłnych warunków atmosferycznych (pogoda i wiatr z tyłu), zbrojny w niezwykłą odwagę i mocne nerwy, wyruszył z Nowego Yorku 20 maja w południe (czas europejski), kierując się ku Europie, wiedząc o trudnościach wprost nadludzkich swego zadania, wiedząc o losie Nungessera i Coli, a także o losie trzech innych Francuzów (de Saint-Roman, Moumyres i Petit), którzy na kilka dni przed Nungesserem próbowali przelecieć Atlantyk południowy... Wsiadając do swego aparatu, rzekł Lindbergh:

— Wchodzę do przedpokoju śmierci. Jeśli dolece, to znaczy, że zostałem naskawiony....

Wieczorem przelatywał już nad Nową Fundlandją. W Saint-Johns, kiedy jego aparat ginał na horyzoncie niezmiernego oceanu, ludzie kłękali na ulicach i modlili się głośno. Nazajutrz, 21 maja o 5-ej po południu widziano go nad południową Irlandją w Smerwick-Harbour. Z tą chwilą Lindbergh pokonał już ocean. Wiedziony więcej jakimś ptasim instynktem niż przez busole, wcale nie zboczył z drogi. O godz. 10 minut 22 wieczorem wylądował na lotnisku Le-Bourget pod Paryżem, dokonawszy najdłuższego lotu w linii prostej, bo 5.900 kilometrów. Jest to jego drugi rekord, bo dotychczas najdłuższy dystans, i to nad ładem, przelecieli Francuzi Costes i Rignot, z Paryża do Dżask (Persja), czyli 5.396 km.

Trzecim rekordem Lindbergh'a jest niezwykle, żywiołowy entuzjazm, jaki swym lotem królewskim w Paryżu wywołał. Lud paryski, jeszcze pełen bólu za swymi zaginionymi bohaterami, nie hamował swego entuzjazmu. Wyległ na pla-

ce i bulwary, rozchwytywał nadzwyczajne wydania dzienników sygnalizujące przelot Lindbergh'a nad Irlandją, nad Plymouth w Anglii, a potem nad Cherbourg'em... Kto mógł jechał do Bourget, na lotnisko. Ja tam byłem o 9-tej wieczorem. Szosa wiodąca z Paryża do Bourget (7 km.) pełna już była samochodów i autobusów. Z każdą godziną ruch stawał się bardziej utrudniony. Około 10-tej faktycznie nie było mowy o dojeździe na lotnisko.

Dokoła pola stały już tłumy z minuty na minutę rosnące. Na lotnisko wpuszczano tylko dziennikarzy i zaproszonych gości. Zadanie policji i wojska pilnujących porządku stawało się coraz trudniejsze. Zapadł zmrok. Tylko zachodni krańiec nieba jeszcze jaśniał. Tam oczy wszystkich były utkwione, stamtąd przy lecieć miał lkar nowoczesny, pogromca przestrzeni. Na krańcach lotniska zapaliły się czerwone światła, zdaleka w kierunku Paryża widać było potężną latarnię na Mont-Valérien, zamiatającą niebo gigantyczną smugą światła widoczną na 400 kilometrów. Poza tem z lotniska co trzy minuty wyrzucano w niebo rakietę. Znajdujący się nad ziemią francuską Lindbergh nie potrzebował już busoli....

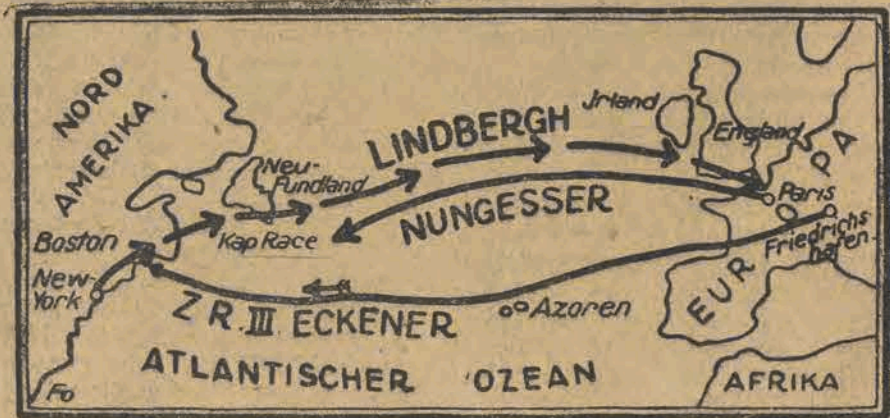
Minęła 10-ta. Noc już była zupełnie. Nic napewno w tej chwili nie wiedzieliśmy, a do depezy sygnalizujących przelot Lindbergh'a nad Cherbourg'em odnośiliśmy się nieco sceptycznie. Wszak Nungesser'a widziano już nad Halifax'em. Nagle, wysoko nad lotniskiem zaluczał jakiś motor. Wszyscy zamilkli i zamienili się w słuch. „To jakiś obcy motor” — powiada stojący w grupie dziennikarzy p. Renvoisé, dyrektor aeroportu. Nic przecież widać nie było. Ale był to Lindbergh. Przeleciał nad lotniskiem, zawrócił i nagle wynurzyła się z ciemności srebrzysta masa, pochwycona zaraz przez reflektory.

— C'est lui! (To on!) — wydarł się z setek piersi okrzyk radości, ulgi i triumfu. Tłum zaczął falować i wznosić różne okrzyki, które zlewały się w jeden wielki przeciągły i wzmagający się grzmot. Lotnisko zalały zaraz potoki światła. Lindbergh zniknął nam raz jeszcze z oczu, zatoczył duży krąg, zniżył lot i za chwilę przesybił z zatrzymanym motorem nad naszymi głowami, lądując w środku pola lekko, wspaniale, jakby był biały dzień, jakby on ten teren znał, a sam był świeży i wypoczęty. Na ziemi dodał motorowi gazu, nawrócił aparat i potoczył się ku zabudowaniom aeroportu, gdzie tłum był największy. W tym momencie stała się rzecz niezwykła. Pod naporem tłumy, załamał się żelazny płot na cementowym podmurowaniu, a dziesiątki tysięcy ludzi rzuciło się ku aeroplanowi.

Dziennikarze, którzy już znajdował



Śława wszechświatowa, kapitan Karol Lindbergh, zwycięzca oceanu Atlantyckiego.



Szlak lotu kap. Lindbergh'a.

W Krainie wiecznego słońca.

Miasto u wrót złotego Nilu.

Kair i jego życie. Polowanie na kieszenie cudzoziemców. Przepych słońca. Gigantyczne ceny. Nad brzegami Nilu.

Kair, w maju.

w) Żadne miasto na świecie nie jest tak chciwe pieniędzy jak Kair. Na obliczu spotykanych osób, poczynając od portjera w hotelu, a skończywszy na różnego rodzaju dyrektorach małych i wielkich przedsiębiorstw, u handlarzy ulicznych oraz w bazarach różnego typu, gdzie przy obsłudze wszędzie odczytuje się myśl uprzejmych gospodarzy: „Ile możnaby wyciągnąć pieniędzy z kieszeni tego cudzoziemca?” Każdego Europejczyka uważa się tutaj za człowieka bogatego. To też za najmniejszą przysługę trzeba płacić niezwykle sownie i ręka przybysza rzadko rozstaje się z portmoneką.

Przez cały dzień uwijają się agenci. Mniej doświadczeni kuracjusze wpadają w ręce wyzyskiwaczy i zanim znajdą mieszkanie, drogo muszą opłacić przynajmniej jednego przewodnika. Agent umyślnie oprowadza długo gości po ulicach, aby możliwie jak najwięcej policzyć sobie za zużyty czas. Pomija większe hotele i pensjonaty, mylnie informując, jakoby wszystkie były zajęte. W ten sposób można wędrować przez kilka godzin po mieście po to tylko, aby wreszcie dowiedzieć się, że mieszkanie będzie można znaleźć dopiero następnego dnia... W wielu wypadkach cudzoziemcy padają ofiarą oszustów, gdyż agent, zabrawszy pieniądze lub zadatek, wogóle nie zjawia się następnego dnia, pozostawiając klienta własnemu losowi w podrzędniejszym lokalu. Trudno zresztą obronić się przed tą zgrają, opadającą pasażera w porcie, któremu z ręki wyrwywa się walizy, przyrzekając wygodne mieszkanie. Niema czasu do namysłu i machinalnie podąża się za przewodnikiem, wiozącym na wózku bagaż, aby nie stracić go z oczu.

O wszelkich troskach zapomina się jednak stosunkowo bardzo prędko przy wspaniałej pogodzie, dopisującej w całej pełni. W Kairze, jak wogóle w całym

Egipcie, są tylko dwa razy w roku deszczowe miesiące. Jest to prawdziwie „wybrany kraj”. Nawet najdalej na południe wysunięte okolice Włoch nie mogą równać się z tutejszym klimatem, gdzie nawet w zimie doskwiera słońce i w najłżejszym nawet ubraniu jest za gorąco. Widząc w lutym i w marcu, spacerując tutaj o północy po ulicach Kaira panie w jasnych sukniach i mężczyźni w ubraniach z surowego jedwabiu w słomianych kapeluszach, mimowoli przychodzi na myśl, że w tym samym czasie rodacy w Polsce, otuleni w grube futra i szale, brną po śniegu lub grzeją się przy piecu.

Drożyzna w Kairze prześcignęła wszystkie inne luksusowe miasta, czemu nie można się zresztą dziwić, gdyż zjeżdżają tutaj najbogatsi ludzie z całego świata. Do najwspanialszych zajazdów należy obywateli hotel „Shepherd”, stanowiący główny punkt zborny przybywających cudzoziemców. W środkowej sali, ozdobnie przybranej w drogocenne makaty i egzotyczne kwiaty, zbiera się całe towarzystwo. Znajdujemy tu przedstawicieli wszystkich ras i narodów. Po lustrzanej posadzce, przy dźwiękach jazz-bandu, suną ciekawe pary. Na ramieniu np. Hindusa we fraku z turbanem na głowie opiera się jasnowłosa Angielka o delikatnej cerze, świecącej klejnotami. W drugim hotelu, tak zw. „Heliopolis Palace” panuje również ustawiczny ruch i zabawa. Piękny ten budynek otoczony jest wielkim ogrodem palmowym.

Idąc ulicami, spotyka się cały szereg żebraków, proszących różnymi tonami o wsparcie, przy czym najczęściej słyszy się przeciągłe „al allah”, uważane za najwyższe zaklęcie. Inny typ nagabywaczy stanowią waleśające się dzieci, naprzykrzone jak komary, które zanudzają przechodnia ustawicznym prośzeniem o jakikolwiek „podarunek od cudzoziemca”. Zanim dojdzie się do hotelu, trzeba wielokrotnie opłacić po drodze tego rodzaju po

datek na rzecz tubylców, w przeciwnym zaś razie można postradać z łatwością wszystkie guziki od garderoby... Jedyny ratunek pozostaje wówczas schronić się do dorożki. Odмова datku wywołuje prawdziwy potok przekleństw i pogrózek, wykrzykiwanych pod adresem cudzoziemca, w niezrozumiałym dla niego na-

rzeczu. Towarzyszy temu odpowiednia gestykulacja rękoma i nogami.

Niezwykle imponujące wrażenie wywiera Nil, z kołyszącymi się na nim przy świetle księżyca białymi łodziami żaglowymi. Przejazdka nocą po historycznej rzece stanowi najprzyjemniejszą rozrywkę dla gości, przybywających do Kairu. Wzdłuż brzegów Nilu spotyka się liczne okryty mieszkalne. W pływających domach można nietylko zmienić miejsce pobytu co jakiś czas, ale także odbywać podróże do wielu miejscowości, położonych nad brzegiem rzeki. Tego rodzaju mieszkania zaliczają się w Egipcie do najzdrowszych, gdyż lokatorzy mają sposobność przebywania cały dzień pod gołym niebem, w strefie zupełnie wolnej od wszelkiego pyłu.

R. Achm.

Ekspertyza obrazów przy pomocy promieni Roentgena.

Zdumiewające wyniki prześwietlenia dzieł starych mistrzów.

w) Parokrotnie już rozważana była w ostatnich czasach możliwość wyzyskania „przenikliwych” własności, które posiada obrazek obrazów przy pomocy promieni Roentgena, dla celów ekspertyzy malarskiej. Przypuszczenia, oparte na przesłankach naukowych, że metoda ta winna okazać się doskonałą w pewnych wypadkach, sprawdziły się niedawno w zupełności i pozwoliły nawet doprowadzić do pierwotnego stanu cenny obraz XVI-go wieku, stanowiący własność nowojorskiego Metropolitan Museum of Art. Jest to portret młodej kobiety, noszący wszystkie cechy szkoły flamandzkiej i przypisywany przez znawców Franciszkowi Porbusowi z racji charakterystycznej fryzy koronkowej z niezwyklej maestrią odtworzonej. Wątpliwości jednak poważne wywołała twarz nieznaną nam damy, bardzo trudna do zidentyfikowania z powodu partackiego odświeżenia, któremu obraz uległ. Ekspertzy wyrażali najgłębsze przeświadczenie, że pod wierzchnią warstwą później nałożonej farby kryją się właściwe rysy modelu, ale obawiano się zniszczyć płótno starannym odświeżeniem, przez specjalistę do konanem.

Wreszcie zdecydowano dokonać radio skopowego zdjęcia obrazu przy pomocy udoskonalonych aparatów, znajdujących

się w słynnym Harvard University. Próby przeszły wszelkie oczekiwania, na kliszy bowiem wystąpiła wspaniale wymalowana głowa, o subtelnych rysach, potwierdzająca opinię, wydaną przez historyków sztuki. Jednocześnie zaś zrodziło się pytanie: czemu przy zdjęciach Roentgenowskich znikają nowożytnie barwy, a dawniejsze są w stanie oprzeć się działaniu tych promieni? Sprawozdanie, ogłoszone na ten temat przez dyrekcję Metropolitan Museum, przypisuje to tajemnicze zjawisko większej procentowo zawartości soli metalowych w farbach, używanych przez mistrzów ubiegłych wieków. Decydującą bowiem rolę odgrywają sole ołowiu, parafizujące działanie promieni Roentgenowskich, a chętnie ongi stosowane przy sporządzaniu jasnych zwłaszcza kolorów.

Fotografia dała możność przekonania się, że oryginał zachował się dobrze i że, z wyjątkiem jednego pęknięcia, trudnego do usunięcia, obraz da się odrestaurować jaknajdokładniej. Jakoż istotnie, portret odzyskał całkowicie swoją pierwotną świetność, odświeżono go bowiem, pracując już nie poomacku, lecz kierując się wskazówkami zdjęcia radjoskopowego.

—:o:—

GIANNINO OMERO GALLO.

SŁOWIK.

W Coggii, oplecionej gęstwą kwitnącego powoju i wina, siedział Franco Callemi. Do willi jego, położonej z drugiej strony Porta Salaria nie dochodził zgiełk i gwar Rzymu — cisza pogodnego wieczoru sacyła się do zbitałej duszy Franca.

Ze złotej klatki, zawieszanej w drzwiach Coggii, przyglądał się Franco w słowik. Widział Franca, ale Franco go nie widział — odczuwał tylko, że się patrzy na niego maleńkie, jak główki od szpilek, bystre oczka szarego ptaszka. Czy ptaszek spoglądał miłośnie, czy też z litości — nie wiedział. Kochał słowika i cieszył się jego obecnością. Nie był taki samotny, gdy wywodził przy nim trele uwieczniony śpiewak.

Poprzedniego dnia Franco miał nieprzewidywaną ochotę wypuścić ptaszka na wolność. Po omacku odnalazł drzwi klatki i drżąca ręka zaczął go odsuwać. Ale powstrzymał się i opuścił rękę. Potem powiódł nią po oczach, po przeczulonych powiekach, jakby dla sprawdzenia, że nie widzi nic, że martwe są jego oczy i nie ożyją już nigdy. Był niewolnikiem swego kalectwa, był skazańcem nieszczęsnym i samotnikiem...

Nie wypuścił ptaszka, bo wtedy pozostałby już zupełnie sam. Nie mógłby zasnąć, nie chciałby budzić się rano.

Teraz napawał się Franco upalnym wieczorem, wioną, uderzającą jego nozdrza, wznoszącą się z kwietników ogrodu willi Franca, i czekał na pierwsze wieczorne trele słowika. Jak dobrze, że go wczoraj nie wypuścił...

Wszedł służący.

— Jakaś pani pragnie być przyjęta.

— Kto?

— Nie znam jej. Powiedziała tylko

Imię — Maria Spada.

— I ja też nie znam, ale ją wprowadź.

Po chwili cichym, melodyjnym głosem przemówił do Franca nowoprzybyła:

— Przebac mi, signore, że miałam śmiałość...

Franco ręką wskazał krzesło i odpowiedział:

— Czy wolno mi wiedzieć, co panią do mnie sprowadza? Nazwisko pani jest mi nieznane.

— Chciałabym pomówić z panem. — Pan jest odważnym człowiekiem, wiem o tym — ale mimo to brak mi słów. Sprawię panu przykrość, a tak bym jej oszczędzić pragnęła... Ita Corsi jest moja przyjaciółka...

Niewidomy drgnął.

— Powiedziała pani, że jestem odważny — to prawda. Mimo ślepoty, nie brak mi odwagi do dnia dzisiejszego. Słucham — o czym ma mi pani powiadomić? Domyślam się, że to będzie smutna nowina. Od dwudziestu dni pobytu Ity w Anzio miałem od niej tylko dwa listy. Dowiedziałem się, że morze jest spokojne i niema nawet żagłówek, a także, że odbędzie się regaty francuskich i włoskich zawodników. Teraz radbym się od pani, signora Spada, dowiedzieć o tem, o czym listy od dni czterdziestu milczą.

— Ita jest taka młoda, panie Callemi.

— Bardzo młoda, signora. Bardzo miła. Bardzo piękna...

— Dwadzieścia lat, signorze, to początek życia. Myśli są płochy, uczucia zwodnicze, charakter chwiejny. Ita kochała pana, prawda?

Franco powiódł dłonią po skroni i oczach. Poczuł w sobie straszną pustkę. Smutne przecucie, bezbrzeżny smutek powłócił błądząco jego lica.

— Tak, signorina Ita kochała mnie. Może mnie jeszcze kocha, a może już nie. Ja kochałem ją i nadal tak samo kocham. Prócz Ity nie mam celu w życiu. Należę do niej, ale ona może mnie odrzucić. Niechaj pani powie, czy jakieś względy skłaniają Itę do tego? Proszę nie przedłużać mojej męki!

— Przepraszam pana. Zbłądziłam. Trzeba było powiedzieć panu prawdę bez

ogródek... Ita nie miała odwagi. Dlatego ja przyszedłam... Ita... zwraca panu wolność i pragnie nie być związana.

— Wolność mi zwraca?... Która? Czy tę, zabraną mi przed laty? Tę, której już nie posiadam? Tę, co jest mnie, ślepiemu samotnikowi, zbędnym balastem, stopniem do grobu?

— Tak. Tę wolność... — szepnęła Maria Spada.

Wyjęła z woreczka trzy paczki listów, związane jedwabnym sznureczkami, i położyła na stoliku. Franco odczuł ten gest. Wyciągnął rękę, dotknął listów, wyszukał jeden i podał Marij Spada.

— Niech pani czyta.

„Droga Ita! Więc czekasz na mój powrót? Wydaje Ci się oddalony i nieuchwytny? Piszesz mi — daruję, że przytoczę Twe słowa — ale pieszczę się nimi i powtarzam je ciągle: „Jestem Twoja cała i na zawsze. Życie moje bez Ciebie byłoby obłędem i pustką. Kocham Cię wiernie i myślę o szczęściu naszym, faktem bliskim...” Ita! Jakże ja Cię ukochałem, jak myślę i marzę o Tobie... — Wszystkie godziny mego dnia i nocy wypełnione są Tobą, zapachem Twojego młodego ciała, zarazem Twojej miłości, radosną mową Twojego serca. Ty, tylko Ty jesteś światem moim, jedyną myślą moją. Poza Tobą istnienie nie ma dla mnie wartości, słońce nie ma blasku, a życie uśmiechu. Wkrótce będę u Twych kołan, dziecinko moja.

Twój Franco.”

Głos Marij Spady drżał. A niewidomy nerwową dłonią znów wyszukał ze stosu jakiś list i podał z cichą prośbą:

— Jeszcze ten zechce signora przeczytać...

„Ukochana moja Ita! — ciemności mnie objęły, pogrążony w mroku, piszę do Ciebie. Nigdy nie zażądało życie od nas, mężczyzn takiej daniny — ale spłacić ją było naszym obowiązkiem. Gdybym Cię nie posiadał — wolałbym nie żyć — ale Tyś moja, więc będę żył. Czy Ty tylko nie ulekniesz się mego kalectwa? Nie, wiem, że nie! Kobiety kochające są bohaterkami. Dlatego mówię Ci prawdę.

Jestem ślepy, od nocy dzisiejszej ślepy. To była ostatnia moja noc — bo teraz jest już dla mnie noc wieczna. Zawsze noc! Czy Ty to pojmujesz? Pewno nie. I ja jeszcze pojąć nie mogę. Czekam od rana na światło — ale niema go dla mnie. Przyjeżdżaj. Doktorzy szpitalni pozwalają ciągle być ze ślepych. Bo myślny tacy samotni!

Cóż mnie słońce obchodzi? Ty jesteś moim słońcem. Usiądziesz przy mnie. Dłonią pogładsz mi głowę, ucałujesz w usta, przeczytasz książki, które lubimy, spojrzysz na mnie. Wtedy i ja będę widział. Gdy się mnie dotkniesz, to ja Cię zobaczę!

Kapral mój, któremu list dyktuję, płacz. (Czemu płaczecie? To nie ma sensu. Tylko mi nie piszcie tego. Ja to do was tylko mówię...)

Przyjeźdź, Ita. Czekam na Ciebie...”

— Rozumie pani, signora Spada? Ita przychodziła do szpitala, przychodziła często. A potem ja ją odwiedzałem w Jej domu na Via Buoncompagni, i ona, jak promyk słońca, przesuwała się w mojej willi, promieniowała w tej oto Coggii. Ale to było coraz rzadziej. A teraz jestem sam...

Maria Spada odeszła.

Zapadł wieczór. Mrok spowił willę Franca i ogród. A wraz z ciemnością przeniknął przestworza nieskończone słodki, dźwięczny trzel słowicy. Jak symfonia miłosnego wabienia, rozebrzmiał śpiew więźnia złoczonej klatki. Uciszał — i znów się rozlegał, drgał, to dzwonił srebrzystą gamą. Małe serduszek zranione skarżyło się nocy.

Niewidomy posunął się o parę kroków. Dotknął złoczonej klatki, ostrożnie uchylił furteczkę. Zatrzepotały skrzydełka.

Z pobliskich galezi rozległ się śpiew i popłynął pod strop niebios, usianych gwiazdami.

Franco był sam. Ptaszek zażądał wolności — więc go wypuścił. Niechaj śpiewa, niechaj nie wiąza go kraty...

Tłum. k.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Waleb. Pańskie.
JUTRO: Bedy W. K. D

Wschód słońca 3.29.
Zachód słońca 19.36.
Wschód księży. 1.15.
Zachód księży. 15.27.
Długość dnia 17.08.
Przybyło dnia 7.58.

Święto Młodzieży.

Zaszczytnie znana na terenie Łodzi Szkoła Rzemiosł T-wa Salezjańskiego, urządza dziś, w czwartek, święto młodzieży z następującym programem:

- 1) godz. 16.30 (4 i pół po poł.) w kaplicy (Wodna 34) poświęcenie sztandaru przez J. E. ks. biskupa dr. W. Tymienieckiego;
- 2) pochód młodzieży na boisko sportowe Turystów (naprzeciw Szkoły);
- 3) wręczenie sztandaru, przemówienia, wbijanie gwoździ;
- 4) popisy gimnastyczno-sportowe.

W razie niepogody popisy odbędą się w sali Szkoły.

W niedzielę, dnia 29 b. m., w kościele Księża Salezjanów (Wodna 34) odbędzie się odpust doroczny Marii Wspomożycielki. Uroczysta suma będzie odprawiona o godz. 11-ej rano, następnie konferencja o godz. 17-ej (5-ta po poł.), na zakończenie uroczystości przedstawienie o godzinie 19-ej (7-ma wiecz.).

ŁÓDŹ OTRZYMAŁA NOWE ZAMÓWIENIA NA TOWARY.

Jak się dowiadujemy, niektórzy przemysłowcy łódzcy otrzymali oferty od kupców zagranicznych z Jugosławii, Rumunii i Bułgarii na dostawę towarów włókienniczych.

W sprawie powyższej przemysłowcy łódzcy porozumia się ostępcznie w najbliższych dniach ze wspomnianymi kupcami, którym jednocześnie przedłożą cenniki na wyrabiane przez nich towary.

KTÓRZY BEZROBOTNI OTRZYMAJĄ ZAPOMOGI JUTRO?

Jutro, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się wypłata zapomóg doraźnych bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy posiadają legitymacje od Nr. 2601 do końca. (i)

WAŻNE DLA INWALIDÓW.

Ministerstwo Komunikacji wydało ostatnio zarządzenie, aby korzystający z opłat ulgowych na kolejach inwalidzi wykazywali się przy kupnie biletów nie tylko zaświadczeniami, lecz i książeczkami inwalidzkimi z fotografią właściciela. — Wobec powyższego zwraca się zainteresowanym inwalidom uwagę na konieczność rychlejszego zaopatrzenia się w takie książeczki z fotografiami we właściwych P. K. U.

Przeniesienia w korpusie oficerskim.

Podpułkownik sztabu generalnego Parafiński Tadeusz Piotr z oddziału II sztabu generalnego został przeniesiony do 31 p. S. K. w Łodzi.

Pułkownik sztabu generalnego Bortnowski Władysław, należący ewidencyjnie do 32 p. p. (Kutno) został przeniesiony na szefa oddziału III sztabu generalnego.

Podpułkownik Lewicki Stanisław należący do 31 p. S. K. został przeniesiony z Korp. Kadetów Nr. 2 do 22 p. p.

Porucznik Mikulda Eryk przeniesiony z 26 Dywizji Piechoty do 18 p. p. w Skierkowiecach.

Podpułkownik sztabu generalnego Grzesik Stanisław Marjan, należący ewidencyjnie do 28 p. S. K. został przeniesiony na stanowisko szefa sztabu do D. O. K. Nr. III. Podpułkownik Rode Rajmund z 29 p. S. K. w Kaliszu przydzielony na stanowisko oficera placu do Białegostoku. — Kapitan Witkowski Bolesław z 29 p. S. K. z Kalisza przydzielony został do Baonu Szkolnego Piechoty Nr. 7. (u)

Próba stosowania lokautu przez przemysłowców łódzkich Fabryka Barcińskiego została zamknięta.

645 rodzin na bruku. Potępiająca rezolucja robotników.

Jak wiadomo, na odbytych ostatnio zebraniach fabrycznych uchwalono urządzić strajki protestacyjne w tych fabrykach, które nie stosują się do okólnika ministerjalnego o angielskiej sobocie.

Strajk ten miał obiać nie tylko dnie sobotnie, lecz odbywać się miał również każdego dnia przez jedną godzinę.

W dniu wczorajszym, gdy robotnicy fabryki Barcińskiego rano jak zwykle — przybyli do pracy, zastali drzwi zamknięte. Kilka minut później zjawił się p. Barciński, który oświadczył zebrany robotnikom, iż z powodu ostatnich strajków, których nie może uznać, zamyka fabrykę na czas nieograniczony.

Wobec wyraźnych cech lokautu robotnicy udali się natychmiast do lokalu związku „Praca”, gdzie przybyli przedstawiciele związków chrześcijańskiego i klasowego pp. Plewiński i Wałczak. W związku tym odbył się wiec, w czasie którego przemawiali pp. Kaźmierczak, Plewiński i Wałczak, wskazując na wyraźny charakter lokautu. Zdaniem mówców, lokaut ten jest planową akcją przemysłowców, pragnących w ten sposób nastraszyć robotników innych fabryk.

Wskazali na to, że lokaut ten winien się przyczynić do zaostrzenia walki, która obiać powinna wszystkich bez wyjątku robotników.

Po przemówieniach zebrani przyjęli następującą rezolucję:

„Zebrani robotnicy protestują najkategoryczniej przeciwko zamknięciu fabryk uważając ten czyn za nieprawny. Robotnikom bowiem strajkować wolno w obronie swych praw, strajk zaś obecny był tylko protestem przeciwko niestosowaniu się przemysłowców do cennika i obrona prawa zwyczajowego.

Zebrani robotnicy domagają się wypłacenia im pensyj za 14 dni wobec tego, iż fabryka została zamknięta bez uprzedniego wypowiedzenia im pracy oraz zapłaty za urlop.

Robotnicy postanawiają zwrócić się do zarządu fabryki, celem wydania im odpowiednich zaświadczeń, uprawniających ich do pobierania zapomóg.

Robotnicy postanawiają nie powracać do pracy do czasu, póki zarząd fabryki nie przywróci im płac za angielską sobotę w wysokości pełnej stawki dziennej.

Zebrani robotnicy wszystkich trzech związków zawodowych przemysłu włókienniczego wyrażają swe oburzenie przemysłowcom Barcińskiemu, który zamknął fabrykę, wyrzucając tym sposobem 645 rodzin na bruk.

Po uchwaleniu powyższej rezolucji delegacja robotników, złożona z 30 osób, udała się do dyrekcji fabryki, celem odbycia z nią konferencji. Delegacje przy-

jął dyrektor fabryki p. Zibert, któremu przedstawiono rezolucję.

Dyrektor Zibert zwołał natychmiast posiedzenie całego zarządu fabryki, na którym przedstawił rezolucję, otrzymaną od delegacji robotniczej.

Po dwugodzinnej konferencji dyrektor

Zibert przywołał do siebie delegację i zakomunikował jej, że zarząd fabryki pod żadnym pozorem nie zgadza się na uwzględnienie żądań robotniczych i że fabryka do tego czasu będzie nieczynna, dopóki robotnicy nie zastosują się do rozporządzenia administracji fabryki. (i)

W sprawie wyboru zawodu przez młodzież.

Brak nam dobrych kupców, handlowców i rzemieślników.

W związku ze zbliżającym się zakończeniem roku szkolnego — ważna jest dla abiturjentów i abiturjentek szkół powszechnych — sprawa wyboru zawodu, któremu w dalszym życiu pragną się poświęcić.

Brak silnego stanu trzeciego, brak wykwalifikowanych teoretycznie i praktycznie rzemieślników, handlowców, kupców i t. p. jest jedną z bolączek społeczeństwa polskiego. A przecież silny stan trzeci — to potęga państwa. W interesie zarówno młodzieży kończącej szkoły, jak i opiekunów tejże młodzieży — leży dążenie, aby młodzież ta stała się jaknajprędzej pożytecznymi obywatelami miasta i państwa, przyczyniając się swą produktywną pracą do wzbogacenia narodu.

Państwo i samorzady, doceniając odczuwane przez społeczeństwo polskie braki w dziedzinie rzemiosła, przemysłu i handlu, stworzyły całe szeregi szkół o przeróżnych typach, w których — obok

wychowania i wykształcenia ogólnego — młodzież teoretycznie i praktycznie przygotowuje się w stosunkowo krótkim czasie do zajęcia stanowiska, które pozwoli jej nie być ciężarem rodzinie i stać się pożytecznym członkiem społeczeństwa.

Na terenie Łodzi egzystują następujące szkoły specjalne:

Dla młodzieży męskiej: Miejska Szkoła Handlowa (Kilińskiego 109), Państwowa Szkoła Włókiennicza (Zeromskiego 115), Państwowa Szkoła Handlowa (Księży Młyn), Szkoła Rzemieślnicza ks. ks. Salezjanów (Wodna 34).

Dla młodzieży żeńskiej: Państwowa Szkoła Zawodowa (Kopernika 41), Państwowa Szkoła Handlowa (Cegielińska 70) oraz Państwowa Szkoła Przemysłowa (Narutowicza 77).

We wszystkich powyższych szkołach, tak męskich, jak i żeńskich, kurs nauki trwa 3 lata.

Komu przyznano pożyczki na wykończenie nowych budynków. Z Komitetu Rozbudowy Miasta.

W poniedziałek, dnia 23 b. m., odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Groszkowskiego 54 posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta.

Po uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłego członka Komitetu, radnego S. A. Kenigsberga, przewodniczący złożył sprawozdanie z pobytu delegacji Komitetu w osobach pp. wiceprezydenta W. Groszkowskiego, radcy inż. Sunderlanda i inż. Krzeczakowskiego w Warszawie, celem uzyskania większych kredytów na rozbudowę miasta.

Jak wynika z oświadczeń, złożonych delegacji przez przedstawicieli Ministerstwa Skarbu i dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego — pożyczki budowlane udzielane będą w przyszłości tylko na budowie, które funduszami prywatnymi doprowadzone zostały pod dach.

Po załatwieniu kilku spraw bieżących zakwalifikowano pożyczki dla następujących beneficjentów:

- I. K. Poznański i S-ka, Gdańska 12 — dodatkowo zł. 6.700, „Drużyny Konduktorskie”, Karolewska 1 — zł. 346.800, I. Tyller, Al. 1 Maja 73 — zł. 159.000, Sp. Akc. „Toga”, ul. Mickiewicza 5 — zł. 53.000, J. Koncewicz, Fijałkowskiego 19, zł. 48.000, E. Krygierowa, Piotrkowska Nr. 269 — zł. 188.000, M. Groner, Magistracka 14 X dodatkowo zł. 4.000, J. M. Joskowicz, Zachodnia 68 — zł. 65.800; B-cia Joskowicz, Zachodnia 68 — zł. 50.000, K. Wojtczak, Srebrzyńska 73 — dodatkowo zł. 6.900, D. Pruszyński, Lipowa 31 — dodatkowo zł. 5.000, Spadkob. Spechta, Klonowa 2 — zł. 42.000, Spółdz. „Ognisko”, Podgórna 6 — zł. 186.000, T. Adamowicz, Piastowska 7 — zł. 60.000, Wł. Sułkowski, Wilanowska 21 zł. 17.000, Magistrat m. Łodzi (na budowę domów czynszowych przy ul. Karolewskiej, 6 Sierpnia i Marysińskiej) — zł. 1.823.000.

W końcu uchwalono pobierać od interesantów w dalszym ciągu opłaty na koszty administracyjne w wysokości 1 promille od sumy zakwalifikowanych pożyczek.

Kto staje jutro przed komisją poborową.

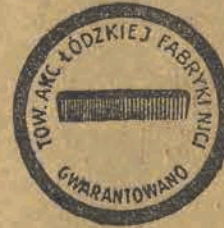
W dniu dzisiejszym komisje poborowe nie urzędują.

Jutro przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Traugutta 10 winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkali w obrębie II-go komisariatu policji o nazwiskach na litery N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Zakątnej 82 winni stawić się jutro poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obrębie IX komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.

Z obszaru starostwa łódzkiego winni stawić się jutro i pojutrze na komisję dodatkową w lokalu P. K. U. Łódź - powiat (Piotrkowska 187) wszyscy ci, którzy z uzasadnionych przyczyn nie stawili się dotychczas przed komisją. (b)

Znak towarowy „Grzebień”.



T-wa Akc. „Łódzkiej Fabryki Nici”.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Odbiorców i Konsumentów naszych nici, że Łódzki Sąd Okręgowy dnia 8 marca 1927 r. wydał następujący wyrok przeciwko L. Dajczowi w Łodzi oskarżonemu przez nas o podrabianie naszej marki „Grzebień”.

WYROK.

„LAJBA DAJCZA uznać za winnego tego, że w okresie czasu do 30 lipca 1926 r. w swym przedsiębiorstwie bezprawnie i umyślnie używał na swych szpulkach z niciami znaku towarowego, zarejestrowanego dla towarów tego samego rodzaju na rzecz firmy „Tow. Akc. Łódzkiej Fabryki Nici” i skazać go na 25.000 zł. z samianą w razie niemożności ściągnięcia tej sumy na cztery miesiące aresztu, na pokrycie kosztów sądowych i uszczerbek 2.500 zł. opłat sądowych”.

Nadmieniamy, że w myśl § 356 K. K. sprzedawanie towaru zaopatrzonego w znak towarowy ściśle odwzorony lub oczywiście podobny do znaku zarejestrowanego dla innego przemysłowca jest karane na równi z podrabianiem znaku towarowego.

Towarzystwo Akcyjne Łódzkiej Fabryki Nici.

Szkola Handlowo-Morska w Gdyni.

Istniejący od dłuższego czasu zamiar założenia szkoły handlowo - morskiej w Gdyni przybiera realne kształty. Ministerstwo Oświaty nabyło już odpowiedni plac wielkości kilku ha, w pobliżu dworca w b. majątku Grabów. Obecnie przystąpiono do opracowania planów szkoły. Zgodnie z projektem będzie ona miała charakter szkoły dla handlu zagranicznego o kursie 3 albo 4-letnim.

Ministerstwo nosi się z myślą powierzenia budowy i prowadzenia szkoły Tow. Obrony Kresów Zachodnich, które czynia starania o powyższą koncesję. — Należy dodać, iż odpowiednie kredyty na budowę istnieją.

WYKONCZENIE INSPEKCJI MAGISTRA TU W ZGIERZU.

W swoim czasie donosiliśmy o wszczęciu inspekcji w magistracie zgierskim przez inspektora samorządowego Szczerbińskiego, a to na skutek doniesień o nadużyciach w tamtejszym magistracie.

Jak się dowiadujemy, prace swe kończy inspektor Szczerbiński już w bieżącym tygodniu, poczem złoży obszerny sprawozdanie radzie gminnej, która z kolei poweźmie na tej podstawie odpowiednią decyzję. (f)

POSIEDZENIE POWIATOWEGO KOŁA L. O. P. P.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie powiatowego Koła LOPP., na którym wybrany został zarząd Koła. — Przewodniczącym został starosta Rzewski, członkami zarządu komendant policji powiatowej Nowak, profesor Stepien, ks. kan. Suszyński, dr. Meczkowski z Tuszyńa oraz dyr. Margowski ze Zgierza.

WYPRAWA NA DZIKI W STAROSTWIE ŁÓDZKIM.

Przed kilku dniami donosiliśmy o pojawieniu się w starostwie łódzkim w okolicach Łuźmierza stad dzików, które niszcza gospodarstwa wiejskie.

W związku z powyższym została zorganizowana wyprawa myśliwska, zainicjowana przez władze starościńskie, w której udział biorą starosta Rzewski, prokurator Mandrecki, komendant policji powiatowej oraz przedstawiciele dowództwa korpusu.

Wyprawa myśliwska wyjeżdża do Łuźmierza w bieżącym tygodniu. Ale dlaczego nie zaproszono myśliwych - cywili, aby również skorzystali z takiej gratki? tego nie rozumiemy.

STRAJK WŁÓKNIARZY BIAŁOSTOCKICH ULEGNIE LIKWIDACJI.

Jak wiadomo wskutek odmowy przemysłowców udzielenia robotnikom przemysłu włókienniczego w Białymstoku podwyżki płac w wysokości 30 proc., wybuchł w Białymstoku strajk włóknarzy. Ze względu na to, iż strajk ten objął kilkanaście tysięcy robotników, Inspektoracy Pracy interwenjował w tej sprawie i wwołał wspólną konferencję przemysłowców i przedstawicieli robotników, na której przemysłowcy postanowili strajkującym włókniarzom udzielić 7 procent podwyżki. Na dzień dzisiejszy zwołane zostały zebrania delegatów fabrycznych oraz wiece strajkujących.

— Jak się d o w i a d u j e m y, zlikwidowanie strajku jest kwestią najwyższej wagi. Przesądzenia wyniku strajku uzależnić należy słabym nastrojem ogromnej ilości strajkujących, domagających się zlikwidowania strajku za wszelką cenę. (r)

DYŻURY W APTEKACH.

W dniu dzisiejszym dyżurują w nocy następujące apteki: M. Epszteina ((Piotrowska 225), M. Bartoszewskiego ((Piotrowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana r. 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b)

POŻAR FABRYKI.

W dniu wczorajszym w fabryce Henryka Richtera przy ul. Gdańskiej 118 wybuchł pożar. Z niewiadomej przyczyny zapaliły się w składach ogromne beły odpadków. Pożar mógłby przybrać rozmiary groźne wobec łatwopalności materiału gdyby nie przybycie na czas zamierzonych II i IV oddziałów straży ogniowej.

Po godzinnej akcji ogień udało się ugaszcować. Straży dość znaczne. (r)

Groźne pomruki strajkowe.

Zatarg w przemyśle włóknistym może przybrać poważne rozmiary.

Związki zawodowe przygotowują się do nowej kampanji.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów i poborców związku „Praca” przy ul. Główniej 31, na którym przemawiał kierownik związku p. Kaźmierczak oraz cały szereg mówców zśród delegatów fabrycznych.

Mówcy omówili szczegółowo sprawę ostatniego zatargu w przemyśle włókienniczym w sprawie angielskiej soboty, która już spowodowała zamknięcie fabryki Barcińskiego.

Prelegenci zaznaczyli, iż jest to prowokacyjne stanowisko ze strony prezesa Związku Przemysłowców, który pierwszy zamknął fabrykę, by w ten sposób pokazać robotnikom, że nie wolno im przeprowadzać żadnych demonstracyjnych strajków.

Takie stanowisko przemysłowców może spowodować wybuch ogólnego strajku w przemyśle włókienniczym, za który wszelkie konsekwencje poniosą przemysłowcy.

Po przemówieniach zebrani przyjęli uchwałę, że jeśli właściciele fabryk nie zmienią swego stanowiska, to związki zawodowe będą zmuszone podjąć się ostatecznych środków, tj. strajku, by obronić swe dotychczasowe zdobycze socjalne.

Drugie zebranie delegatów Związku Klasowego odbyło się w sali Okręgowej Komisji Związkowej Zawodowych, gdzie przemawiali pp.: Wałczak i Danielewicz, omawiając szczegółowo sprawę ostatniego zatargu w przemyśle włókienniczym t. j. angielskiej soboty.

Mówcy zaznaczyli, iż sprawa powyższa bezwzględnie zająć się musi Rząd, gdyż po zamknięciu fabryk przez przemysłowców, robotnicy będą oirzymywać zapomogi rządowe, które pochłona dość poważne sumy.

W końcu postanowiono nie zmieniać swego stanowiska, gdyż angielska sobota musi być uznana przez przemysłowców. (u)

W dniu 23 maja r. b. o godzinie 7-ej wieczorem odbyło się zebranie delegatów i poborców Chrześcijańskiego Związku Zawodowego. Referował p. Plewiński, udzielając wyjaśnień o sytuacji gospodarczej państwa, szczególnie o położeniu robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. Wskazywał na fakt, że niesłuszne i krzywdzące robotnika - włókniarza orzeczenie komisji arbitrażowej i coraz większe i śmielsze łapanie się przez myśl na zdobycze socjalne wprowadzają wśród robotników głębokie rozgoryczenie. Po przemówieniu postanowiono przesłać czynnikiem miarodajnym następującą rezolucję:

„Robotnicy i robotnice, zatrudnieni w łódzkim przemyśle włókienniczym stwierdzają, że orzeczenie komisji arbitrażowej nie tylko, że robotnikom rzeczonoj gałęzi nie dało żadnego pożytku, lecz wprost przeciwnie — dało niejako broń przemy-

slowcom do ręki. Znikomy procent podwyżki, przyznanej przez owa komisję spowodował zastraszający wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, jak chleb, kartofle, których robotnik po podwyżce, biorąc pozornie wyższe zarobki, może nabyć znacznie mniej, niż przedtem.

Częstochowa wzywa Łódź do poparcia strajku metalowców.

Walny wiec w Łodzi zadecyduje o akcji podwyżkowej.

Związek robotników przemysłu metalowego powiadomiony został o wybuchu w całym szeregu ośrodków przemysłowych strajku metalowców.

W Częstochowie strajk ten objął wszystkich robotników, zajętych w hutach i walcowniach. Strajkiem objęta została jedna z największych hut — Raków. Strajk ten proklamowany został w związku z wystąpieniem robotników przemysłu metalowego o podwyżkę dotychczasowych płac zarobkowych o 40 proc.

Zebrani delegaci wobec tego domagają się od czynników miarodajnych zrewidowania orzeczenia i zaprowadzenia bardziej elastycznego i sprawiedliwego systemu wyrównawczo - podwyżkowego.”

Wybory do Kasy Chorych odroczone.

Miast 9 odbędą się dopiero 16 października r. b.

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu Kasy Chorych przyjęto bilans za rok 1926 i rachunki, przyczem przekazano wszystko komisji rewizyjnej, by po sprawdzeniu do dnia 1 czerwca można było przesłać bilans władzom nadzorczym.

Następnie omawiano sprawę wyborów do Kasy Chorych i po dyskusji uchwalono przesunąć termin wyborów z dnia 9-go października na dzień 16 października, po nieważ w owym okresie przypadają żydowskie święta Kuczek.

Nadano również komisji wyborczej prawa zarządu w sprawach dotyczących się przeprowadzenia wyborów.

Z kolei załatwiono sprawę konkursu na budowę lecznicy przy ulicy Łagiewnickiej i Ziemnej.

W końcu wybrano delegację na zjazd Kas Chorych w Warszawie celem wypracowania wzorowego statutu dla pracowników Kas Chorych.

Delegację stanowią: Kuk, Kazimierzczak, Albrecht i dyr. Samborski. (b)

Likwidacja I kl. w państw. szkołach średnich.

Jest to próba realizowania jednolitej szkoły ogólnokształcącej.

Kurafor okręgu szkolnego łódzkiego p. Owiniński, polecił w gimnazjach państwowych im. Kopernika (męskie) i im. Szczanieckiej (żeńskie) w Łodzi, oraz w gimnazjach państwowych w Zdunskiej-Woli i Kaliszu, znieść od nowego roku

szkolnego f. j. 1 września r. b. I-szą klasę w wspomnianych gimnazjach.

Musimy zaznaczyć, iż jest to próba realizowania jednolitej szkoły ogólnokształcącej. (u)

Zapasy zboża muszą być ujawnione.

Urząd wojewódzki wydał specjalne zarządzenie.

W dniu wczorajszym p. wojewoda Jaszczołt wydał rozporządzenie, nakazujące ujawnianie zapasów żyta. Ujawnieniu podlegają zapasy żyta, znajdujące się u osób, trudniących się handlem, w składach fabrycznych, hurtowych i detalicz-

nych, jakoteż u producentów rolnych, posiadających ponad 20 ha ziemi, przyczem obowiązek zgłaszania ciąży również na tych osobach, które przechowują tylko u siebie zapasy, należące do wyżej wymienionych osób.

Zgłoszenie winno nastąpić w ciągu tygodnia w Magistracie, przyczem zgłaszając należy zapasy żyta nie mniejsze niż 100 ctn., znajdujące się w składach fabrycznych, 50 ctn. u hurtowników, 5 ctn. u detaliczistów i 20 ctn. u producentów rolnych, posiadających ponad 20 ha. ziemi.

Niestosujący się do powyższego rozporządzenia pociągani będą do odpowiedzialności administracyjno-karnej. (i)

REWIZJE W STRAŻY NARODOWEJ W ŁODZI.

W tych dniach dokonała policja rewizji w lokalu Straży Narodowej w Łodzi: zabrano znalezione papiery i deklaracje.

Równocześnie przeprowadzono rewizję u kilku członków Straży Narodowej w domu. Dotychczas nikogo jednak nie aresztowano.

„PRAWA I PODSTAWY PSYCHICZNYCH ZJAWISK.”

Dziś o godzinie 8 wiecz. odbędzie się w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89 odczyt psychologa p. J. Kurpiosa n. t.: „Prawa i podstawy psychicznych zjawisk”.

Odczyt urozmaicony będzie eksperymentami z dziedziny psychofizyki i psychofizjologii.

HELENÓW
Dziś o godz. 11.15.

PORANEK MUZYCZNY
pod dyr. TEODORA RYDERA
o godz. 6 pp. Koncert Popularny. — W poniedziałki, wtorki, środy i piątki
KONCERTY JAZZBANDU.

Już czas!

Z doświadczenia wiadomo wszystkim, że masło zimą jest dwa razy droższe niż latem. Przezorna gospodyni powinna się zabezpieczyć w ten sposób, aby obecnie magazynować masło na zimę. Związek Spółdzielni Mleczarskich, Al. Kościuszki 29 wzorem lat ubiegłych przyjmuje zamówienia na zimę i zobowiązuje się przechować masło u siebie.

Gdyby ceny masła spadły, to zamawiający otrzyma odpowiednią bonifikatę.

Telefonujcie Nr. 3-12.



Odol jest niedościgniony co do siły działania antyseptycznego i przyjemnego smaku w ustach.

Udogodnienia i zmiany w obrocie paczkowym na poczcie.

Główny Urząd Poczty w Łodzi otrzymał zawiadomienie o szeregu zmian, wprowadzonych w obrocie paczkowym z niektórymi państwami. W pierwszym rzędzie dotyczy to Holandji, z którą dopuszczony został obrót paczkami o wadze ponad 5 do 10 klg. za opłatą 4 fr. 50 cent. w złocie. Wszelkie należności dodatkowe (asekuracyjne, ekspedycyjne, ekspresowe) pobierane są przez Urząd Poczty w normalnej wysokości. Zasadnicze zmiany wprowadzone zostały w obrocie paczkowym z Rumunją, przyczem zmiany te dotyczą najszerzej rzesz kupiectwa łódzkiego, które posługiwało się tu w swych stosunkach handlowych z Rumunją. Zmiany te dotyczą paczek, wysyłanych do Rumunii, które zawierają towary podlegające ocenie.

Nadawca na poczcie w Łodzi musi dołączyć do każdej paczki z towarami otwartej faktury handlowej w oryginale. Faktura ta ma zawierać wszystkie szczegóły, odnoszące się do towaru, zawartego w paczce i winna być przymocowana do adresu pomocniczego pocztowego. Ponadto nadawca musi wkładać wewnątrz paczki kartkę z podaniem dokładnego adresu i wyszczególnieniem zawartości towaru w paczce. Donieszone również zostało w obrocie z Belgią i Afryką Południową wysyłanie w listach zwykłych i poleconych przedmiotów, podlegających należnościom celnym. (e)

POLACZENIE ŁÓDZK. TOW. MIŁOŚNIKÓW AKWARJÓW I TERRARIÓW Z TOW. PRZYRODNICZYM IM. STASZICA W ŁODZI.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie członków Łódzkiego Towarzystwa Miłośników Akwarjów i Terrariów, na którym powzięto uchwałę połączenia się z Tow. Przyrodniczym im. Staszica w Łodzi i zorganizowania przy tem Towarzystwie sekcji Miłośników Akwarjów i Terrariów. Do zarządu sekcji wybrani zostali pp. Wanatowski Władysław jako przewodniczący, Mafecki Józef — sekretarz, Pietrzak Józef — skarbnik i Kolanowski Edward — gospodarz.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 27 b. m. o godz. 8 w w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 102, bardzo interesujący referat na temat: „Istota nowoczesnych systemów plac” — wygłosi p. inż. Adam Kucharzewski z Katowic.

Z „Kropki Mleka”.

W dniu 20 maja r. b. o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu własnym, przy ulicy Piotrkowskiej 103, odbyło się ogólne zebranie Towarzystwa „Kropka Mleka”. Na zebraniu tem przeprowadzono wybory za rządu, w skład którego weszły następujące osoby: Adamski Władysław, Jawnik, Buszowa Irena—mec-owa, Fidlerowa Zygmunta, Fichnowa Stanisława—mecenasowa, Groszkowska Janina, Hofmoki adwokat, Iwaszkiewicz Leopold dr., Jaszczoltowa Wanda—wojew., Kaiserbrechtowa Janina, Kopeczyńska Dyoniza, Krotowska A. — dr-owa, Lisowska—inżynierowa, Marzyńska Stefania—dr-owa, Marzyński Józef dr., Mogilnicki Tadeusz dr., Nadolski Witold ks. pref., Neumarkowa Róża, Prechner Zdzisław dr., Rosicka Hanna, Rumpłowa—inżynierowa, Skalska Karolina—dr-owa, Starzyński dr., Szneko wa Maria, Skalski Stanisław, dr.—nacz. wojew. urz. zdrowia, Rimlerowa Irena, apl. sądowa.

Proces o nadużycia w Szefostwie Budownictwa.

Zeznania świadków przeświecają swolstą gospodarke oskarżonych Dzieje dzierżawy posesji Trylinga.

Wczoraj w 3-cim dniu rozpraw w Wojskowym Sądzie Okręgowym (Moniuszki nr. 2) przeciwko płk. Emanuelowi Homolacowi oraz inżynierowi kapitanowi Saganowi, oskarżonym o nadużycia i bezczynność władzy, rozpoczęto obrady punktualnie o godz. 10.30 rano. Przystąpiono do badania świadków zamiejscowych.

Następnie przewodniczący zarządził, aby wszyscy świadkowie miejscowi — odwołowi, zgłosili się dla przesłuchania w piątek, dnia 27 maja.

Wczorajsze obrady przyniosły wiele ciekawego materiału w tej sensacyjnej sprawie. — Cztery świadkowie, którzy wczoraj byli przesłuchiwani, a w szczególności najgłośniejszy w tym procesie świadek major Hein, rzucili na sprawę snop światła, który zdołał wyjaśnić cały szereg tajemniczą spowitych faktów.

ZEZNANIA M.JR. HEINA.

O godz. 10.30 rano na salę rozpraw wezwano głównego świadka w tej sprawie majora Heina, który przesłuchiwany był około 4 godzin, dając sądowi bardzo cenne wiadomości.

Świadek ten oświadcza, że w roku 1925 z Łodzi, gdzie pracował w szefostwie inżynierji i saperów — przeniesiony został do Lublina.

Przewodniczący: Czy wiadomo panu majorowi, że pułkownik Homolacs wbrew rozkazowi M. S. Wojsk. Wydziału Budownictwa, zezwalał na wydzierżawienie gruntów na jeden rok, zawarł z Krausem umowę dzierżawną z ważnością na dwa lata, że więc jako oficer przy załatwieniu powierzonych mu interesów zarządu armji spełnił czynność służbową, do której nie był upoważniony, czem dopuścił się występku nadużycia władzy?

Świadek: Zaznacza, że w swoim czasie z powodu braku funduszy wojskowych wyłoniła się kwestja wydzierżawienia tych gruntów. W piśmie była mowa o tem, że plac Krausego miał być wydzierżawiony na dwa lata. Z Warszawy nadeszła odpowiedź, że zezwala się na wydzierżawienie placu tego na jeden rok. — Ówczesny kierownik rejonu s. p. major Wilk ogłosił przetarg. Sprawa ta jednakże od razu załatwioną nie była. Pełniąc w owym czasie funkcje zastępcy szefa budownictwa zwróciłem się do pułkownika Homolacsa, który wyraźnie oświadczył, że byłby za tem, by grunt wydzierżawiono na dwa lata, ponieważ na jeden rok wydzierżawić się nie opłaca. Układ bowiem taki odstrasza od uzyskania lepszych warunków. Podówczas pułkownik Homolacs był zastępcą majora Wilka, który wyjechał na urlop zdrowotny, czyli sprawował funkcje zastępcy kierownika rejonu, podczas gdy świadek był szefem budownictwa.

Z tego względu wytworzył się nienormalny stosunek, pułkownik bowiem musiał świadkowi niższemu rangą wszystko meldować.

Dalej świadek usiłuje dowiedzieć, że zawarta umowa z właścicielem placu Krausem na 2 lata była korzystną dla wojskowości, gdyż władze wojskowe nie mając pieniędzy na przeprowadzenie potrzebnych robót — pozostawiłyby go odlogiem przynosząc tem straty skarbowi.

SPRAWA POSESJI TRYLINGA.

Przewodniczący: Czy może pan major powiedzieć, dlaczego podczas wydzierżawiania posesji Trylinga, będąc przewodniczącym komisji nie chciał podpisać ugody?

W tej sprawie — mówi świadek — należałoby się cofnąć o krok wstecz. Otóż podówczas dostały się w me ręce pisma, gdzie prasa donosiła o bardzo niekorzystnym zakupie posesji dla wojskowości, przynoszącym wiele strat Skarbowi Państwa. Zakomunikowałem o tym artykule pułkownikowi Homolacowski i zaznaczyłem, że należałoby w tej sprawie dać sprostowanie.

CIĘKAWY SPROSTOWANIE.

Nie wiem dlaczego sprostowanie do prasy nie było dane. Niebawem pojawił się drugi artykuł, w którym mowa była, że panowie z gospodarki wojskowej nie

potrafiały nawet na czynione im zarzuty odpowiedzieć. Na skutek tego artykułu kapitan Wilk napisał sprostowanie. Uważając sprostowanie to za wadliwe, wraz z kapitanem Wilkiem, napisał sprostowanie po raz drugi. Na drugi dzień czytając gazetę skonstatowałem, że bez mojej wiedzy ktoś na dole dopisał, że właściciel wspomnianej posesji przy ulicy Wierzbowej 20 Tryling, wydał 200.000 złotych na remont budynku. Ponieważ nie było to zgodne z prawdą, zwróciłem się do kapitana Wilka, który odpowiedział, że dopisek ten dodał do sprostowania pułkownik Homolacs. Płk. Homolacs kazał świadkowi pojechać na ulicę Wierzbową w dniu, w którym komisja będzie posesję Trylinga szacować. — Świadek pojechać nie chciał. Wsadzono go jednakże do dorozki i kazano jechać. „Gdy przybyłem na miejsce, było już po czynnościach komisji, a mnie jako najwyższego ranga, obrano przewodniczącym komisji.

Kazano mi umowę podpisać, czego jednak nie uskuteczniłem, nie byłem bowiem przy szacowaniu robót, jakie prowadzone były przez Trylinga. Zresztą wykazu tego podpisać nie chciałem, gdyż uważałem, że inwestycje i remont przeprowadzony przez Trylinga nie mógł kosztować 200.000 złotych, a najwyżej 40.000. Następnie świadkowi nie podobało się to, że władze wojskowe zapłaciły za te roboty 155.000 i że podobno 45.000 Tryling dołożył ze swoich funduszy. Później sprawą tą zainteresował się Urząd Prokuratorski.

Przewodniczący: Czy był wówczas obecny kapitan Sagan?

Świadek Hein: Tak, był.

Przewodniczący: Czy prawdą jest, jak mówi kapitan Sagan, że pan major dlatego nie podpisał umowy, że spóźnił się?

Świadek: Nie, z tem zgodzić się nie mogę, wszystko bowiem dokładnie oglądałem, nawet najmniej błahą rzecz.

Przewodn.: W takim razie proszę powiedzieć, jakie były naogół przeróbki i adaptacje.

Sw.: Wszystko było remontowane, na wet ustępy. W mojem pojęciu wszystko to warte było od 30 do 40.000 zł.

Asesor płk. Stawiński: Dlaczego pan w tym wypadku nie napisał „votum separatum”?

Sw.: Owszem, mogłem to uczynić, ale uważałem, że prościej będzie o ile wogóle nie podpisać. Zresztą tego rodzaju wypadek miałem po raz pierwszy.

Osk. kapitan Sagan: Gdy przybył pan major na ulicę Wierzbową i gdy obrano pana przewodniczącym komisji, a widząc

że wyliczenia co do remontu są za wielkie, mógł pan major odroczyć komisję jako jej przewodniczący i dlatego tego nie uczynił?

Sw.: Wiedziałem, że jest to sprawa b. pilna (wynajęcie posesji) i dlatego nie odroczyłem.

Adw. kpt. Smoła: Skąd pan major wie, że inwestycje te warte są tylko 40 tysięcy złotych, kiedy jak pan powiedział nie oglądał pan tych robót szczegółowo?

Sw.: Wiedziałem o tem, pan Tryling bowiem obchodząc ze mną posesję opowiadał mi, jak zabudowania wyglądały przedtem, a co teraz dorobiono.

Kpt. Sagan (oskarżony) w umiesieniu: To oświadczenie pana majora jest nieścisłe, spóźnił się bowiem na komisję, a spotkaliśmy go dopiero na powórku po wyszkoleniu.

Sw. (uroczyście): Stanowczo twierdzą w obecności oficerów, że zaznaczyłem, dlaczego nie podpisuję. Pan kapitan widocznie sobie tego nie przypomina.

Na tem zakończono badanie jednego z najgłośniejszych świadków.

SW. M.JR. WINCENTY MIROWSKI.

Świadek ten opowiada sądowi, że w swoim czasie szukał lokalu dla IV PAC'u. Lokal taki znalazł przy ulicy Gdańskiej nr. 130 i starał się o jego wynajęcie w szefostwie budownictwa. Lokal ten musiał być obszerny, miał mieścić bowiem magazyny mobilizacyjne, szkołę podoficerską IV PAC'u i X PAP'u. Komisje wyłonione przez Szefostwo Budownictwa oglądały te budynki i orzekły, że przeprowadzone muszą być inwestycje. W tym celu świadek wyjechał do Warszawy, gdzie w V Departamencie M. S. Wojsk. kapitan Werner oświadczył, że Łódź przez plac te rzeczy i że za drogą jest posesja przy ulicy Gdańskiej, o ile kosztować ma po 13 złotych za metr kwadratowy. Ponieważ posesja ta, jak mówiono, nie była wygodna dla nas, można ją było nabyć po 8 lub 9 zł. za metr kwadratowy. — Zwrócił się następnie świadek do szefostwa inżynierji i saperów z prośbą o rychłe załatwienie sprawy. Jednakowoż upłynęły trzy tygodnie i posesji tej nie wynajęto. Później skadrowano nas — mówi świadek i mnie przeniesiono do Torunia.

Wiem tylko, mówi w końcu świadek, że pułkownik Homolacs samowolnie ofiarował gospodarzowi 12 — 13 zł. za jeden metr kwadratowy, co mnie ogromnie zdziwiło.

Na tem przerwano obrady dnia dzisiejszego i odroczone je do piątku do godz. 9 rano. (r)

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 29 maja r. b. o godzinie 12 m. 3 w południe w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, pani dr. Margolisowa — wygłosi odczyt na temat: „Istota i zapobieganie gruźlicy u dzieci”.

WIEC WIERZYCIELI.

W niedzielę, 29 b. m. o godzinie 3-jej po południu w sali Handlowców Polskich przy ulicy Piotrkowskiej nr. 108, odbędzie się zebranie wierzycieli. Przemawiać będą: adwokat Jeleński z Warszawy, z Łodzi adw. Więckowski, adw. Osiecki, adw. Aftergut.

Z SEMINARJUM DLA OCHRONIAREK.

Dyrekcja Państwowego Seminarjum dla Ochroniarek w Opatówku Kal. przyjmuje zapisy kandydatek na kurs I-szy od dnia 15 maja b. r. Kandydatki, zgłaszające się do seminarjum, winny mieć ukończone lat 16 i przedstawić: 1) podanie rodziców lub opiekunów, 2) życiorys własnoręcznie napisany, 3) metrykę urodzenia w pełnym wypisie, 4) świadectwo szkolne, 5) świadectwo moralności, lub opinie ze szkoły, 6) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 7) świadectwo lekarskie o zdolności fizycznej do zawodu nauczycielskiego oraz 8) dwie fotografie.

Przy seminarjum internat, urządzony na 50 uczenic.

Dnia 22 b. m. w majątku moim Kruszowie pod Łodzią wybuchł pożar w środku zabudowań folwarcznych, spłonęła obora. Dzięki niezwykle energicznej akcji okolicznych straży ogniowych z Tuszyna, Kruszowa, Pwochowa, Żeromina i Rzepek, które w liczbie 80 ludzi niezwłocznie stanęły do pracy z burmistrzem komendantem Domanicem i Zdzienickim na czele, oraz komendantami Chatlińskim, Głębockim, Szymańskim, Kubusiem i Rzepeckim. Za okazaną mi pomoc w uratowaniu pozostałych zabudowań składam niżej serdeczne podziękowanie: komendantom i strażom ogniowym, oraz pracownikom folwarcznym i cegielnianym.

Helena Kopańska.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Przebiegający dramat erotyczny p. t.

„Kobieta nad przepaścią”

W rolach głównych słynni artyści

Sascha Gura i Alfred Abel

Ceny miejsc: W dniu powszednim na

wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę

i święta od godz. 2 do 3 po południu

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3

po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Wyjaśnienie, które niewiele wyjaśnia.

Z zarządu Funduszu Bezrobocia.

Wobec pojawienia się w miejscowych piśmie enuncjacji, dotyczących wypłaty zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym, uskutecznej na podstawie nowej instrukcji, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Łodzi stwierdza, iż komunikaty te są nieścisłe, w rzeczywistości bowiem rzecz się ma następująco:

1) Wprowadzenie w życie instrukcji z dnia 14/IV 27 r. rzeczywiście spowodowało zmiany w wysokości wypłacanych zapomóg, a to skutkiem procentowego obliczenia zapomóg w stosunku do rzeczywistych ostatnich zarobków danego bezrobotnego, co, biorąc pod uwagę wypadki, gdzie bezrobotny pracownik umysłowy, pracując, zarabiał po 1 — 2 złote dziennie, jest bezwzględnie słusznym, trudno bowiem sobie wyobrazić, aby zapomoga, wypłacana bezrobotnemu przewyższała jego normalny zarobek, jak i otrzymywał pracując, jak również, aby pracownik, zarabiający 300—400 złotych otrzymywał w tej samej wysokości zapomogę, co pracownik zarabiający 50—100 złotych miesięcznie.

2) Co się tyczy waloryzacji, Z. O. F. B. w Łodzi kategorycznie stwierdza, że fakowa ma miejsce tylko w wypadku, kiedy zarobek danego bezrobotnego wynosi według świadectwa pracy ponad mkp. 270.000.000, czyli licząc 1 zł. równa się 1.800.000 mkp. równa się 150 zł. i więcej, co na wysokość zapomóg nie wpływa, bo wtem zł. 150 jest maksymalną stawką zarobkowa, przewidziana będąca w mojej instrukcji, o ile zaś na świadectwie umieszczony jest zarobek w mkp. wynoszący mniejszą od podanej sumy mkp. 270 milionów, wówczas żądane jest od petenta dodatkowe świadectwo z zatrudniającego go uprzednio przedsiębiorstwa, stwierdzające ileby wynosił jego zarobek obecnie, gdyby pracował dalej w tym samym charakterze i na tych samych warunkach i ten zarobek służy za podstawę do wymierzenia wysokości zapomogi.

Jednocześnie zaznacza się, iż wypadku, aby bezrobotny miał otrzymać zapomogę w kwocie zł. 2 — 5, nie było.

SCALA ostatnie dwa występy Opery Pomorskiej z Torunia. — Dziś o godz. 4 pp. „Bal maskowy” — o godz. 8.30 w. „Demon” — z gościnnymi występami J. Cywińskiej — dyryguje J. Bojanowski.

STEINACH RAZEM Z WORONOWEM

mają się ochotę powiesić z rozpaczy, że nie udało im się odmiadać ludzi tak skutecznie, jak to czyni przy systematycznym użyciu krem i mydło FASCINATA.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem wice-prezesa Z. Fiedlera obradowała Rada Miejska m. Łodzi.

Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć zmarłego radnego Salomona Arona Kenigsberga.

Następnie powzięto uchwałę w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 250 tysięcy złotych.

Po długiej dyskusji, z której bardzo mocno przebiegały względy wyborcze, uchwalono większością jednego głosu reasumi-

cję statutu Wydz. Kanalizacji i Wodociągów i przyjęto wniosek N.P.R., zmierzający do zniesienia autonomii tego Wydziału.

Wkońcu pominęto wszystkie sprawy, będące na porządku dziennym i poczęto rozpatrywać nagły wniosek N.P.R.-lewicki w przedmiocie uproszenia rządu, aby tenże rozwiązał łódzka Radę Miejską.

Nagłość tego wniosku uchwalono, przy meritum nie było quorum.

Ostateczne usamodzielnienie

Kościola prawosławnego w Polsce.

Po 7-tygodniowej podróży powróciła delegacja polskiego Kościoła prawosławnego z metropolitą Dyonizym na czele, która miała na celu odwiedzenie patriarchów kościołów wschodnich. — Złożono przedewszystkiem wizytę patriarchatowi w Konstantynopolu, który w roku 1925 przysłał do Warszawy delegację, złożoną z kilku wyższych dostojników kościelnych w celu ogłoszenia autokefalii kościoła prawosławnego w Polsce. Następnie podziękowano zwierzchniczym władzom cerkwi rumuńskiej, greckiej i jerozolimskiej za nadesłanie swego czasu pisma, uznającego niezależność prawosławia w Polsce od cerkwi rosyjskiej. Ponadto delegacja uzyskała uznanie autokefalii od cerkwi bułgarskiej i posunęła znacznie sprawę uznania jej przez patriarchów

serbskiego, aieksandryjskiego i antiochijskiego. W ten sposób sprawa autokefalii, tak zasadnicza dla ułożenia się wewnętrznych i zewnętrznych stosunków w cerkwi prawosławnej w Polsce, została prawie zakończona.

Delegacja miała możność podczas swej podróży zeknięcia się, poza sferami duchownymi, również z naczelnymi czynnikami rządowymi i przekonała się wszędzie o rosnącej powadze państwa polskiego, które w krajach bałkańskich uważane jest za poważny czynnik, mogący wpłynąć na uregulowanie stosunków na Bałkanie.

Delegacja polska zatrzymywała się kolejno w Konstantynopolu, Atenach, Aleksandrii, Jerozolimie, Damaszku, Belgradzie, Sofji i Bukareszcie.

Święto harcerskie na terenie województwa łódzkiego

odbędzie się w dniach 5—11 czerwca r. b.

Sekcja Propagandy przy Zarządzie Oddziału Łódzkiego Związku Harcersstwa Polskiego wspólnie z Komendami Chorągwi Męskiej i Żeńskiej organizuje w czasie „Święta Harcerskiego” od 5 do 11 czerwca r. b., na terenie całego województwa „Tydzień Propagandy Harcerskiej”. Celem wspomnianego tygodnia będzie, z jednej strony zaznajomienie społeczeństwa z pracą i ruchem harcerskim, z drugiej — dążenie do wzmocnienia teźżyny i sprawności wśród harcerzy.

Na terenie Łodzi powyższa Sekcja Propagandy osiągnąć zamierza przez zorganizowanie w czasie „Zielonych Świąt” dwudniowych wzorowych obozów pokazowych w parku 3 maja, przez zorganizowanie propagandowej akademii w sali Filharmonii i przez wygłoszenie w różnych punktach miasta odczytów o ideologii Harcersstwa Polskiego.

W siedzibie Harcersstwa przy ul. Ewangeliickiej 9, otwarta zostanie wystawa prac harcerek i harcerzy.

Różne wiadomości zagraniczne

New-York. Weissmüller pobił nowy rekord światowy w pływaniu na 100 jardów, stylem dowolnym w czasie 51 sek.

W meczu bokserskim Sharkey pobił Jacka Maleneya w 5 rundzie przez K—O i w najbliższej przyszłości spotka się z Dempseyem. Widzów na meczu 40.000.

Paryż. W meczu tenisowym Francja — Ameryka prowadzi Francuzi 2:1. Wyniki: Tilden—Lacoste 6:4 7:5 Borotra—Hunter 4:6 6:4 6:4, Borotra i Brugnon —Tilden i Hunter 4:6 6:2 6:2.

Praga. Mecz tenisowy Anglia—Czechosłowacja 5:3.

WYŚCIGI SZOSOWE.

W dniu 29 b. m. odbędą się zorganizowane przez Łódzkie Towarzystwo Kolarzkie wyścigi szosowe z następującym programem:

I. Bieg juniorów — 15 km. Nagród 3: 1) żeton srebrny duży, 2) żeton srebrny mały, 3) żeton brązowy.

II. Bieg główny — 25 km. Nagród 4-y: 1) żeton srebrny emalowany, 2) żeton srebrny, 3) żeton srebrny mały, 4) żeton brązowy.

III. Bieg turystyczny — 15 km. Nagród 3: 1) żeton srebrny mały, 2) żeton srebrny, 3) żeton brązowy.

Start w Krzywiu o godz. 10-ej rano. Zapisy przy starcie. Startowe zł. 3 od uczestnika.

Wielka próba wytrzymałości na 4200 km.

Oryginalną i na wielką skalę przygotowaną imprezę urządza Automobilklub Wielkopolski. Chodzi o próbę wytrzymałości motocyklu, odbyłą na przeszczeniu 4200 km. Członek klubu, p. Ed-

ward Fischer Mollard, wyruszył z Poznania we wtorek, 24 b. m., o godzinie 13-ej na objazd szlaku: Poznań — Wrocław — Cieszyn — Olomuniec — Wiedeń — Budapeszt — Zenta — Osljek — Zagrzeb — Fiume — Wenecja — Mediolan — Brescia — Trident — Innsbruck — Linz — Praga — Drezno — Berlin — Poznań. Całą trasę, która w wielkiej części prowadzi przez teren górzisty i bardzo trudny, podzielono na 18 odcinków, na których przebycie przewiduje się 18 dni. Przed odjazdem motor i skrzynkę biegów zaplombuje się, tak, że naprawy w drodze będą wykonywane bez naruszenia plomb. Kontrolę całej jazdy przeprowadzają kluby automobylowe, przez których siedziby prowadzi trasa wzgl. odpowiednie urzędy.

W tym celu przewidzianych jest kilka działów, obejmujących całokształt pracy wychowawczej w Harcerstwie.

Ponadto w czasie „Święta Harcerskiego” ukaże się „Jednodniówka Harcerska”, która zawierać będzie artykuły najwybitniejszych przedstawicieli naszego świata literackiego i harcerskiego.

Do Ogółu Buchalterów

Na dzień 28 bm. w sobotę o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Związku Zawodowego Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, sekcja buchalterów przy tymże Związku, urządza informacyjne zebranie w sprawie mającego się odbyć w Warszawie w dn. 5 i 6 czerwca r. b.

I-go Ogólnokrajowego Zjazdu Księgowych w Polsce.

Kolejdy buchalterzy przeszedł i niezrzeszeni przeszedł są o jak najliczniejsze przybycie.



PERLODONT
ANTYSEPTYCZNA PASTA DO ZĘBÓW

Chcesz się ochronić od chorób zakaźnych, dbaj o czystość jamy ustnej, używając wyłącznie aseptycznej pasty do ZĘBÓW „Perlodont”.

KURJER SPORTOWY.

Wystawa sportowa we Lwowie

rozpisuje konkurs na wystawy nagród sportowych.

Udział w konkursie na wystawie nagród sportowych mogą brać państwowe i okręgowe związki oraz pojedyncze Towarzystwa zrzeszone pośrednio w Związku Polskich Związków Sportowych i członkowie tych towarzystw.

Konkurs na wystawy nagród obejmuje: 1) wystawy nagród związków sportowych. 2) wystawy nagród klubów i tow. gimnastycznych i sportowych, które składa ją się zarazem z wystaw indywidualnych osobno dla mężczyzn, osobno dla kobiet.

W zestawienie wystawy klubowej wchodzi nagrody będące tak własnością zawodników, jak i klubów.

Klasyfikacja wystaw klubowych jest dwójaka, ogólna, a w ich obrębie klasyfikuje się wystawy indywidualne.

Uwaga: W obrębie wystaw klubowych klasyfikuje się nagrody poszczególnych sportowców, z tem, że nagrody zdobyte przez nich jako obywateli państw zaborezych podlegają również ocenie. W tych działach sportów, w których nie ma związku państwowego (hippika), lub jeśli jakieś kluby przestały istnieć dopuszczalne są wystawy czysto indywidualne.

Punktacja.

Nagrody zdobyte w zawodach między narodowych: Za każde pierwsze miejsce 25 punktów, za każde drugie miejsce — 15 pkt., za każde trzecie miejsce — 5 pkt. Nagrody zdobyte w zawodach o mi-

strzostwo Polski lub mistrzostwo państwa zaboreczego: Za każde pierwsze miejsce — 15 punktów, za każde drugie miejsce — 9 pkt., za każde trzecie miejsce — 3 pkt.

Nagrody zdobyte w wszelkich innych zawodach krajowych: Za każde pierwsze miejsce — 5 punktów, za każde drugie miejsce — 3 pkt., za każde trzecie miejsce — 1 pkt.

Dział oficjalny L. L. O. P. N. Komunikat Zarządu L. L. O. P. N. № 8.

1) Karze się Kl. Turystów grzywna w wysokości zł. 50 za rozegranie zawodów w czasie zawieszania. Kwota powyższa winna być wpłacona skarbnikowi L. L. O. P. N. do dnia 4 czerwca r. b.

2) Zabrania się klubom, pod rygorem kary, rozgrywać zawody z klubami zawieszonymi.

Zawieszenie zostaje automatycznie zniesione po przedstawieniu dowodu skarbnika z uregulowania należności.

Uchwała powyższa obowiązuje z dn. 27 maja r. b.

3) Podaje się klubom do wiadomości, iż niżej wymienione kluby są zawieszony z nieregulowania należności L.L.O.P.N. Kl. Turystów, S.S. „Rapid”, Kaliski Żyd. K. G. S., T. S. O. „Odrodzenie”, K. S. „Samson” i Konstantynowski K. S.

4) Wzywa się kluby do rozliczenia ze skarbnikiem L.L.O.P.N. z rozegranych zawodów w terminie prekluzyjnym do dnia 30 maja r. b. pod rygorem automatycznego zawieszania.

Zarząd L. L. O. P. N.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!



**Jarby lakiery
i przybory malarzkie**

ALEK. MILLER:SKA

Łódź, Przejazd 4.

P. Prezydent Rzplitej ojcem chrzestnym dziesiątego syna.

W Słupnie pod Kępem, wojew. łódzkiego, urodził się woźnicy Bełkowskiemu dziesiąty syn. Uszczęśliwieni rodzice zwrócili się do p. Prezydenta Rzplitej z gorącą prośbą, by zechciał być chrzestnym ojcem najmłodszej latorośli Bełkowskich.

P. Prezydent Mościcki przestał chrześniakowi swoją fotografię oraz 50 złotych gotówką. (e)

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI SAMO- RZĄDU SZKOLNEGO.

Dnia 24 b. m. odbył się w sali Z.P.N. S. P. (Andrzeja 4) zjazd przewodniczących i sekretarzy dozorów szkolnych powiatu łódzkiego. Obrady zajął i przewodniczył zjazdowi inspektor szkolny p. W. Zawadzki.

Zjazd był poświęcony sprawom wychowania fizycznego i higieny w szkołach powszechnych.

Z kolei omawiano sprawę budżetową, podkreślając konieczność terminowego wpłacania przez gminy zaliczek na potrzeby gospodarze szkół; dalej rozważano kwestie, związane z należytym wykonywaniem ustawy o obowiązku szkolnym i prawidłowym prowadzeniem metryk szkolnych.

Wyjaśnienia udzielali inspektorzy szkolni pp.: Zawadzki i Robak oraz sekretarz Rady Szkolnej Powiatowej, p. A. Brzeziński. Między innymi p. Brzeziński podał do wiadomości, że Sejmik Powiatowy w żywym odczuciu i zrozumieniu potrzeby popierania wychowania fizycznego młodzieży, wstawił na ten cel do swego budżetu na r. 1927 kwotę 3000 zł.; poza tym, wzorem lat ubiegłych, przeznaczył 1000 zł. jako subdyjium dla kursu nauuczycielskiego, który celem przygotowania kierowników wychowania fizycznego odbywać się będzie w Zgierzu podczas ferij wakacyjnych.

SZEF LOTNICTWA POLSKIEGO NA CELE ESKADRY W ŁÓDZI.

Wczoraj rano przewleciał na lotnisko łódzkie na cele eskadry samolotów szef departamentu IV lotnictwa Min. Spraw Wojsk, płk. Ludomir Rajski, znany ze swego brawurowego raidu do państw nadbałtyckich. Wraz z pułkownikiem Rajskim przybyli major Kalkus i pkt. Babiński. — Przedstawiciele departamentu lotnictwa z płk. Rajskim na czele oprowadzeni byli przez komendanta portu lotniczego p. Woźnickiego, który zapoznał ich szczegółowo z urządzeniami hangarów, terenu lotniska, z warsztatami reparacyjnymi i t. d. Płk. Rajski wyraził się z uznaniem o wysokim poziomie urządzeń technicznych i instalacji na lotnisku, które chlubnie świadczą o dotychczasowych wysiłkach LOPP. w Łodzi. Po kilkugodzinnym pobycie płk. Rajski wraz z towarzyszącymi mu oficerami departamentu IV Min. Spr. Wojsk. odleciał na wizytację 2 pułku lotniczego do Krakowa. (e)

NAJECHANY PRZEZ KARETKĘ PO- GOTOWIA.

Tomasz Prymus, zamieszkały przy ul. Piłsudskiego 49 przechodząc w dniu wczorajszym przez jezdnię obok domu nr. 2 przy ul. Piotrkowskiej — najechany został przez mknącą na miejsce jakiegoś wypadku karetkę pogotowia, skutkiem czego odniósł dość dotkliwe obrażenia ciała.

Lekarz pogotowia udzielił mu pomocy i pozostawił na miejscu w stanie osłabionym. (r)

Strajk w fabryce „Nitrat” pod Tomaszowem został wywołany przez niedbalstwo dyrekcji.

Z powodu uchylenia się dyr. Wołkowskiego od konferencji z inspektorem pracy w sprawie regularnego wypłacania zarobków oraz udzielenia podwyżki arbitrażowej — od poniedziałku 23 b. m. rozpoczął się strajk w fabryce „Nitrat”, który objął wszystkich robotników.

Należy zaznaczyć, iż porządyczki, panujące w Nitracie wytworzyły tak wśród robotników, jak i pracowników biurowych, wrzenie, bowiem robotnikom fabryki zarobki wypłacane są z reguły z miesięcznym opóźnieniem, a pracownicy biurowi nie otrzymali już pensji od 3-ch miesięcy.

Na żądanie robotników wypłacenia zaległych zarobków, dyrekcja zwykła odpowiadać: „pieniędzy niema, jak chcecie, to strajkujcie”.

Polskie Związki Zawodowe liczą się z tem, iż z powodu rozgorzyczenia robotników strajk przyjmie charakter długotrwały i nie będzie zlikwidowany przynajmniej dotąd, dopóki nie zostanie podpisana umowa, gwarantująca regularną wypłatę zarobków.

Dowiadujemy się jednocześnie, iż czynniki miarodajne zainteresowały się całą sprawą, tembardziej, iż „Nitrat” wyrabia materiały wybuchowe dla armii, za które rząd płaci z góry.

Groźny pożar pod Piotrkowem.

Śmierć 5-letniego chłopca w morzu płomieni.

Z Piotrkowa donoszą:

W dniu onegdajszym około godziny 10 wieczorem we wsi Woli Krzysztoporskiej, gminy Krzyżanów w zabudowaniach gospodarskich Błażeja Madrego — wybuchł pożar, który począł szerzyć się z niebywałą szybkością.

Nastąpiły sceny pełne zgrozy: wyrinano z płomieni z narażeniem życia resztki mienia, ratowano z fali ognia dzieci, wyprowadzano inwentarz żywy. Jęki, krzyki i płacz wiórowały sykom niszczycielskiego żywiołu.

Co chwila słychać było pośeżny trzask walących się ścian. Krwawa łuna ponurem światłem oblała całą wioskę.

W akcji ratowniczej wzięło udział 9 oddziałów straży ogniowej.

Po kilku godzinach zmagani z zachlan-

nym żywiołem, pożar umiejscowiono dopiero o świcie. W rezultacie spłonęły: stodoła i obora Madrego, stodoła Marcina Łalka, stodoła i obora Jakubika, dom i obora Kazimierza Filipczaka, obora Wójcicha Kowalskiego i dom mieszkalny Józefa Matulskiego.

Z płomieni pałacej się zagrody Antoniego Cieślaka wydobyto silnie poparzonego 5-letniego syna tegoż gospodarza — Henryka i drugie dwadzieścia maleństw, które szczęśliwie doznało tylko lekkich oparzeń.

Antoniego Cieślaka wraz z jego starszym synkiem Henrykiem przewieziono do szpitala w Piotrkowie, gdzie wkrótce dziecko zmarło.

Przyczyna pożaru nie została ustalona. Dochodzenie prowadzi policja.

NOWE WŁADZE LOPP.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie nowego zarządu LOPP. w Łodzi. Na posiedzeniu tem dokonano wyboru komisji ścisłej władz komitetu wojewódzkiego LOPP. Prezesem zarządu wybrany został mec. Biłyk, wiceprezesami: mec. Pawłowski i p. Kazimierz Poznanski, skarbnikiem dyr. Legis, a sekretarzem — dyr. Wolczyński. (e)

Z TOWARZYSTWA KRAJOZNAW- CZEGO.

Wobec rozpoczynającego się sezonu kuracyjnego i urlopowo wypoczynkowych, zarząd Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego organizuje we wtorek, dnia 31 b. m., o godz. 8-iej wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, zebranie informacyjne, na którym kilku prelegentów scharakteryzuje warunki pobytu w naszych uzdrowiskach i miejscowościach kuracyjnych, zitu struje przezrocami daną miejscowość, poinformuje o warunkach dojazdu koleją i miejscowych środkach komunikacyjnych, o najbliższych od miejsca pobytu kuracjuszy okolicach godnych widzenia oraz udzieli na pytania wszelkich potrzebnych informacji i wyjaśnień. Wstęp bezpłatny.

ZE ZWIĄZKU DROB. KUPCÓW I PRZE- MYSŁOWCÓW POLSKICH.

Dnia 22 maja r. b. odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stow. Drobnych kupców i przemysłowców polskich, w lokalu własnym przy ul. Andrzeja 34, na którym wyczerpano porządek dzienny, uprzednio podany w prasie. Do zarządu wybrani zostali pp.: Lesiński, Szybiłło, Marciniak, Siwczak, Wagner i Mrowiński oraz 6 zastępców, do komisji rewizyjnej pp.: Miszewski, Pokój i Obraniak.

P. Szybiłło wygłosił referat o „Zjednoczeniu na tle gospodarzem kupiectwa i rzemiosła”, poczem uchwalono wniosek o wydelegowaniu na posiedzenia sekcji politycznej przy Resursie Rzemieślniczej dwóch członków zarządu w osobach pp.: Marciniaka i Znajewskiego.

Między innymi powzięto również projekt stworzenia kasy ubezpieczeniowej na wypadek śmierci członka.

PABJANICE ZWRACAJĄ SIĘ O POŻY- CZKĘ NA CELE BUDOWLANE.

Magistrat m. Pabjanice postanowił zwrócić się do władz rządowych o pożyczkę 300 tys. zł. na cele budowlane. (u)

ZE STOW. POLSKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁ. CHRZEŚC. W ŁÓDZI.

W dniu 23 b. m. zawiątała do Łodzi wycieczka szkolna w ilości 20 uczniów wyższych klas szkoły handlowej w Wilnie, na czele z profesorem p. Władysławem Godlewskim.

Wycieczka została przyjęta przez zarząd Stowarzyszenia Pol. Kupc. i Przem. Chrześc. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 113. Młodzież podczas dwudniowego pobytu w mieście naszym zwiedziła fabryki, szkoły, katedrę — gdzie była oprowadzana przez członków zarządu.

W dniu 24 b. m. dziarska młodzież zjeżdżała wleśkając z entuzjazmem żegnając kupiectwo polskie, udała się w dalszą podróż po ziemiach polskich.

Z RUDY PABJANICKIEJ.

W ubiegłą niedzielę rozpoczęto w Rudzie Pabjanickiej 6-cio tygodniowy kurs społeczny, urządzony staraniem i w lokalu miejscowego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Celem kursu jest wyrobienie grona działaczy, którzyby jako członkowie zarządów mogli pracować w organizacjach społecznych.

Wykłady wygłaszane przez znane siły prelegentki odbywają się w środy i w piątki od godz. 18-iej w domu p. Szulca.

ZWIĄZKI ZWODOWE TWORZA FUN- DUSZE STRAJKOWE.

Niektóre związki zawodowe przemysłu włóknistego tworzą obecnie specjalne fundusze strajkowe, które będą pochodzić ze składek robotniczych.

Fundusze wspomniane będą użyte w razie jakiegokolwiek strajku na zapomogi dla robotników należących do związków.

ZE ŚWIATA AUTOMOBILOWEGO.

Wszyscy mamy jeszcze świeżo w pamięci wspaniałe zwycięstwo inż. Henryka Liefelda z Warszawy na zeszłotygodniowych wyścigach samochodowych na szosie Konstantynów — Zgierz. Bezkonkurencyjny ten kierowca na maszynie marki Austro - Daimler uzyskał najlepszy czas dnia. Nic zresztą w tem dziwnego! Austro - Daimler jest absolutnym zwycięzcą wszystkich dotychczasowych polskich raidów. Od roku 1923 niemal zawsze pierwsze miejsce przypada woźwi tej marki. AMD-Sport jest dziś najbardziej rozpowszechnioną maszyną, najlepiej przystosowaną do stanu polskich dróg.

Na zeszłotygodniowych wyścigach Austro - Daimler był zarówno jakościowo, jak i ilościowo bezkonkurencyjny. Warto jeszcze zaznaczyć, że maszyna ADM-Sport posiada polski rekord szybkości. Polski świat sportowy oczekuje z wielkim zainteresowaniem wyniku Wielkiego Międzynarodowego Raidu Automobilowego, który odbędzie się w czasie od 5 — 10 czerwca. Faworytem jest Austro - Daimler. Najnowsze modele woźw wspomnianej marki można oglądać w salonie samochodowym p. Ed. Teschego przy ul. Piotrkowskiej 175.

KU UWADZE BUCHALTERÓW!

W związku ze zjazdem buchalterów, jaki zostaje zwołany na dzień 5 i 6-go czerwca r. b. w Warszawie z inicjatywy Związku Księgowych w Warszawie, koło buchalterów przy Związku Zawodowym Handlowców Polskich w Łodzi, zwołuje na sobotę, dnia 28 b. m. na godzinę 7-mą posiedzenie informacyjne dla kolegów zrzeszonych i niezrzeszonych.

Ze względu na cały szereg ważnych spraw, jakie na zjeździe będą poruszane, a najważniejszą projektowaną ustawą o łbach przysięgłych buchalterów, sprawa ta winny się zainteresować najszerze koła buchalterów.

Na posiedzeniu informacyjnym poszczególne referencje streszcza cele i zadania zjazdu.

Ponieważ udział w zjeździe dostępny jest tylko dla organizatorów, na konferencji tej zostanie ustalony skład delegacji, która będzie reprezentowała buchalterów m. Łodzi na zjeździe.

Konferencja odbędzie się w lokalu Handlowców Polskich, Łódź, Piotrkowska nr. 108.

EXPRESS HANDLOWY

Przyszły los cechów rzemieślniczych.

(Na marginesie wszechpolskiego zjazdu rzemieślniczego).

(Dokończenie).

III. KSZTAŁCENIE MŁODZIEŻY RZEMIEŚNICZEJ.

ex) Rysem, który będzie silnie odróżniał cechy rzemieślnicze od innych korporacji gospodarczych, jest przyznany cechom przywilej wydawania świadectw o kwalifikacjach zawodowych, o uzdolnieniu do trudnienia się rzemiosłem, innymi słowy dyplomów czeladniczych i mistrzowskich. Wprawdzie instytucja powołana w pierwszym rzędzie i z reguły, do wydawania tego rodzaju dyplomów będzie Izba Rzemieślnicza; to samo prawo przysługiwać będzie stojącym na odpowiednim poziomie szkołom rzemieślniczym. Spory jednak odłam młodzieży rzemieślniczej nabierać będzie wprawdy w rzemiosło, zgodnie z dotychczasową tradycją, przez odbycie terminu u majstra cechowego, wywołany i odbycie praktyki czeladniczej; ta młodzież właśnie otrzymywać będzie swe dyplomy w cechach. Jeżeli zaś dyplomy cechowe mieć mają to samo znaczenie i ten sam autorytet, co dyplomy, wydawane przez komisję egzaminacyjną przy Izbie, winny być poważnie pomyślenie o utworzeniu własnego aparatu kształcenia zawodowego. Jest to sprawa tem donioślejsza, że przecież, choć z jednej strony cechy utraciły wyłączne prawo (na rzecz Izby i szkół zawodowych) wydawania dyplomów uzdolnienia zawodowego, to przecież z drugiej strony — niedopuszczalne będzie, jak to dotąd było, trudnienie się rzemiosłem bez posiadania wszelkich ku temu kwalifikacji.

W ten sposób obok całego systemu szkół zawodowych, które, miejmy nadzieję, powstaną w najbliższej przyszłości, i będą się cieszyły najtroskliwszą opieką Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu, obok aparatu dokształcania zawodowego, zorganizowanego przez związki komunalne dla młodzieży, która nie zdążyła odebrać normalnego wykształcenia zawodowego, powstać powinny przy każdym cechu stałe kursy, przygotowane do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Cechy muszą się zdobyć na ten wysiłek, wymagający sporych nakładów pieniężnych i organizacyjnych, mimo, że do współpracy z państwem i samorządami w zakresie szkolnictwa zawodowego powołana będzie w pierwszym rzędzie Izba Rzemieślnicza. Podniesie to bowiem, jak już zaznaczyliśmy, powagę, wydanym przez cechy dyplomów i na dłużej lafa zapewni cechom ten, bądź co bądź poważny, przywilej. Tego rodzaju kursy istnieją zresztą już obecnie przy niektórych cechach, w Łodzi posiada je cech fryzjerów i rzeźników, o skromnym jednak poziomie.

IV. LIKWIDACJA CECHÓW SŁABYCH.

Już wymienione wyżej trzy grupy zadań, jakie ciążyły na przyszłych cechach (reprezentacja interesów gospodarczych, podwalina samorządu rzemieślniczego, kształcenie młodzieży rzemieślniczej), wykluczają możliwość istnienia cechów słabych liczebnie i finansowo. Stanowczo ulec będzie musiało zmianie także zjawisko, jak istnienie cechów, liczących poniżej 15-tu członków. A takich właśnie cechów istnieje mnóstwo po różnych miasteczkach i wioskach (na terenie województwa łódzkiego liczą ich wynosi około 3 proc. ogólnej liczby cechów w województwie): to też kierownicze instytucje rzemieślnicze winny podjąć akcję koncentracyjną, winny dążyć do łączenia się cechów drobnych, jedno rzemiosło reprezentujących, w cechy większe, co najmniej powiatowe. Nowa ustawa przemysłowa sprzyja właśnie tworzeniu się korporacji gospodarczych, a więc i cechów,

obejmujących działalnością całą jednostkę administracyjną. Nie zna też nowa ustawa dotychczasowego ograniczenia, zawartego w Postanowieniu Księcia Namieśnika z roku 1816, w myśl którego nie wolno było łączyć w jednym cechu przedstawicieli nawet pokrewnych rzemiosł, niezawodne więc niektóre nowe cechy powiatowe obejmować będą kilka pokrewnych, a mniej licznie reprezentowanych rzemiosł.

Ogrom tedy zadań wobec jakich stana

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Przedłużenie nadzoru nad firmą: „Zakłady Przemysłowe Józefa Kluki”.

ex) W dniu 23 maja 1927 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym pod przewodnictwem sędziego okręgowego Łódzkiego rozpoznawał szereg spraw upadłości i nadzorów, a między innymi podanie adw. Leona Goldringa, pełnomocnika firmy „Les Successeurs d'Albert Godde, Bedin et Co.” w przedmiocie uchylecia nadzoru nad firmą „Maurycy Koprowski” dawniej Bracia Koprowscy.

Motywy podane przez petenta są następujące, a mianowicie: że firma niesłusznie zwróciła się o nadzór w Łodzi, ponieważ znajduje się tu tylko filia, a centrala jest w Warszawie, że bilans jest nieścisły i podaje zbyt wysokie oszacowanie majątku, że wykaz długów wydatek się wątpliwym co do swej ścisłości, że firma Koprowski działała podstępnie, bowiem w przeddzień zwrócenia się o nadzór nabyła znaczną partię towarów od tej firmy, wie dząc, że należność ta nie zostanie zaraz pokryta, że posługiwała się weksłami wy stawionymi przez niejakiego Izzygryna, współpracownika firmy, który nie jest handlującym. Sąd po naradzie postanowił jednak podanie firmy „Les Successeurs d'Albert Godde, Bedin et Co.” pozostawić bez uwzględnienia.

W sprawie upadłości „Nafan Kopel” sąd postanowił syndykem tymczasowym mianować adwokata Kindermana, dotychczasowego kuratora upadłej firmy.

Następnie w dniu 25 maja 1927 roku w Wydziale Handlowym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Łódzkiego w asystencji sędziów handlowych Legisa i Hanka rozpoznawał podanie adw. Alfreda Biłyka, pełnomocnika Józefa Kluki, w przedmiocie przedłużenia nadzoru sądowego nad jego majątkiem roztoczonego na dalsze 6 miesięcy. W motywach swego podania pełnomocnik petenta przy tacza, że z bilansu, sporządzonego przez nadzorcę sądowego adw. Menassego, wi dać, iż w przeciągu czasu od zarządzenia nadzoru, t. j. od 2 grudnia 1926 roku do 1 maja 1927 roku wpływy wynoszą 72.648 zł. 55 gr., z czego 34.397 zł. 14 gr. zostało obrócone na zapłatę zaległych długów handlowych oraz 23.574 zł. 15 gr. na prowadzenie przedsiębiorstw i uruchomienie ich, t. j. cegielni i młyna, a 5.923 zł. 82 gr. na zapłatę procentów, że poważna część długów powstała z lichwiarskich procentów i te w drodze pertraktacji przeważnie zostały już ugodowo zredukowane do wysokości prawie dozwolonej i uzasadnionej, że uruchomione przedsiębiorstwa młyn i cegielnia w najbliższej przyszłości przynosić będą dochody, które łącznie z wpływami z innych nieruchomości przyczynia się wkrótce do wydatnego polepszenia stanu interesów firmy, że zatem wobec tych wszystkich względów i tego, że zadłużenie firmy jest już minimalne, wskazane byłoby celem zupełnego przeprowadze-

cechy rzemieślnicze po ogłoszeniu nowej ustawy przemysłowej, jest zaiste imponująca. Sądzić należy, że szerokie warstwy rzemieślnictwa polskiego zdają sobie z tego sprawę, i w ogłoszeniu nowej ustawy przemysłowej widzą moment przełomowy w swojej egzystencji, to też przypuszczalnie zwołany na Zielone Świątki Zjazd Wszechpolski będzie należał do Zjazdów najliczniejszych, i nie będzie chyba zakatka na terenie Rzplitej, któryby nie delegował na zjazd przedstawicieli.

I. K.

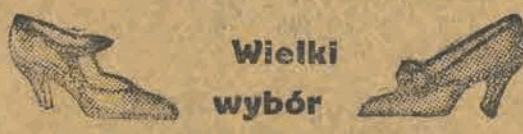
nia sanacji, udzielenie wspomnianej firmie nadzoru na dalsze 6 miesięcy.

Sąd po naradzie postanowił: nadzór nad firmą „Zakłady przemysłowe Józefa Kluki” oraz nad całym majątkiem Józefa Kluki przedłużyć od daty 3 czerwca 1927 roku na dalsze 6 miesięcy.

W sprawie upadłości Emila Radacza sąd postanowił dla sprawdzenia wierzytelności udzielić nowy 1 miesięczny termin.

RYNEK CUKRU.

ex) Na rynku londyńskim notują cukier w szylingach za cwt.: na maj 16,9 i 1/4 — 16,9, czerwiec 17—16,10 i pół, lipiec 17,2 i 1/4 — 17,1 i pół, wrzesień 16,8 i 1/4 — 16,6, październik 16,2 i 1/4 — 16,0 i 1/4. Na innych rynkach ma cukier, wskutek zwiększenia obszaru buraka cukrowego oraz dużej podaży towaru, tendencję zniżkową. Na naszym rynku panowała do pierwszej połowy kwietnia tendencja słaba, ponieważ konsumpcja była mniejsza. Według danych statystycznych skonsumował rynek wewnętrzny w styczniu b. r. 29.742 tonn, w lutym 17.436, w marcu 22.542 tonn. W ostatnich czterech tygodniach zapotrzebowanie jednak dość znacznie się zwiększyło. Eksport cukru został prawie całkowicie zakończony. Według wyliczeń z 1-go kwietnia b. r. ruch cukru polskiego w tegorocznej kampanii przedstawiał się w q białego kryształu następująco: wysyłka na rynek wewnętrzny 1.394.336, świadczenia specjalne 66.073, eksport 1.962.644, zapas 1.722.160. Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego zawarł ze Związkiem Zawodowym Cukrowni b. Królestwa Polskiego umowę 4-letnią, na mocy której wielkie cukrownie o niskich kosztach przerobu, produkujące przynajmniej 80.000 q cukru rocznie, zobowiązały się wpłacać na specjalny fundusz 4 proc. od ceny cukru. Fundusz ten będzie użyty na kredyty ulgowe dla mniejszych i gorzej prosperujących cukrowni.



Wielki
wybór

OBUWIA

własnego wyrobu damskiego, męskiego i dziecięcego oraz duży wybór sandałów i skorochodów po cenach znacznie niższych. — Prosimy przekonać się. — Dla urzędników państwowych sprzedajemy na dogodnych warunkach. Dojazd wszystkimi tramwajami z przesiadką na 2, 7 i 12 do rogu ul. Kilińskiego.

R. Górski, Kilińskiego 55
vis a vis Cerkwi.

Sytuacja na rynku garbarskim w Łodzi.

ex) Łódzki przemysł garbarski w tygodniach ostatnich przechodzi poważny kryzys, w związku z brakiem środków obrotowych u odbiorców. Wszyscy odbiorcy, zarówno łódzcy jak i prowincjonalni nie chcą absolutnie godzić się na warunki pokrycia stawiane przez garbarnie, a domagające się większej części należności w gotówce, decydując się maximum na 20 do 25 proc. pokrycia gotówkowego. Resztę należności chcą spłacać weksłami z terminem dochodzącym niejednokrotnie nawet do 5 miesięcy. Tak ciężkie dla dostawców warunki pokrycia, na jakie godzą się odbiorcy, tłumaczyłyby należą brakiem gotówki oraz tem, że każdy bodajże kupiec musi rezerwować gotówkę na zapłacenie podatków, których terminy przypadają obecnie.

Jeżeli zważymy, iż w przemyśle garbarskim i dotychczas wywiązywanie się kupców z swych zobowiązań nie było zbyt dobre, stanie się rzecz zupełnie zrozumiała, iż dostawca ryzykuje aż nadto, udzielając tak długoterminowego kredytu swym odbiorcom. Z drugiej strony surowiec w tygodniach ostatnich podrożał w cenie do tego stopnia, że garbarnie zmuszone były podwyższyć ceny skór surowych. Odbiorcy natomiast, tłumacząc się znowu brakiem środków obrotowych i ciężką sytuacją materialną we wszystkich prawie wypadkach wyższych cen nie akceptowali, co bardziej jeszcze wpłynęło na brak transakcji w tej branży.

Tem właśnie w pierwszym rzędzie tłumaczy się redukcja we wszystkich prawie garbarniach łódzkich.

Ceny skór podszwianych kształtowały się w Łodzi od zł. 7.50 do 7.60 za towar pierwszorzędny za 1 kg., gatunki gorsze sprzedawano po zł. 7.30 za 1 kg.

Garbarnie skór miękkich odczuwają bardzo dotkliwie brak surowca, w pierwszym rzędzie dzięki znacznemu wywozowi skór cielęcych zagranicę. Brak środków obrotowych w garbarniach nie pozwala na zakup większych ilości skór w sezonie, kiedy rzeźnicy za wszelką cenę starają się wywieźć towar i dostać gotówkę do ręki. To też w jesieni garbarnie nasze zmuszone są do importowania skór cielęcych z Holandji, Ameryki, a częściowo nawet z powrotem skór naszych po cenach droższych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że ubój cieląt w tym roku zmniejszył się bardzo znacznie, rolnicy bowiem zostawiają obecnie większą ich ilość dla hodowli — a następnie, że zwiększył się w poważnym stopniu eksport cieląt do Wiednia, to jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że brak surowca cielęcego w roku bieżącym będzie jeszcze większy niż w roku ubiegłym.

Zaznaczyć również należy, że eksport tegoroczny pochłonął jeszcze pewną ilość skór cielęcych na futerka, które są teraz bardzo modne. Również zauważyć się dało w dniach ostatnich znacznie zmniejszona produkcja gemzy. Tłumaczy się to tem, że stale odczuwać się daje na naszych rynkach brak surowca koziego. Przywiezione w swoim czasie skóry kozie z Turcji okazały się niezdatne do użytku i zniechęciły garbarnie do dalszego importu.

Z drugiej strony przemysł nasz w tej gałęzi nie może się rozwijać, ma bowiem za małą ochronę celną, wynoszącą trzy procent — wobec kolosalnych zniżek konwencyjnych, jakie rząd nasz przyznał poszczególnym państwom. Uważamy, iż jest rzeczą konieczną, by garbarnie nasze same produkowały lakiery, zarówno cielęce jak i kozie, tem bardziej, iż jak się dowiadujemy, jedna z garbarni warszawskich odpowiednio przygotowania w tym względzie już poczyniła.

Nie ulega wątpliwości, iż rezultaty, jakie garbarnia ta osiągnie, będą niezmiernie ciekawe i ważne dla przyszłości naszego przemysłu garbarskiego. Adhal.

Projekt wprowadzenia 8 kategorii świadectw przemysłowych.

ex) Jak się dowiadujemy, udały się do Warszawy delegacje stowarzyszeń gospodarczych naszego miasta, które wespół z przedstawicielami centrali w Warszawie zwróciły się do Ministerstwa Skarbu oraz Handlu i Przemysłu, którym przedstawiły szczegółowy projekt wprowadzenia w życie 8 kategorii świadectw przemysłowych miast 4, które istniały dotąd. Delegacje wskazały na to, iż podział patentów, jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe na 4 kategorie, w zupełności nie odpowiada wymogom obecnych warunków gospodarczych, gdyż często się zdarza, że właściciele drobnych zakładów rzemieślniczych wykupują patenty tej samej kategorii, co przedsiębiorstwa przemysłowe zatrudniające nieraz do 50 robotników.

Zdaniem delegacji, kwalifikacje uprawniające do nabycia patentu tej czy owej kategorii, winny być uzależnione i opierać się na zasadzie wysokości obrotu osiągniętego przez poszczególne firmy przemysłowe, ustalonego przy wymiarze tego podatku za rok ub.

Innowacja ta, jeżeli zostanie zrealizowana, przyczyni się w wielkim stopniu do uregulowania w tej dziedzinie istniejących anomalij. (R)

PRODUKCJA ROPY BORYSLAWSKIEJ

ex) W miesiącu kwietniu b. r. wyprodukowano i odfoczożono w Zagłębiu Boryslawskim ogółem 43,051 dziesięciotonowych wagonów ropy. Największą ilość ropy wyprodukowały następujące firmy: Koncern „Limanowa” — 644,9 cystern, „Premjer” — 585,7, „Fanto” — 480, „Nafta” — 414,4, Galicja — 344,2, Standard — Nobel — 304,2, Karpaty — 276,3 cystern. Sp. Akc. „Nafta” dowierciła się w kwietniu b. r. na szybie Nr. 47 w Równem w głębokości 339 metrów, uzyskując 3,6 tonn ropy dziennie, „Limanowa” uzyskała na szybie Joffre I w Mraźnicy w głębokości 1422 m. — 6 tonn ropy dziennie i 40 metr. sześć. gazu na minutę, Galicyjsko-Karpacie Tow. Naftowe w kopalni „Flora” szyb Nr. 27 (okrąg Jasło) 5 tonn. Tow. Galicja w szybie Nr. 9 kopalni „Galen” (okrąg Jasło) na głębokości 416 m. — 5 tonn ropy dziennie. Szyb Nr. 18 na kopalni „Stanisław w Bieczu (okrąg Jasło) własności senatora Długosza po podwierceniu o 25 metrów do głębokości 304,75 metra otrzymał produkcję 13 tonn ropy dziennie, która następnie spadła do 10 tonn.

ŁÓDŹ NAWIAZUJE STOSUNKI HANDLOWE Z PORTUGALJĄ.

ex) W dniu wczorajszym, jeden z pionierów łódzkiego przemysłu włókienniczego, p. Brzeziński, otrzymał oficjalne doniesienie z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w którym Ministerstwo komunikuje mu w odpowiedzi na wniesiony przezeń memoriał w przedmiocie nawiązania stosunków handlowych z Portugalią, że ze względu na to, iż państwo to przedstawić sobą może poważny rynek zbytu dla łódzkiej produkcji wyrobów włókienniczych, przeto Ministerstwo poddało projekt szczegółowemu rozważaniu. W konkluzji Ministerstwo projekt p. B. postanowiło zaaprobować i w najbliższych dniach porozumieć się z nim celem szczegółowego omówienia planu.

TRZECIE POSIEDZENIE RADY FINANSOWEJ.

ex) Trzecie z kolei posiedzenie Rady Finansowej odbędzie się w dn. 28 b. m., o godz. 6-ej po poł. Tym razem Rada zajmie się sprawą nowelizacji ustawy o podatku majątkowym i dochodowym. Komisja, wybrana na poprzednim posiedzeniu do opracowania spraw podatkowych, złoży swoje wnioski.

OBIEG BANKNOTÓW W KRAJU.

ex) Obieg biletów bankowych w przeciągu kwietnia wzrósł o 27,5 milj. zł. do 667,9 zł., portfel wekslowy o 12,8 milj. zł. do 364,7 milj. zł., a całkowity obieg pieniężny w kraju wzrósł o dalsze 37,3 milj. zł. do 1,128,3 milj. zł.

Stan rachunków w Banku Polskim wykazuje w ciągu kwietnia wzrost zapasu kruszcu i walut netto o 11,3 miliony zł. do 362,2 milj. zł. w złocie. Bezprocentowy kredyt skarbu państwa w Banku Polskim nie zmieniony — 25 milj. zł.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 25 maja 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.10, Berlin wypłata na Warszawę 47.05 — 47.25, na Poznań 47.01 — 47.21, Gdańsk 57.58 — 57.72, wypłata na Warszawę 57.50 — 57.65, Wiedeń czek 79.23 — 79.51 Praga 377.37.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 25 maja (A. W.)
Zyto 50.75—51.75
Pszonica 55—58
Jęczmień 42—44
Owies 43.50—44.50
Mąka żytnia 65-proc. 74.40
Mąka żytnia 70-proc. 73.—
Mąka pszenna 65-proc. 82.75—85.75
Otręby żytnie 36.37
Otręby pszenne 32.75
Usposobienie słabe.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Gotówka:

Dolary zł. 8.92,5

Papier wartościowe:

4 i pół procentowe listy zastawne m. Łodzi złote 58.00

W poszukiwaniu 5-proc. listy zastawne m. Łodzi przy braku ich na rynku oraz tramwaje miejskie.

Tendencja spokojna. (ah)

DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.93 w zadaniu i 8.92 i pół w placeniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 maja (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90

Czeki.

Belgia 124.30
Holandia 358.20
Londyn 43.45 i pół
N. York 8.93
Paryż 35.05
Praga 26.50
Szwajcaria 172.22 i pół, 172.10
Włochy 48.55

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8-proc. pożyczka konwersyjna 99.—
Dolarówka 53.75
Pożyczka kolejowa 102.80, 103.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 65.75
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złote 62.75, 62.50
5-proc. obl. Tow. Kredytowego m. Warszawy złote 75.—
4 i pół proc. obl. Tow. Kredytowego m. Warszawy złote 62.—

ARCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 7.40
Bank Zi. Ziem Polskich 3.55, 3.50
Bank Polski 149.50, 148.25, 148.50
Bank Zarobkowy 91.—
Brown Boveri 3.—
Cukier 5.85, 5.80
Węgiel 111.—, 111.50
Cegielski 45.—
Modrzejów 10.—, 9.75
Pocisk 125
Starachowice 73.50, 74.25, 74.—
Zawiercie 41.—, 40.50, 41.—
Borkowski 3.55, 3.75
Żegluga 0.58
Częstocice 3.55, 3.50
Łazy 0.45
Nobel 6.—
Lilpop 33.—, 33.25, 32.80
Norblin 188.—
Rudzki 2.85, 2.80
Zieleniewski 22.50
Żyrardów 19.50, 19.15
Spirytus 3.55

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 25 maja (PAT)

Zamknięcie notowań kobcowych w guldach gdańskich.

100 złotych polskich 57,58—57,72
100 dolarów 513,85—514,65
czek na Londyn 25,02
Telegraficzna wypłata:
na Warszawę 57,50—57,65

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 25 maja (PAT)

Notowania końcowe.
New-Jork 4,85 1/2 Holandia 12,13 1/8
Francja 124,01 Belgja 34,95 1/8

Włochy	89,4 1/2	Niemcy	20,50
Szwajcaria	26,24 5/8	Hiszpanja	27,63
Portugalia	2,46	Dania	18,19 1/2
Szwecja	18,15 1/4	Norwegja	18,79 1/2
Praga	163,87	Helsingfors	192,85
Wiedeń	34,49	Warszawa	43,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 25 maja (PAT)

Notowania końcowe.			
Londyn	124,02	N. Jork	25,53
Belgia	354,75	Hiszpanja	448,50
Włochy	138,50	Szwajcaria	491,25
Szwecja	688,26	Holandja	1022,00
Dania	681,50	Niemcy	605,00
Praga	75,70	Rumunja	15,45
Norwegja	660,00		



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, czwartek, na przedstawieniu po cenach znizowanych (od 50 groszy do 5 zł.) dana będzie efektowna, nader zajmująca komedia niemiecka R. Bernauera i R. Oesterlechera „W rajskim ogrodzie” z pp.: Jarkowska, Dumajewska, Grolickim, Szubertem, Tatarakiewiczem i Ziemińskim w rolach głównych.

„Dar Wisty”.

przepiękna sztuka L. H. Morstina, dana będzie raz jeszcze i bezwzględnie ostatni raz na przedstawieniu dla inteligencji po cenach najniższych. Na przedstawienie jutrzejsze przybywa specjalnie z Warszawy naczelny dyrektor Teatrów Miejskich, znany historyk, Artur Sliwiński oraz dyrektor Teatru Narodowego, Jan Lorentowicz.

W sobotę sensacyjna, pełna niesamowitych efektów scenicznych, sztuka amerykańska H. Riddle'a „Pociąg - widmo”. Ceny najniższe.

W niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 3.30 po cenach znizowanych „Pociąg - widmo”; wieczorem „W rajskim ogrodzie”. Ceny znizowane.

„PERCY ZWIERZONTKOWSKAJA”.

Taki tytuł niezwykle nosi 3-aktowa sztuka znanego polskiego nowatora i ekspresjonisty Stanisława Ignacego Witkiewicza (autora głośnej, aktualnie sensacyjnej powieści „Narodziny Jeseni”), której premiera będzie najbliższą nową reperaturą naszej sceny.

Fakt wystawienia niegranej dotąd na żadnej scenie polskiej nowej sztuki oryginalnej budzi zrozućmiałe zainteresowanie, wybiegające — ze względu na osobę autora i jego niezwyklej sposobu nutowania zagadnień twórczości — daleko poza granice Łodzi.

I znów, podobnie jak przy sztuce L. H. Morstina, wybiera się do naszego miasta na tę sensacyjną premierę cały szereg osób warszawskiego świata literackiego. Premiera w przyszłym tygodniu.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, w czwartek z okazji święta — dwa przedstawienia: popołudniowe i wieczorowe. Na obu grana będzie sztuka według powieści Mniszkówny „Tredowata”, ciesząca się powodzeniem. Piękna wystawa. Premierowa obsada. Ceny miejsc znizowane.

Jutro i dni następnych również „Tredowata”.

TEATR W SALI GEYERA.

Dzisiaj, w czwartek dwa przedstawienia — po południu i wieczorem. Na obu grany będzie doskonały wodewil „Nfouche” w 4-ach aktach z muzyką, śpiewami i tańcami. Będą to ostatnie przedstawienia tego żywego i przemalodijnego wodewilu. Ceny miejsc od 50 groszy do zł. 1.50.

OSTATNIE DWA PRZEDSTAWIENIA OPERY POMORSKIEJ Z TORUNIA.

Dzisiaj, w czwartek, 26 b. m. o godzinie 4 po południu „Bal Maskowy” — obsada: M. Katuska, H. Czarlińska, M. Sabat-Swirska, H. Adamowiczówna, S. Kowalski, K. Krugłowski, J. Popiel, A. Raczkiewicz i inni.

Dzisiaj o godz. 8.30 „Demon” opera w 3-ach aktach Rubinstejna z gościnnym udziałem I. Cywińskiej. Dyryguje dyr. opery J. Bojanowski. Bilety sprzedaje kasa „Scali”.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Obecna piękna wystawa kompozycji kwiatowych W. Salwy, urządzona przez Centralny Związek Ogrodników — Oddział w Łodzi trwać będzie jeszcze tylko parę dni.

W dniu dzisiejszym nastąpi zmiana części kompozycji.

Równocześnie odbywa się wystawa cennej kolekcji dzieł najwybitniejszych naszych malarzy.

Z MIEJSK. GIMN. IM. PIŁSUDSKIEGO.

W sobotę dnia 28 b. m. o godzinie 6-ej wiecz. Koło Naukowe uczn. Miejsk. Gimn. im. J. Piłsudskiego urządza w auli gimnazjum (Sienkiewicza 46) wieczór-rego nałny z urozmaiconym programem.

W każdym domu

powinien się znajdować SILV-OZON — „MOTOR” w gąłkach. — Silv-Ozon — „Motor” jest bezkonkurencyjnym preparatem ze świeżej kosodrzewiny do przyrzadzania kąpeli igliwiowych. Wystrzegaj się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw — pozbawionych własności leczniczych.

Komunikaty.

Niniejszym komunikujemy, że w dn. 29 b. m.

Wojskowa Ukraińska Kolonja Łodzi i okolic, obchodzi święto dziesiątej rocznicy powstania Armji Ukraińskiej Ludowej Republiki.

Porządek obchodu:

godz. 12-ta Msza uroczysta w cerkwi przy ul. Kilińskiego.

godz. 16-ta Okolicznościowa Akademia w lokalu J. M. C. A. (ulica Piotrkowska 89) o programie:

a) odczytanie depeš i pozdrowień,
b) referat kpt. Baryło p. t. „Organizacja armji i czyny jej w latach 1917—1919.”

c) referat ppłk. Szt. Gen. M. Jaszczenska p. t. „Wspólne czyny polsko ukraińskiej armji w latach 1919—1920.”

4) referat por. Dr. Gudziej p. t. „Sanitarny stan armji.”

5) słowo pożegnalne wypowie prezes komitetu.

Na powyższy obchód zaprasza wszystkich sympatyków

Komitet

Prezes: M. Jaszczenko ppłk.

Sekretarz: Baryło kpt.

Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie Komitetu, Narutowicza 41, m. 26.

Dnia 26 b. m. o godz. 11-ej Związek Zawodowy Lekarzy Dentystów Chrześcijan, Oddział Łódzki urządza odczyt w lokalu i dla Związku Harcerstwa Polskiego, ul. Ewangelicka 7, o „Higijenie zębów i jamy ustnej”. Odczyt wygłosi lek-dent. Maria Libera.

Kierownictwo Instytutu Nauczycielskiego T.N.S.W. w Łodzi zaprasza tych nauczycieli, którzy ukończyli Wyższy Kurs Nauczycielski przy Instytucie lub jakikolwiek inny, na zebranie w dniu 27 maja r. b. o godz. 19-ej w lokalu Państw. Centr. Biblioteki Pedagogicznej (ul. Andrzeja 7) celu omówienia sprawy powołania do życia Instytutu Pedagogicznego.

(—) T. Czapczyński

Kierownik.

KONFERENCJA NAR. PARTII ROBOTNICZEJ.

Dnia 26 maja r. b. o godzinie 10 rano w sali przy ul. Nawrot 20, lewa oficyna, I piętro, Zarząd okręgowy N.P.R. zwoła je ogólnie - miejska konferencja członków. Referat polityczny wygłosi poseł Michałak, referat o samorządzie miejskim wygłosi radny Pałkowski.

Kasa Pogrzebowa Pracowników Połczy, Telegrafów i Telefonów Rzplitej Pol. na Województwo Łódzkie. Prezesem został p. Zajackowski Wincenty, sekretarzem p. Biłewicz Wacław, skarbnikiem Szalek Adam, statut powyżej wspomianej kasy został zalegalizowany przez Województwo Łódzkie dnia 23 kwietnia 1927 roku za nr. 1526.

Sekretarjat chwilowo mieści się: Łódź, Zawiszy 10, przyjęcia i wszelkie informacje tylko we wtorki od godziny 4 — 7-ej wieczorem.



WICHOLEKINA ZA WYNIEMOJE WIKIEGO
LECZY
 KAMIEŃ ŻOŁCIOWE CHOROBY WATROBY ARTRETYZM
 HINNECHOS ROBY-NATLE ZŁEJ-PRZE: MIANY-MA: TERJI-WW.

NOWY WIAZ WARSZAWA TEL. 504-96

„MAGAZYN MEBLI”
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów
 Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45
 Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, zyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Zarząd.

Tel. 60-02. Narutowicza 45. Tel. 60-02.

NASIONA
 pierwszej jakości, rolne traw, drzew tytoni, warszywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelnicze) polecają składy
L. JASIŃSKIEGO,
 prowadzone od 1870 r.
 w ŁECZYCY, ul. Poznańska 30,
 i w ŁODZI, ul. Andrzeja nr. 10,
 Cenniki rosyjane są bezpłatnie.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
 Tel. 27-81.
 Specjalista chorób usza, nosa, gardła i płuc
KONSTANTYNOWSKA 9
 Przyjmuje od 12—2 i 5—7

OTWARCIE OGRODU.
 Z dniem 26-go b. m. przy **RESTAURACJI „KOMETA”** ulica Kopernika 46, róg Łakowej obok parku Poniatowskiego zostaje otwarty **OGRÓD.**
 Kuchnia pod kierownictwem p. Kaz. Galusińskiego wydaje po cenach najprzystępniejszych **ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE.**
 Bufet zaopatrzonej obsługi w różnego rodzaju zakąski.
 Jodsiennie Koncert od godz. 6-ej do 12 wiecz.
WINA, WÓDKI krajowe i zagraniczne.
LODY, napoje chłodzące i t. p.
UWAGA: W razie niepogody DANCING na sali.

Gimnazjum Męskie
BOGUMIŁA BRAUNA
 z pełnymi prawami szkół państwowych (kat. A)
 ul. Narutowicza nr. 59,
 komunikuje, że egzaminy do klas podwstępnej, wstępnej i pozostałych z wyjątkiem ósmej rozpoczną się systemem lekcyjnym od 19 maja r. b.
 Od początku r. szk. czynna będzie kl. A dla nieumiejących czytać.
 Wpis w tej klasie wynosić będzie 25 zł. miesięcznie
 Kancelaria gimnazjum udziela informacji i przyjmuje podania codziennie w godzinach szkolnych.

UBIORY 160.
 ul. Piotrkowska 160.
 męskie-damskie i dziecięce na każdy gust, każdą figurę i na każdą kieszeń - - - -

Ostatniej mody
 z pierwszorzędnymi materiałami i solidnym wykończeniu

Palta męskie	130. 100 45. —
Turnowery	130 115. —
Garnitury mar.	170 100 65. —
Spodnie	45 28 14.50
Damskie palta gabar.	85 72. —
ripsowe	125 98. —
Suknie z wełn. popeliny	26 22. —
z 1 ripsu jedw.	38 32. —
krepanowe	15. —
kretonowe	8.50

Szmachel i Rozner 160.
 Piotrkowska Nr. 160.

FABRYKA
MEBLI TRZCINOWYCH i BAMBUSOWYCH oraz **WYROBÓW KOSZYKARSKICH** i koszy dla fabryk
Rudolf Gall właśc. **St. Nowak**
 Łódź, ul. Nawrot L. 4, tel. L. 36-71.
 Poleca na sezon letni: garnitury od zwykłych do najwykwintniejszych, leżaki, biurka, garderoby, bujanki, parasole ogrodowe i t. p.
 oraz wszelką galanterię w zakresie koszykarstwa wchodzącą. — Duży wybór pantofli rajowych.
 Specjalność: Kosze dla fabryk i oprawa fac.

Płytki terrakotowe
 do pokoi kąpielowych, kuchni, korytarzy, sal fabrycznych i t. p.
Płytki glazurowane
 do wykładania ścian również kwasoodporne.
Klinkry żelazne
 t. j. płyty kwasoodporne do wykładania sal fabrycznych.
Materiały szamotowe,
 Gips, Wapno, Cement
Karol Foerster,
 Łódź, Dębowa 3. Tel. 42-82.

CAŁA ŁÓDŹ I OKOLICE nas zwiedzają i naszymi butami się zachwycają
Swój do swego Łódź, Zagłównicka nr. 23.

Chcesz mieć bucik modny trwały
 Zamszowy, czarny, złoty biały
 Fokstrot czy też fason inny
 But z cholewą czy dziecięcy
 Najwyborniejsze sandaiki
 Cud lakierki, bez pochwałki
 Towar tani do wyboru
 Bez krzyku, błagi i sporu
 Kupisz w firmie swój do swego
 U mistrza Gordoniego
 Dla pracowników państw., tramwajarzy i kolejarzy udogodnienie
 Koszta tramwajowe zwracam
 Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 11



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



Hel-Kuźnica:
 najzdrowsza miejscowość całego wybrzeża. — Pensjonat, kuchnia warszawska, dancing, radio. Pokoje z widokiem na morze. Ceny przystępne. Zgłoszenia: — Szyderska Puck, willa własna.

SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE
 z prawami państwowymi
HELENY CHOLEWICKIEJ
 PIOTRKOWSKA 120.
 Zapisy nowowstępujących codzien. od 9—5.
 Egzaminy przedwakacyjne rozpoczną się w pierwszym terminie 28 maja, zaś w drugim dnia 18 czerwca r. b.
 Córki urzędniczek państwowych, kolejarzy i tramwajarzy dopłacają tylko 15 złotych miesięcznie. - - - -

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego
Aleksego Zimowskiego
 w Łodzi ul. Boczna Nr. 5.
 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbywać się będą dnia 24 i 25-go maja oraz 14 i 15-go czerwca b. r.
 Zapisy do kl. przygotowawczej A i wyższych — — — — — przyjmuje kancelaria gimnazjum. — — — — —

„Szwajcarskie Gorzkie Ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych.
 „Szwajcarskie Gorzkie Ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.
 „Szwajcarskie Gorzkie Ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składki apteczne po 1,50 zł. za pudełko. Skład główny apteka A. Gąsienki w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką)

Lek.-Dent.
H. Saurer
 ul. Piotrkowska Nr. 6
 przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

Piegi, 20-letnie planisnę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha „Axela” hrem od piegów; 1/4 stoika 2,50 zł. 1/2 st. 4,50 zł. do tego mydło. 2,25 zł. 3 kaw. 3,50 zł.
 Do nabycia w następujących drogeriach i aptekach:
 J. Sikorski Łódź, ul. Rokietnicka 6
 J. Lipiński „Piotrkowska 50
 St. Majewski „ „ „ 124
 St. Romanowski „ „ „ 259
 J. Auerbach — skł. apteczny — Zgierz
 M. Bartoszewski, Apteka Łódź, Piotrkowska 95
 H. Rechmann, Łódź, Piotrkowska 95
 J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 (Bazek)
 A. Dietel, Piotrkowska 157.
 M. Riewski, Andrzejka 2.
 B. Pile, Pl. Reymonta 5/6 (Górny Rynek)
 M. Włodarek, Rzgowska 7, oraz we wszystkich innych lepszych składkach aptecznych i perfumeryjnych.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej.
 D-ra **MARJI LEWINSKONOWEJ**
 Cegielińska 6, m. 3 tel. 43-63.
 Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaż odświeżający. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Sollux. Godziny prz. yjęć od 10—7. Dla panów od 2—4

PIERWSZA
LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
 przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zagłówniej 52, tel. 34-67.
 Gabinet elektro i światłolecznicy Rentgenoterapia, Natświetlenie (lampa kwarcowa).
 Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze
 Dr. ALTENBERGER
 Dr. ARTYFIKIEWICZ
 Dr. CZAPLICKI
 Dr. DUKIEWICZ
 Dr. GAJEWICZ
 Dr. GARLINSKI
 Dr. ŁUGOWSKI
 Dr. MAJEWSKI
 Dr. MARX
 Dr. MICHAŁSKI
 Dr. MIŁODROWSKI
 Dr. NOWICKI
 Dr. OLSZEWSKI
 Dr. SKIBIŃSKI
 Dr. SKUSIEWICZ
 Dr. STAWOWCZYK
 Dr. STARZYŃSKI
 Dr. ZALESKI
 Dr. ZIEGLER ARTUR
 Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)
 Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

Idealna PASTA do zębów
KREM perłowy
IHNATOWICZA, L w ó w.

DR. MED.
PRYBULSKI
 choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.
 Leczenie światłem (lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
 Zawadzka nr. 1.

Rowery!
 angielskie i francuskie
 marki „Louqsor” oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73
 Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.



Dr. med.
LAICHTER
 Konstancynowska Nr 9
 Tel. 49-66.

BANK
Przemysłowców Łódzkich
 Spółdzielnia z ogr. odp.
 Rok założenia 1881.
 ul. Ewangelicka Nr 15
 przyjmuje z oprocentowaniem: **Wkłady Oszczędnościowe** w złotych z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady Oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych — zwrótne w Dolarach i t. p.
 Załatwia wszelkie operacje Bankowe.
 Bank Dewisowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Potrzebny od zaraz
małster
 do przedziałni :: cienkoprzędnej.
 Zgłosz. osob. od 8—10 i 2—4.
 — — — — — Hipoteczna 10. — — — — —

KREM „Ligol”
 USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY WAGRY, OPALENIZNE I ZBRZUSZCZENIA TWARZY. ZADAĆ WSZEDZIE!



Letnicy, którzy pragną wypocząć w ładnej miejscowości zapewniam wszelką wygodę, doskonałą kuchnię, słoneczne pokoje, śliczny ogród i górysty park. Pokoje z utrzymaniem 6,00 zł. Zgłoszenia: **R. GAJKOWSKA**, Koronowo pow. Bydgoszcz ulica Bydgoska 26.

Zwapnienie żył stan zdecydowanie niebezpieczny dla życia i zdrowia. Prosimy o bezpłatną broszurkę o leczeniu domowym nieszkodliwym San. Rat. **Dr. Weisac** u **Dr. Gebhard & Co., Gdańsk.** —

Stomatolog
 Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1/2—5 i 8—9 w. W niedzielę 11—2

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Ubóstwiany Sfinks

Wielki szlagier

Miłośki wielkiego księcia rosyjskiego Gryski. Dramat w 8-miu akt. w rolach głównych Aileen Pringle, John Gilbert. **NAD PROGRAM?** Bigos Filmowy, **Bujanie w powietrzu.** Początek o godz. 5-ej, ostatni seans o godz. 10-ej. W soboty i niedziele o 2-ej.



KONCESJONOWANE

Kursy Kierowców Samochodowych W. WOYNA

Łódź, Piotrkowska Nr. 111, telefon 49-11.

Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań. — Oplata niską — Dogodne warunki! Kancelarja czynna od godz. 9—19.

Tamże warszaty i garaże.

Krem Olympia

Marzeniem wszystkich dbających o swą cerę Pań jest słynny krem Olympia.

ROWERY i części—Anker, Dürkopp, Wanderer i innych zagranicznych i krajowych firm oraz maszyny do szycia. **NA RATY.** poleca **B. Borysewicz** 6 Sierpnia 3.



Najpoczywszy **Ból głowy** usuwają znane od lat 30 prozki z **Kogutkiem** ządać tylko oryginalnych wyrobów apteki A. Gąseckiego, w Warszawie.

Dr. **A. Banasz** Urolog przeprowadzi się na **Wólczańska 23**, telefon 39-88 przyjmuje od 7-8 w 2833

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwiu przez wyznaczenie cen (Dz. U.R.P. L. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U.R.P. L. 91 poz. 527, art. 8.) oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 r. — niniejszem podaję do publicznej wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje: Uchwałą Magistratu m. Łodzi L. 509 z dnia 24 maja 1927 r. zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na mięso wieprzowe i wyroby masarskie wieprzowe za 1 kg.

wieprzowina za 1 kg. Zł.	2.86
schab i baleron	3.40
ślonina	3.90
sadło	3.90
salceson	3.70
kielbasa krajana	3.70
„ serdelowa	3.70
pasztetowa	4.40
serdelki	4.86
podgarłana	2.30
czarna	2.30
kaszanka	1.50
krakowska	4.50
szynka gotowana	6.20
„ sur. wędz.	4.00
„ bez kości	4.50
baleron gotowany	6.20
„ surowy	5.00
boczek surowy wędz.	4.30
„ gotowany	4.60
smalec	4.80
siekane od umowy	
połędwica sur. wędz.	6.70
ślonina paprykow.	4.90
kielbasa surowa od umowy	
rolada	4.40
kielbasa sucha	5.80
salami	8.20
parówki	5.80

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z par. 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieuwzględnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną pierwszej instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31-go sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. N 91 z 1926 r. poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 25 maja 1927 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(—) **W. Groszkowski**

„NOUVEAUTE”

OBECNIE

PIOTRKOWSKA № 76

poleca nadal najnowsze dodatki do sukien jak:

TIULE

KORONKI

PASMANTERJA

KREPEDSZYNY

GEORGETTY

CENY PRZYSTĘPNE.

PRZETARG.

Kasa Chorych m. Łodzi z siedzibą w Łodzi ogłasza niniejszem pisemny publiczny przetarg ofertowy na budowę lecznicy w Łodzi, przy ul. Łagiewnickiej, objętości około 34,000 mtr.³.

Przetarg odbędzie się dnia 11 czerwca 1927 r. o godz. 15-ej w Centrali Kasy Chorych m. Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 225.

O budowę ubiegać się mogą zarejestrowane przedsiębiorstwa i firmy, które wykażą się, że już wykonały większe roboty budowlane.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu wstępnego z dnia 23 maja r. b., a sporządzone według przepisów tymczasowych Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu robót i dostaw państwowych L. III 396/26 z dnia 31 lipca 1926 r. oraz według warunków przetargu należy składać do Wydziału Gospodarczego Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska 225 w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna zawierająca ofertę, powinna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona w napis: „oferta do przetargu mającego się odbyć dnia 11 czerwca 1927 r. na budowę lecznicy przy ul. Łagiewnickiej w Łodzi”, zewnętrzna zaś, prócz wyżej wspomnianej koperty powinna zawierać i dowód wpłacenia wadium do Banku Gospodarstwa Krajowego do depozytu Kasy Chorych m. Łodzi — wysokości 5 procent oferowanej sumy w gotówce lub w papierach procentowych, mających wartość pupilarną ustaloną Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 28 grudnia 1926 r., ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 3 z dnia 22.I.1927 r.

Termin składania ofert upływa o godz. 15-ej dnia 11 czerwca 1927 r., bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy ofertowej.

Oferty nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Informacje, dotyczące projektu budowy, udzielane będą w godzinach biurowych od 9-ej do 15-ej w Wydz. Gospodarczym Kasy Chorych m. Łodzi, gdzie otrzymać można również egzemplarz warunków przetargu oraz ślepy kosztorys.

KASA CHORYCH m. ŁODZI:

(—) **Dr. E. Samborski.** (—) **F. Kałużyński.**

Dyrektor. Przewodniczący Zarządu.

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej

(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20).

Eksaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczyna się dnia 7-go czerwca r. b. Do klasy I specjalnej przyjmuje się kandydatów na zasadzie świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej (lub 3 klas gim.) **BEZ EGZAMINÓW** i wyjątkowo na zasadzie świadectwa z 6-ciu oddziałów szkoły powszechnej na podstawie egzaminów.

Podania z załączeniem metryki, świadectwa szkolnego i świadectwa szczerzenia ospy przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godz. 8-ej do 13-ej.

Dyrektor (—) **MARJUSZ SZARKOWSKI.**

M. KOŁODZIEJSKI Łódź, Ul. Andrzeja Nr. 3.

Poleca na święta ostatnie nowości: **KRAWATY, BIELI-ZNE DAMSKĄ i MĘSKĄ, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI, TRYKOTY i t. d.**

PASKI BIODROWE gumą kombinowaną, najnowsze fasony, zastosowane do dzisiejszych wymagań mody, płócienne, jedwabne, szamsowe, poleca: **Pierwszorządza Pracownia Gorsetów „MARTA”** Łódź, Piotrkowska 109, front II piętro.

Zakład meblowy S. KORCZAK Piotrkowska 101 **Poleca** w dużym wyborze **MEBLE** w kompletach i pojedyncze własnego wykonania gwarantowanej dobroci na dogodnych warunkach.

Szkoła tańca

dypl. nauczyciela **D. Frydwalda** ul. Południowa 10. Dnia 3 czerwca rozpoczyna się kurs tańców dla początkujących—Kurs 12 zł. Zapisy na dogodnych warunkach przyjmuje codziennie kancelarja szkoły

Institut de Beauté

Anna Rydel, (Diplômée de l'Université de Beauté "Cadib" Paris) **Cegielniana 19, m. 8.** Masaże twarzy oraz otłuszczające. — usuwanie zmarszczek, piegów, węgrod i innych defektów cery. Pielęgnacja włosów Elektroterapia. **Przyjm. od 11-ej do 7-ej wiecz.** Gabinet zaopatrzone w najnowsze aparaty. **Ulgi dla urzędniczek.**

Dr. med. **P. BRAUN** Dr. med. **J. PIK**

Południowa 23 tel. 23-77 parter. Chorób skórnyczych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26. Wólczańska 51 tel. 23-77 parter. Choroby nerw i wewnętrzne. Psychoterapia. Przyjm. od 12—4—7 wieczorem.

Dr. **S. LEWKOWICZ**

Choroby skórne, weneryczne i płciowe. **Konstantynowska 12** Tel. 55-52. przyjmuje od 11—1 i od 6—8 pań od 4—5. Dla niezamożnych ceny lecznicze.

Dr. **M. GLAZEL**

Choroby skórne weneryczne. **Zielona 6.** TEL. 45-49. Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od 8—9.20, 12-2 i od 4—5. Poszukuję niarki do 10 miesięcznego dziecka. Wiadomość Łódź, Leszno L. 45, w godz. od 3—5 po poł. G. Missalowa, 3404

Ceny bez konkurencji

na wszystkich towarach są podane wyprzedzająco likwidacyjnej w firmie

Emil Szmeczel

Łódź, Piotrkowska 98

- Eleg. jedw. Palta 150.- 125.-
- Palta rypsowe 125.- 110.- 95.-
- Suknie z popeliny 28.- 26.50 22.50
- „ jedwabne 22.- 18.- 16.-
- Garnitury kamg. 150.- 125.- 105.-
- Spodnie kamgarn. 35.- 32.- 29.-
- Suknie letnie 28.50 12.00 8.-

Turnowery palta na 2-ach stron. 125.-

Koldry na białej wacie 40.- 38.-

Ogłoszenie.

Komendant Wojewódzki Policji Państwowej w Łodzi przyjmie do służby w policji kilkunastu kandydatów na posterunkowych, którzy przydzieleni zostaną po zakwalifikowaniu do Komendy Policji m. Łodzi względnie Komend Powiatowych Województwa Łódzkiego.

Reflektuje się tylko na kawalerów i to tych, którzy odbyli służbę w wojsku polskiem zdrowych i fizycznie odpowiednich. Pierwszeństwo mają, przy innych koniecznych warunkach ci, którzy posiadają wzrost 175 c. i wyżej.

Podania reflektanci składają winni do kancelarii Komendanta Wojewódzkiego w Łodzi, Ogrodowa Nr. 17 do dnia 1 czerwca r. b. załączając niewiarytelne odpisy metryk urodzenia, poświadczenia obywatelstwa, ostatniego świadectwa szkolnego (wymagane jest ukończenie co najmniej szkoły powszechnej) i świadectwo odbycia służby wojskowej.

Informacji udziela kancelarja Komendanta Wojewódzkiego w Łodzi, Ogrodowa Nr. 17, pokój Nr. 57 (wejście II z ulicy Zachodniej - tam gdzie mieści się Urząd Pocztowy).



Na sezon letni polecam w wielkim wyborze: PANTOFLE gumowe krajowe i zagraniczne; SKOROCHODY, SANDALKI własnego wyrobu, kolorowe w różnych gatunkach; GABKI do samochodów, powozów i litografii oraz SKÓRKI jelonkowe. Z powaniem I. Tsakumakis 7 Piotrkowska 7.



Zakład zegarmistrzowski Jan Chmiel

Piotrkowska 100. Przyjmuje wszelkie reperacje precyzyjnych zegarków oraz zegarów wielowych, elektrycznych i fabrycznych i t. p. Szybkie i solidne wykonanie i gwarancje! P. S. Przyjmuje się również wszelkie roboty jubilerskie.

Wszelka biżuterja i zegary NA RATY.

Poszukiwana od zaraz stenotypistka

z gruntowną znajomością języka niemieckiego i polskiego. Oferty do administracji niniejszego pisma pod „E. P. T.”

Dr. H. Wołkowyski

Zachodnia 57, (Cegielniana 19) choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 4-8. Dla pań od godz. 4-6 - oddzielna poczekalnia, telefon 19-94.

Letnisko Gdynia

3 pokojowe mieszkanie z kuchnią bez mebli śliczny widok na morze 3-y minuty od plaży w całości lub oddzielnie, na cały sezon letni do wydzierżawienia. Cena według umowy. Oferty pod GDYNIA, skrytka pocztowa 12

Akwizytorzy

poszukiwani do bardzo poważnego wydawnictwa na pensję i prowizję, pracownicy zgłaszają się do „Agencji Wschodniej” między g. 9-10.30 i 2-3.

Place

do sprzedania na granicy miasta w pobliżu szosy Konstantynowskiej. Dokładne informacje od godz. 7-jej wieczorem folwark Brus, telefon 33-03.

W Poznaniu

przy Starym Rynku oddam ubikacje, w których od 25 lat znajduje się hurtownia, lub przyjmę poważne przedstawicielstwo, składnicę za odpowiednim zabezpieczeniem. Łask. zgi. „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 21,47.

UZYWAJ GRANULKI RUSZYANA!

KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

AP. KOWALSKI WARSZAWA

WSZEKLI BÓL GŁOWY

USUWA NIEZAWODNIE PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

SOWA MARKA

ADRES: ST. HAMBURGA 1-2 W-ŁÓDŹ

DO NABYCIA WSPÓDZIE

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentytyczny przy Górnym Rynku. Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-jej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote.

:-: :-: Wizyty na mieście. :-: :-: Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Dr. Garliński

rozpoczął przyjęcia w I-szej lecznicy przy ul. Piotrkowskiej L. 17.

Kupię 3 kilometry TORU KOLEJNI

używanej lekkiego typu rozpiętości 600 mm. Oferty proszę składać Łódź, Inżynierska Nr. 1. Rzeźnia Mlejska,

Sad włókowy

truskawczarnia trzy morgi do wydzierżawienia w majątku Kruśców pod Łodzią dojazd kolejką do Tuszyna Kruścowa. Bliższe informacje telefon Tuszyn 8.

Do wynajęcia SKLEPY

i 3 mieszkania 4-o pokojowe z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Wiadomość: W administracji domów Sp. Akc. I. K. Poznański Ogrodowa Nr. 17.

Dyrekcja Gimnazjum Koedukacyjnego typu Humanistycznego, z prawami szkół Państwowych Polskiej Macierzy Szkolnej w Koluszkach.

Podaje do wiadomości, że zapisy uczniów i uczennic do wszystkich klas (od I do VIII) przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 8-jej do 1-jej m. 30 i po poł. od 4-jej do 6-jej. Egzaminy do wszystkich klas odbędą się 20, 21, 22 i 23-go czerwca po poł. od godz. 4-jej do 7-jej. Młodzież ze szkół równorzędnych może być przyjęta na podstawie świadectw szkolnych. Podania i dokumenty rodzice składają osobiście w kancelarji lub też nadsyłają pocztą pod adresem: Koluski, Dyrekcja Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Koluszkach. DYREKCJA.

Gimnazjum K. Tomaszewskiego

OGRODOWA 26, telefon 33-85.

Egzaminy wstępne rozpoczną się:

w I terminie 27 maja

w II terminie 10 czerwca.

FABRYKA MEBLI I ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

KAROL WUTKE

ŁÓDŹ, CEGIELNIANA 70. TEL. 31-20

poleca

Mebłe zwykłe i luksusowe oraz przyjmuje wszelkie zamówienia - w zakresie stolarni i tapicerni

Gwarancje 10-cio letnie!

Wapno budowlane i rolnicze mielone

— POLECAJĄ: —

Polskie Zakłady wapienne **„BIEŁ”**

w OPOCZNE (Woj. Kieleckie).

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod Nr. 765-a przy ul. Al. Kościuszki przez Maksą Szeniwa;
- 2) pod nr. 321-ke przy ulicy Szkolnej przez Samuela i Augustę małżonków Haman.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzielaniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Crème „Universelle” MICAR'A

Idealny środek przeciw nadmiernemu poceniu się i nieprzyjemnej woni potu.

oraz sódym płomem, podrażnieniu skóry po ogoleniu i dla udelikatnienia cery. Do nabycia w składach aptecznych i perf. umerjach.

Propozycja nadwyzczajna!

Przeznaczenie! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby komunikuj listę, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medium M-lle Ewigny. Wszystkim sztylnikom „Kurjera Łódzkiego” analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuje od 12-7. Protokół, odeszły, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piłkna 25. Gabinet redaktora.

P. S. Niniejsze ogłoszenie wysiłą salacysć do listu.



Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8 Sienkiewicza 52 róg Nawrot w g. 1-2 i 4-6 Ceny lecznic.

Dr. med. S. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11 Tel. 37-48

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: 9-11 g. rano - 5-7/2 po południu oprócz świąt Panie 5-6 po poł.

Dr. med. W. Eychner

Choroby kobiece akuserska przeprowadził się Zgierska 11, tel. 34-72. Przyjmuje w leczn. Piotrkowska L. 294 od 12-7 i od 6-8 w do mu.

J. BELLMAN i S-ka

Sp. z ogr. odp. Piotrkowska 37, front I-sze piętro.

Poleca w bogatym wyborze: Towary jedwabne, Wełniane, Bawełniane oraz Galanteryjne

Na dogodnych warunkach.

SZKŁO OKIENNE

amentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych

Olejniczak, Główna № 14.

AGAI Szko inspektowe w wielkim wyborze.

Do akt. Nr. 3/27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WA SOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 1. 40 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Littauer” i składających się z 9-ciu wachlarzy ze strusich piór i koronek, ocenionych na sumę 587 zł. 80 gr.

Łódź, dn. 24/V-27 r. Komornik L. WASOWSKI.

Do akt. wykon. Nr. 990/27 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WA SOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 1. 60 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szlojmy-Majera Englarza składających się z mebli i t. p. ocenionych na sumę 1390 zł.

Łódź, 24-V-1927 r. Komornik L. Wasowski.

Do akt. Nr. 43/27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingielski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Zgierskiej 11, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Zygmunta Joskowicza składających się z mydła toaletowego, pudru, esencji cukierniczych i innych ocenionych na sumę 900 zł.

Łódź, dn. 18-V-27 r. Komornik B. Pingielski.

Gdynia,

Kamienna Góra 2-3 pokoje, kuchnia na lato do wynajęcia, również pojedyncze pokoje. Wiadomość: Kłep K. Szopskiej, Ł. Narutowicza 3.

Do akt. Nr. 248/27

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Ego dański, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 35, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Główniej Nr. 56 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mihała Turika i składających się z 60 kg. czekolady w tabliczkach, ocenionych na sumę 520 zł.

Łódź, d. 25/V-27 r. Komornik Ego dański.

Kroju

nowoczesnego szyja, modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) wyuczyć gran townie zatwierdzone przez Minister. Otwarty pierwszorządna szkoła mistrzów Paryskiej Akademi, Winiolowski autorki obszernego dzieła „Metoda kroju” — odznaczona najwyższą nagrodą „Grand Prix” sło-temi medalami i dyplomami honorowymi na wystawach światowych w Paryżu — Rostowie — Raymie, Marsylii — Kończącym patenty cechowe. Kurs wakacyjny za opłatą zniżoną Najmłodniejsze formy od 50 groszy. Przy szkole pierwszorządna pracownia ubiorów damskich. Piotrkowska 86, front. 4407

Na raty tania!

Tylko „KREDYT” Nawrot 15 i p. kupuje się towary wezwiane, ba- wełniane, obu- wie, firanki — kapy — koldry, białeżne, dam- ską i męską

na raty taktanio jak za gotówkę „KREDYT” Nawrot 15, róg Slenk. i p. fr.

NIEBYWAŁA OKAZJA.

Dom o kilku miesz- kaniach ze stajnią remisa, szopami na- dający się doskona- le na skład przy ul. Kopernika 18, do wynajęcia. Reflektanci mogą się zgłosić do składu farb A. MILLER i S-ka. Przejazd 4.

Odlewnicy,

ślusarze na metal. oraz chłopcy do ter- minu mogą się zgło- sić. Fabryka Ar- matar, Odlewnia — Metali, „K. Dawid- cyński i S-ka” w Łodzi, ul. Zakątna Nr. 65.

Letnisko kilka miesz- kań dla chrześcijan

Poddąbie - Grzędy, las, kąpiel. Wia- domość u portjera, Pasta 21.

Męczyczni

cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za swrotem kosztów przesylki w wyso- kości 1 zł. (ewil. znaczkami pocsto- wemi) bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynal- asku „Heureka”. Adres „Patent 30” Cuj, Koloszar (Ru- mun/s) Postfach 1

Łóżka

metalowe, mate- race druciane i wyściełane wó- ki dslęciane. U- mywalki Najdo- godniej i naj- taniej w szla- dsie fabrycz- nym „Dobropol” Piotrkowska 73 w podwórzu

Dr. Rózaner

Choroby skór- ne, weneryczne, moczopłciowe Leczenie sztucz- nem słońcem górskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98 Przymuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Weinberg

Chor. wewnętrzne spes. plus i serca Natświetlanie lampą kwarcową. Gęgiełniana 47. Tel. 26-02 Od 3-4 i 8-9

Dr. SOMMER

ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16 chor. skórne, weneryczne, dróg mocz. i kobiece Od 9-12 i 6-9 dla pań od 5-6 w niedz. i święta od 10-12 w.

Dr. med. ZYGMUNT DATYNER

Urolog choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przymuje od 1-2 i od 5-8. Piłmowicza 11 dawnie-Olgiańska. tel: 48-95

Dr. Dotkiewicz

Ordynator Szpi- tała Miejskiego dla chorób skór- nych i wene- rycznych. Piłmowicza 58. Przymuje od 9-11 5-7 po południu.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla po- szukiwanych pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenia 50 groszy.

Wzrost i wyżywienie

Muzyki grantow- nie udzielam na skrzypcach, forte- pianie, mandolinie, lutni i gitarze oraz teorii muzycznej. — Amatorem metoda skrzyciana. — Instru- menty i nuty są na miejscu i do sprze- dania, fortepian do egzercytowania. — Zielona 23 m. 24.

Udzielam korepek- ty, szybko, przy- spaszam do egzami- nów. Rodzice je- śli chcecie aby wa- sze dziecko zdało do Gimnazjum, se- minarium, handlow- ki lub otrzymało promocję — wszak krótki czas, nie za- łóżcie 30 zł. lecz zgłaszajcie się za- raz. Codziennie ul. Andrzeja 60, m. 11. 3479

Pracownie wyu- czam, kroju, szy- cia, modelowanie haftu maszynowego, oraz filie ręczne — maszynowe. Warun- ki dogodnie. Dla pracujących lekcie wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich. — Kiliń- skiego 135, Sóbca- kowa.

Kupni i sprzedaż

MEBLE Dywany, Łóżka metalowe, o- tomiany, leżanki na- terace patentowa- ne i miękkie, krze- sla gięte, meble ku- chenne, biurowe, biurka, biblioteki, stałarki, Wieszad- la, białe salonki. W dużym wyborze poleca na raty Ma- gasy Mebli Wł. Romiszowskiego — Piotrkowska 116 I p. front. tel. 2161.

Poszukiwane kupno małej posesji z wolnym mieszka- niem lub plac bu- dowlany, tudzież mieszkanie o czte- rech pokojach z wygodami w Łodzi Zgłoszenia właścici- ecieli pisemnie z podaniem warunk- ów lub ustnie przy- jmuje adwokat Na- warski, Łódź, Ewan- gielicka 17, parter. 3348

Podowna pokojo- jowa do sprze- dania. Przejazd 40 m. 4.

Kazyńnie do na- bycia wykultu- na kapa oraz stary do kilku obien. Pracownia M. Sosin- skiej do „Kurjera Łódzkiego” pod „A.A.”

Dr. med. EKKERT

Kilińskiego 143 „ przy Główniej ” choroby wene- ryczne, skórne i dróg mocz- owych przymuje od godz. 12 — 1 1/2 od godz. 6 1/2 — 8 1/2

Plac nowoogrodzo- ny 40x75 mały domek pokój z ku- chnią, budka z wę- glem, do sprze- dania. Nowo-Zarzew- ska 65. 3447

Przedam rower męski Piotrkow- ska 127 róg Zamo- hofa. II piętro. front od godz. 16 do 17. S. Dudek. 3442

Przedam sprze- dania 50.000. Wia- domość Ręgowska 15, m. 1. 3430

Do sprzedania 30 morg lass sosno- wego, w kwadrato- wym działu, rzeka przepływa przez środek lasu, blisko tramwaju. w stro- nie Aleksandrowa, miejscowość sucha, s- dro w na nadająca się na letnisko. — Wiadomość w bu- rze pośredniczem Borowieckiego, — Zgierz, Paręczew- ska nr. 3. 3429

Klepek spólyczy bez konkurencji sprzedam lub wy- dzierżawię. Wekaże Szawla, Piotrkow- ska 180.

Kazyńnie do sprze- dania otomana, tremo, kozetka i fo- tel. Tapicer, Na- wrot 8.

Do sprzedania do- mek o dwóch miesz- kaniach i pół placu w dobrym stanie, obok leca- niay, Adres właścici- eciela Nowe Chojny Podgórna 16.

Samochód-dorożka kursujący w do- brym stanie do sprze- dania. Oferty „Au- to” do administracji „Kurjera”. 3492

Domek, 8 stancyj, do sprzedania w miasteczku Ros- przsa, paraset kro- ków od stacji. Wia- domość na miejscu u p. Władysława Kowalskiego. 3429

o wer szosowy wysięgowy do sprzedania. Kiliń- skiego 121, Restau- racja. 3467

Regły ręcznej do- brze wypalonej, 50 tysięcy natych- miast do sprzedania Wiadomość: Łódź, Orla 16, — 3. 3469

Do sprzedania wa- ga 1000 kg. fir- my Weur, 8 beczek od wina i 5 trybu- sów dębowych. — Główna 42, W. To- maszewski. 3470

Kupię używany sa- ni mochód karetek „Ford”. Typ 1926 r. albo 1925 r. Of-erty do „Kurjera Łódzkiego” pod „A.A.”

Do sprzedania uży- wany wózek por- towy i kołyska fe- lasna bujana. Jan- kowski, Francisz- kańska L. 13, front II piętro. 3471

Piwiarnia dobrze prosperująca, z urządzeniem i bilard- em w dobrym punkcie natych- miast do odstąpie- nia. Wiadomość ul. Konstancyjowska L. 69, w piwiarni. 3487

Kupię lokomotykę w sile ca 25HP. Wiadomości do „Ku- rjera Łódzkiego” sub „Lokomoty”. 3487

Przedam 8 mor- gów siemi, w tym ogród owocowy o- raz budynki, pod Łodzi, 1 km do tramwaju. Oferty do „Kurjera Łódz- kiego” pod „Roh- cie”. 3487

Tremo, szafa, stół, krzesła, otomane, maesyna ręczna i perawaniksprzedam jaknajtaniej. Głó- wna 55, m. 46, prawa oficyna.

Przedam rower — Lubelska 12-37. 3462

Posady i prace.

Zaoferowane.

Potrzebny zdolny podgrzesny na męską robotę ul. Zawadzka 2. 3445

Potrzebny zdolny szewski czeład- nik na wszelkie ro- boty. Widzew, Wila- nowska 1, koło Nicjarni. 3413

Buchalterka - bilan- sista, panna nie- żalena. Polka — chrześcijanka z kua- cją 5000 złotych, o miłej powierzchow- ności, potrzebna do prowadzenia bu- chalterji podwojnej oraz zastępstwa w kierownictwie han- dlowym fabryki. Of-erty ze szczegóło- wym opisem życia, referencjami oraz fotografią, za zwrot której się ręczy, — przyjmujcie Admini- stracja „Kurjera” pod „Przyszłość”. 3428

2 000 do 3,000 zł. przy otrzymaniu posady lub pracy Posiadam dłuższe praktyki. Łaskawe oferty z podaniem warunków i zaję- cia pod „N. Z. Z. Kaseja” do najsiej- szego piśma.

Pracowni potrzeb- nych potrzebna zdolna maszynistka za dobrem wynagrodzeniem. Tamte przyjmie uczenie, kurs nauki 100 zł. Piotrkowska 190.

Młoda panienska po- szukuje miejsca do dzieci. Rejtera 11, Fr. Barcz. 3483

Majster stolarski — zdolny na wszel- kie roboty, obesna- ny doskonale z ma- szynami posiada pracj w odpowied- niej fabryce w cha- rakterze majstra — lub zastępcy. Oferty do administracji „Kurjera Łódzkie- go” pod „Majster”. 3439

Monter-elektrotech- nik znający się na wszelkich moto- rach i dynamo ma- szynach. Długoletni pracownik Firmy „Osram” w Berli- nie. Zdolny do wszelkich robót wchodzących w zakres elektrotechni- ki. Jako polak wy- sledzony z granic niemieckich, possu- kuje w kraju odpow- ledniego zajęcia. Łaskawe oferty pro- sze nadsyłać: Sta- nisław Nlelszary, Wieluś, ul. Joanny, Żuby nr. 4 u p. Ant. Zaplotnego. 3473

Prasowaczka zdol- na potrzebna. — Nowo-Zarzewska 13 Pralnia. 3278

Potrzebna kelnerka Kilińskiego 121, Restauracja. 3467

Potrzebne zupełnie zdolne panny i nenesce do pracow- ni sukien Ręgowska ka 71 m. 41, oficyna, II piętro. 3474

Przyjrzekł subjekt i potrzebny szaraz Ręgowska 91.

Poszukiwane

Młoda inteligentna Polka kat., zapie- kuje się starszą lub chorą osobą w mieście lub na wy- jazd, Zgłoszenia na piłrkowskiego 89, sklep spożywczy.

Ptekarz posiada zastępstwa w Łodzi lub na pro- wincji. Oferty sub „Aptakaz”. 3436

Mechanik - elektro- monter poszukuje posady w Elek- trowni, Młynie lub większym majątku. Znam każdy spal- nowy silnik i paro- wą maszynę, posia- dam kilkanaście la- praktyki. Łaskawe zawiadomienia. — Łódź, Brzezińska 56 Chabe

Wzrost 2500 zł. kau- cji otrzymując posadę kasjera, ma- gazyniera w powa- żnej instytucji. Młody sumienny kawaler, dobre referen- cje, skromne wy- magania. — Oferty „E. S.” do „Kurje- ra Łódzkiego”. 3428

2 000 do 3,000 zł. przy otrzymaniu posady lub pracy Posiadam dłuższe praktyki. Łaskawe oferty z podaniem warunków i zaję- cia pod „N. Z. Z. Kaseja” do najsiej- szego piśma.

Pracowni potrzeb- nych potrzebna zdolna maszynistka za dobrem wynagrodzeniem. Tamte przyjmie uczenie, kurs nauki 100 zł. Piotrkowska 190.

Przyjmie 2-ch pa- nów na miesz- kanie. Gdańska 21, m. 19.

Poszukuje natych- miast pokoju u- meblowanego z nie- ktrepującym wej- ściem. Oferty dla „B. M.” składaj do administracji „Kur- jera”. 3484

Do wynajęcia pokój umeblowany. — Senatowska 14, m. 12. II piętro. 6482

Umeblowany fran- towy pokój z te- lefonem do wynaj-ęcia. Przejazd 40, m. 4.

Pokój mniejszy na pierwszym pię- trze do wynajęcia, wprost od gospo- darsza, Ręgowska 89.

Wydzielając na kil- ka tygodni, odstąpie pokój inteli- gentnemu małże- stwu lub dwóm pa- niom, którzy mi- kaplają z góry za kilka miesięcy. — Oferty sub „Podob”. 3434

Pokój słoneczny dla osób inteligent- nych z utrzymaniem Juljusza 4, m. 11. 3473

Poszukuję pokoju z kuchnią lub dużego pokoju od gospodarza. Pośred- nicy niewykluczeni. Oferty pod „M. H.” 3486

Matrymonjalne.

Młoda wdówka, fa- chowa, pora inteligentnego pana lat 45-50, który lubi domowe ogni- sko. Cel matrymo- njalny. Oferty dla „Neli”.

Inteligentna solidna panna pragnie po- znać w celu matry- monjalnym pana od 30-40 lat, dia któ- rego nie sam mają- tek stanowi szczę- ście. Poważne of-erty do „Kurjera” pod „Srednio za- można”. Dyskreca zapewniona.

Lokale i mieszkania.

Pokój umeblowany z osobnem wej- ściem, Kopernika 57 m. 2. 3401

Elegancko umeblo- wany pokój sa- raz do wynajęcia dla solidnej osoby. Sienkiewicza 40 m. 7

Pokój umeblowany z elektrycznym oświetleniem i wy- godami wejście z przedpokoju, przy inteligentnej rodzi- nie do wynajęcia. Oferty sub „E. W.” do admin. „K. L.”

Pokój z siedmiu u- bikaćmi, nadający się na restaurację z urządzeniem do sprzedania lub też pożądany wspólnik z koncesją, Wia- domość w Admini- stracji „Kurjera Łódzkiego”. 3414

2 pokoje duże z przedpokojem — frontowe z balko- nem, wejście oso- bne 1-sze piętro z meblami lub bez od 1-go czerwca do odstąpienia, Wła- dość Zachodnia 30, m. 3, róg Konstancyjowskiej. 3411

Przyjmie 2-ch pa- nów na miesz- kanie. Gdańska 21, m. 19.

Poszukuje natych- miast pokoju u- meblowanego z nie- ktrepującym wej- ściem. Oferty dla „B. M.” składaj do administracji „Kur- jera”. 3484

Do wynajęcia pokój umeblowany. — Senatowska 14, m. 12. II piętro. 6482

Umeblowany fran- towy pokój z te- lefonem do wynaj-ęcia. Przejazd 40, m. 4.

Pokój mniejszy na pierwszym pię- trze do wynajęcia, wprost od gospo- darsza, Ręgowska 89.

Wydzielając na kil- ka tygodni, odstąpie pokój inteli- gentnemu małże- stwu lub dwóm pa- niom, którzy mi- kaplają z góry za kilka miesięcy. — Oferty sub „Podob”. 3434

Pokój słoneczny dla osób inteligent- nych z utrzymaniem Juljusza 4, m. 11. 3473

Poszukuję pokoju z kuchnią lub dużego pokoju od gospodarza. Pośred- nicy niewykluczeni. Oferty pod „M. H.” 3486

Odstąpie lokal pod zakład fotograficz- ny. Wiadomość: ul. Młynarska 25, II piętro, m. 6, w godzinach 2-4.

Pokój umeblowany przy inteligent- nej rodzinie do wy- najęcia dla solidne- go pana. Oferty sub „1 czerwiec” do adm. „Kurjera Łódz- kiego”.

Letnie mieszkania

Nowocław, ul. Toruńska 4. Zak-ład leczniczy pod „Piastem”, otwarty cały rok, na prze- szło 100 osób. Ka- piele solankowe — łąkowe — gazowe, elektryczne parowe okłady borowinowe Hydro i elektrotra- rapia, masaż i lam- py: Kwarowa i Sol- lux. Leczenie artre- tyzmu, reumatyz- mu, wadliwej prze- miany materji, cho- rób nerwowych — kobiecych i rekon- walescentów. Stała opieka lekarska. — Informacje: Warsza- wa, telefon: 72-57, 45-73.

Ojów. Zakład i d- tyczny „G. O. P. L. A. N. A.” po guntow- nym remoncie uru- chomiony zostanie w dn. 1 czerwca — pod kierowni- ctwem prof. d-ra L. Korczyńskiego. In- formacji udziela co do zakładu i pen- sjonatów Zarząd Uszkrowska Ojów S-ka Akc. w Oj- cowie.

Przyjmie na letnis- ko z całkowitem utrzymaniem po 5 złotych dziennie. — Adres: Wierszow- sko, poczta Żarnów, D-rowsa Lubadzka.

Tatarów koło Wo- roshy. Wschod- nie Karpaty Pensjo- nat Zofjówka, sta- ranie urządzony, bardzo pięknie po- lożony, kuchnia ob- fita i smaczna, wo- dociągi, piękne o- toczenie, sala, for- tepian, radio, wy- cieści. Wiadomość król Zofja Zarska Krynica willa „Swit” (Złoty Krzyż) od 1 czerwca na miejscu w Tatarowie.

Letnisko do wy- najęcia trzy dwa pokoje z kuchnią, tarasem, ogrodem, las, godzina od Łodzi. Wiadomość tele- fon 33-88.

Letnisko w mają- ku Zielenieca, p. Łask 4 km. od stacji, oddzielny do- mek 2 p. kuchnia, elektryczność, las, rzeka, park, rybo- łóstwo.

WAKOPANE pan- sjonat „Piaźów- ka” położony w ogrodzie — poleca pokoje duże, sło- neczne z weranda- mi. Kuchnia sma- czna i zdrowa. — Ceny niskie.

Letnisko, pokój z kuchnią, w fol- warku Diagle 3 wio- sty od Kulusz. Wiadomość: Kolu- ski Skrayna nr. 2

Letnisko w mają- ku Zielenieca, p. Łask 4 km. od stacji, oddzielny do- mek 2 p. kuchnia, elektryczność, las, rzeka, park, rybo- łóstwo.

WAKOPANE pan- sjonat „Piaźów- ka” położony w ogrodzie — poleca pokoje duże, sło- neczne z weranda- mi. Kuchnia sma- czna i zdrowa. — Ceny niskie.

Letnisko, pokój z kuchnią, w fol- warku Diagle 3 wio- sty od Kulusz. Wiadomość: Kolu- ski Skrayna nr. 2

Letnisko w mają- ku Zielenieca, p. Łask 4 km. od stacji, oddzielny do- mek 2 p. kuchnia, elektryczność, las, rzeka, park, rybo- łóstwo.

WAKOPANE pan- sjonat „Piaźów- ka” położony w ogrodzie — poleca pokoje duże, sło- neczne z weranda- mi. Kuchnia sma- czna i zdrowa. — Ceny niskie.

Letnisko, pokój z kuchnią, w fol- warku Diagle 3 wio- sty od Kulusz. Wiadomość: Kolu- ski Skrayna nr. 2

Letnisko w mają- ku Zielenieca, p. Łask 4 km. od stacji, oddzielny do- mek 2 p. kuchnia, elektryczność, las, rzeka, park, rybo- łóstwo.

WAKOPANE pan- sjonat „Piaźów- ka” położony w ogrodzie — poleca pokoje duże, sło- neczne z weranda- mi. Kuchnia sma- czna i zdrowa. — Ceny niskie.

Letnisko, pokój z kuchnią, w fol- warku Diagle 3 wio- sty od Kulusz. Wiadomość: Kolu- ski Skrayna nr. 2

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Konto cze- kowe	W Łodzi z niedz. dod. Ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)
P. K. O.	Dla robotników „ „ „ „ 3.70	W tekście	40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Nr 61747.	Na prowincji „ „ „ „ 5.00	Za tekstem	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
	Zagranicą „ „ „ „ 10.50	N	